

Trzy wilczury dotkliwie pogryzły bytowianina

NOCNY ATAK

Wczoraj w nocy w Bytowie trzy wilczury zaatakowały 51-letniego mężczyznę. W stanie ciężkim leży w szpitalu. To nie pierwszy atak tych psów na przechodniów.

Po północy podchmielony Eugeniusz W. przechodził ul. Młyńską. Wtedy z hurtowni budowlanej wyskoczyły trzy wilczuropodobne psy. Przewróciły go i gryzły po całym ciele.

Komendant bytowskiej policji **Tadeusz Jackowski**: – Z daleka zauważyła to kobieta, która nas zawiadomiła. Radiowóz na sygnale odgonił psy. Ofiarę natychmiast przewieźliśmy do szpitala.

Doktor **Hakim Aurang**: – Rany były niezwykle głębokie. Pogryziona była głowa, klatka piersiowa i ręce. Pacjent był natychmiast operowany. Praktycznie miał odgryzione uszy. Trzeba było je przyszyć. Jego życiu nie grozi niebezpieczeństwo, lecz nadal przebywa na oddziale intensywnej terapii.

Po odgonieniu przez policję przyszyły, zawołane przez właścicielkę hurtowni. Były szczepione, ale i tak trafiły na obserwację weterynaryjną. Okazało się jednak, że niedawno z takiej obserwacji wróciły. Też zaatakowały przechodnia. Sprawa jednak nie trafiła na policję.

Zdaniem komendanta Jackowskiego konsekwencje tego zdarzenia powinna ponieść właścicielka psów. Plot hurtowni jest wysoki, ale stary i wilczurom jego przeskokowanie nie sprawia trudności. Na pewno odpowie za zły nadzór nad zwierzętami. Być może także za stworzenie zagrożenia życia i zdrowia.

W pewnym sensie policja uratowała bytowianina 2 razy: przed dalszym gryzieniem, a przedtem przed wypadkiem – właśnie za sprawą funkcjonariuszy musiał wracać pieszo do domu; patrol zatrzymał go, jak prowadził samochód po pijanemu.

GRZEGORZ HILARECKI



Czuając alkohol, psy często stają się agresywniejsze

Fot. Sławomir Żabicki

Dwukrotne dzieciobójstwo w Cetuniu

Urodzone na śmierć

Wczoraj mieszkaniec Cetunia (gm. Polanów) znalazł na swoim podwórku ciało noworodka. Pod drzwiami domostwa ujrzał dziecięcy korpus. Nie mógł określić płci – zwierzęta odgryzły kończyny i podbrzusze.

Około godziny 12 policjanci z komisariatu w Polanowie otrzymali informację o znalezieniu szczątków noworodka. Pies mieszkańca wioski przywlokł do obejścia ciało dziecka – bez nóg, podbrzusza i ręki. Najpewniej zwierzęta odgryzły ciało dziecka. Płci nie można było ustalić.

Policjanci ustalili w polanowskim ośrodku zdrowia, które mieszkanki gminy były w ciąży i w ostatnim czasie spodziewały się rozwiązania. Poród mógł odbyć się w szpitalu lub w domu w którejś z pobliskich miejscowości.

Wywiad środowiskowy wskazał 42-letnią Urszulę K. z Cetunia. Trop okazał się trafny. Gdy funkcjonariusze pojawili się w obejściu, kobieta przyznała, że urodziła... bliźnięta. Było to jej trzynaste i czternaste dziecko. Wszystkie, które przeżyły, są w domach dziecka.

Z wyjaśnień matki wynika, że dwójka dzieci przyszła na świat 1 stycznia tego roku. Poród nastąpił w domu. Ojciec – konkubent Urszuli K. – włożył obydwą noworodki do reklamówek i wyniósł na pobliski

śmietnik, gdzie zakopał je i przysypał popiołem.

Policjanci zatrzymali kobietę. Nie można jej było aresztować. Umieszczono ją na oddziale ginekologicznym koszańskiego szpitala. Stan jej zdrowia określono jako ciężki – najprawdopodobniej doszło do komplikacji poporodowych.

Odnaleziono też ojca dzieci. Przewieziono go jednak do koszańskiego Izby Wyrzeczewień – miał w krwi 1,91 promila alkoholu.

Do godzin wieczornych trwały poszukiwania ciała drugiego noworodka.

(ces)

Udział w zbrodni ojca dzieci jest bezsporny. To on wyniósł noworodki i je zakopał. Może się okazać, że to on zostanie oskarżony o podwójne zabójstwo. Matka – nawet jeżeli zabije dziecko tuż po porodzie – często korzysta z przepisu, który mówi o szoku okołoporodowym. Mówi się o nim jako „uprzywilejowanej formie zabójstwa”.

CEZARY SOŁOWJ

PRZY TELEFONIE

Reporter dyżurny:
Zbigniew Marecki
numer telefonu
w Słupsku
42-75-91
(w godz. 10-14)

Państwa sygnały i opinie przyjmuję również dział łączności z Czytelnikami w Koszalinie
tel. (0-94) 342-50-05

Męska przygoda

Gorzkie żale starostów

ZUS zamyka konta, komunikacja źle działa, nie ma pieniędzy na inwestycje, część kompetencji jest niejasna, a suchych plececi nie dostarczono na czas.

To najczęstsze żale, które wczoraj w Słupsku wylali w stosunku do wojewody pomorskiego starostowie z całego województwa. Spotkanie z **Tomaszem Sowińskim** zorganizowano na wniosek starostów z dawnego województwa słupskiego.

Starosta słupski **Stanisław Kądziela**: – *Drastyczny niedobór pieniędzy występuje w dziale administracji. Mamy o 25 procent mniej niż w zeszłym roku Urząd Rejonowy w Słupsku, a zatrudniamy o 40 osób więcej.*

Inni starostowie też pokazywali braki, choć niektórzy mówili, że ostatecznie ich funkcja to męska przygoda i trzeba sobie radzić.

Mimo to starostowie przyjęli stanowisko, które skierują do premiera – o braku aktów wykonawczych, niskim poziomie funduszy na administrację i potrzebie zwiększenia budżetów.

Starostowie umówili się na spotkanie 10 lutego w Wejherowie. Tak uczczą wyzwanie Pucka i Wejherowa przez Hallera i skomasowanie ziem kaszubskich w jednym regionie.

(maz)

Co starostom obiecał wojewoda?
– str. 4

Jak Izdebski pomógł policji

Kontrowersyjny autor Talk Show w Radiu City Jerzy Izdebski nie oczekiwane pomógł policji, którą stale krytykuje.

Wczoraj rano przyszedł do rozgłośni słupszczyzanin, który przedstawił się na antenie i zaatakował komorników. Tylko że audycji słuchali funkcjonariusze z kryminalnego, a Bogdana G. od listopada szukają prokuratury sławieńska i słupska. Słupszczyzanin uchylał się bowiem od płacenia alimentów. Zapewne dlatego nie przepada za ko-

mornikami. Gdy wychodził z rozgłośni, czekali już na niego słupscy policjanci.

Rzecznik policji **Marek Dłutowski** przytomnie podziękował na antenie za pomoc autorowi programu: – *Liczę, że audycja pana Izdebskiego będzie nadal ułatwiać nam ściganie przestępców.* (gh)

JEDNO PYTANIE

– Czy to z zemsty za krytykę nie przedłużyłście dzierżawy miejskich słupów ogłoszeniowych przez Radio City, a oddaliście je Radiu Vigor?

Wiceprezydent Słupska **Jerzy Wandzel**: – *Nie można tak powiedzieć, ale na naszą decyzję wpływ miało to, że Radio City potraktowało jako ogłoszenie i rozlepiło na słupach oficjalne pismo z upomnieniem od przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Nie bez znaczenia było to, że Radio City nie chciało się zgodzić, aby na dzierżawionych słupach swoje reklamy rozwiesiło Radio RMF FM. To była forma zwalczania konkurencji, a dzierżawca słupów ogłoszeniowych nie powinien tak postępować.*

ZBIGNIEW MARECKI

Dlaczego u nas tak mało przecen?

Związać klienta

Na Zachodzie i w dużych miastach Polski styceń to czas sezonowych przecen. U nas też zasadę stosują nieliczni.

Na świecie zaczęło się handlowe szaleństwo. W Londynie, Nowym Jorku, Paryżu, Berlinie przed największymi domami towarowymi, ekskluzywnymi butikami i zwyczajnymi sklepami zaczęły ustawiać się kolejki. Nawet markowe ubrania, buty czy sprzęt sportowy można kupić za połowę ceny, a nawet 10-20 procent wartości. Nierazko gamitru znanego kreatora przeceniany jest z kilkuset do kilkudziesięciu marek. Handlowcy pozbawiają się towaru, aby odzyskać choć część zamrożonych pieniędzy i zrobić miejsce dla wiosennych kolekcji. Poza tym sezonowe obniżki stały się tradycją i sposobem na związanie klienta z firmą.

W pierwszych dniach obniżka jest z reguły niewielka, za to można upolować ciekawą rzecz. Z każdym tygo-



Łatwiej okazynie kupić drobiazg niż się ubrać

Fot. Sławomir Żabicki

dniem ceny spadają, a z nimi szansa na znalezienie właściwego koloru czy rozmiaru.

Zasada ta stosowana jest w Polsce głównie przez przedstawicielstwa zachodnich firm lub sieci dużych sklepów. W Słupsku niestety jest ich niewiele, a drobni kupcy jeszcze nie docenili pożytków z obniżki. Często jeszcze zdarza się, że towary przetrzymywane są w magazynach na przyszły rok.

– *Na sprzedaż po kosztach lub nawet ze stratą stać tylko wielkie firmy. Ja muszę coś zarobić, choćby po to, aby pokryć koszty utrzymania. Marża jest i tak minimalna – tłumaczy właścicielka sklepu z konfekcją. Inni czekają z obniżkami na koniec zimy licząc, że popyt na zimowy towar utrzyma się jeszcze przez kilka tygodni.*

BEATA JANKOWSKA

Słupskie przeceny i promocje – str. 4

OLEJ OPAŁOWY
z dostawą na miejsce
Ceny konkurencyjne!
OKTAN S.C.
NOWA DĄBROWA
tel. (059) 11-34-78; 11-34-57.
G-5843-0

NAWOZY
MOCZNIK import – 470 zł/t
SALETRA AMONOWA z Mg – 370 zł/t
MOCZNIK KRAJOWY – 500 zł/t
Pozostałe – atrakcyjne ceny
DOWÓZ – ROZŁADUNEK
MOŻLIWOŚĆ SKŁADOWANIA
DO WIOSNY GRATIS
„ROLMASZ”
Słupsk, ul. Grunwaldzka 1
tel. (059) 43 95-03
0601 77 04 58 G-27-0

POLDANOR SA
prowadzi
skup żyta paszowego
oraz
innych zbóż paszowych
w Wytwórni Pasz w Koczale
Nr tel. (0595) 4244 lub (0597) 34-361 lub 0-90 32 65 00.

Reklamy i ogłoszenia w prasie regionalnej na terenie całego kraju
m.in. w: „Głosie Pomorza”, „Głosie Słupskim/Koszańskim”,
„Głosie Szczecińskim”, „Dzienniku Bałtyckim/Słupskim”
oraz gazetach ogólnopolskich
m.in. w: „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Super Expresie”, „Wprost”
profesjonalnie przygotowuje i zamieszcza Biuro Ogłoszeń i Promocji

Słupsk, ul. Woj. Polskiego 29a
tel./fax (0-59) 428-954, 412-700
436-436 (całą dobę)

UNI PRESS®
G-6098-0

Ogłoszenie u nas daj, a przeczyta cały kraj

UWAGA! Ceny usług jak w Biurach Ogłoszeń macierzystych redakcji.
Nie masz czasu przyjść do nas - zadzwoń, my przyjdziemy do Ciebie.

SZELW
OLEJ OPAŁOWY
LEKKI „EKOTERM”
• najniższe ceny
• najwyższa jakość
• błyskawiczne dostawy
76-200 SŁUPSK, ul. Tuwima 3, p. 9, tel./fax (059) 414 356, 0 601 628 935

ih International House
SZKOŁA JĘZYKA ANGIELSKIEGO I NIEMIECKIEGO
Filia International House London
Ogłasza styczniowe zapisy na kursy językowe!
Ilość miejsc ograniczona!
Koszalin, ul. Zwycięstwa 7-9
tel. 341 01 80, 341 01 96
(12⁰⁰ - 20⁰⁰)
Kolobrzeg, ul. Radomska 22
(Społeczna Szkoła Podstawowa)
tel. 354 64 56, (15⁰⁰ - 19⁰⁰)

RADIO-TAXI
KOSZALIN 919 SŁUPSK
PPUH „ERTEL”
Najnowocześniejsza sieć taksówek w Słupsku.
Pracę dyspozytorów na centrali wspomaga komputer.
Zamawiając taksówkę podaj numer telefonu oraz adres, następnym razem podaj już tylko numer telefonu.
Resztę zrobimy za Ciebie.

W tym tygodniu gościliśmy w redakcji kolejnych laureatów. O nich i ich nagrodach piszemy na stronie 9 dzisiejszego wydania gazety.
(tg)

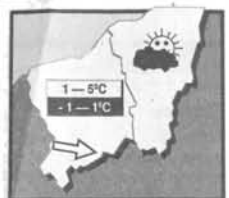
IMIENINY

Aleksandra,
Pawła

Najniebezpieczniejsza jest głupota będąca wyrazem nie wiedzy, lecz wykształcenia.

H. ARNTZEN

POGODA



Zaznaczyć się wpływ niżu nad południowej Skandynawii, w strefie frontu atmosferycznego. Napływa ciepłe i wilgotne powietrze polarnomorskie. Ciśnienie będzie wzrastać. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Po południu liczne rozpozogdzenia. Okresami opady śniegu i śniegu z deszczem. Wiatr umiarkowany i dość silny, w porwach do 20 m/s, powodujący lokalnie zawieje i zamiecie śnieżne, z kierunków zachodnich.

W SKRÓCIE

W kraju

SZEF KLUBU SLD Leszek Miller wezwał wszystkich zainteresowanych do zażegnania konfliktu i budowy porozumienia w ochronie zdrowia. W Sejmie obradują dziś postawie SLD, senatorowie, przedstawiciele Związku Zawodowego Anestezjologów i Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy, samorządów lokalnych i lekarskich.

Obradujący zgodnie twierdzą, że pieniądze na służbę zdrowia jest za mało. Według szefa OZZL Krzysztofa Bukiela, zwyciężyła koncepcja „im więcej zaoszczędzisz, tym więcej zarobisz”. Jego zdaniem, przy obecnych nakładach finansowych pojawia się limity pewnych usług medycznych.

STOŁECZNA POLICJA zatrzymała Michała K., podejrzanego o kradzież puszek z datkami na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. W czasie ogólnopolskiej zbiórki pieniędzy na rzecz Orkiestry w stolicy zabrano kwotę 18 tysięcy 180 złotych. Michała K. zatrzymali funkcjonariusze policji. Miał on ukraść puszkę z datkami w rejonie Krakowskiego Przedmieścia.

PO PONAD 40 LATACH raport tzw. komisji Mazura, badającej zbrodnie stalinowskie w Polsce, stał się jednym ze źródeł dla Głównej Komisji Badania Zbrodni Przeciw Narodowi Polskiemu, która sprawdza „mordy sądowe” z tego okresu. Pragnący zachować anonimowość pracownicy Komisji uważają za prawdopodobne, że wobec sędziów wymienionych w raporcie, którzy żyją do dzisiaj lub wobec ich części, zostanie sformułowany wniosek o wszczęcie śledztwa.

Na świecie

PROKURATURA z Monzy podejrzewa, że od sześciu lat oszukiwano przy losowaniach lotto w Mediolanie. Aresztowano już dziewięć osób. Dochodzenie obejmuje też inne miasta. Mechanizm oszustwa był, jak zawsze w takich przypadkach, dziecinie prosty. Dziecko, które wyciąga kulki z numerami z bębna, szukało dotykem kulek o szczególnie gładkiej powierzchni. Oszustom – jak ustaliła prokuratura – udawało się naznaczyć w ten sposób nawet do dziesięciu numerów.

(PAP, tim)

Zginęli polscy marynarze

Tragiczny wybuch

Pięciu polskich marynarzy zginęło, a trzech zostało rannych w wyniku tragicznego wybuchu na cyprijskim tankowcu „Athenian Fidelity” na Morzu Karaibskim.

Trzej inni marynarze trafili do szpitala w San Juan na Portoryko. Dwaj z nich już go opuścili. Pozostaje w nim jeszcze Roman Wiśniewski, z oparzeniami III stopnia. Wśród ofiar są trzej mieszkańcy Trójmiasta, jeden marynarz ze Świnoujścia i jeden z Warszawy. Ranni marynarze pochodzą ze Świnoujścia, Ustki i Warszawy.

Do wybuchu doszło w nocy z poniedziałku na wtorek u wybrzeża Dominikany, 150 km od Portoryko, na Morzu Karaibskim była wówczas godz. 16.30. Po wybuchu na statku doszło do pożaru. W akcji ratowniczej uczestniczyła m.in.

amerykańska straż graniczna Coast Guard. Tankowiec dopłynął do Santo Domingo na Dominikanie. Do wczorajszego przedpołudnia odnaleziono ciała trzech marynarzy. Pozostali dwaj, jak informowały służby ratunkowe z Santo Domingo, są uwięzieni w dolnej części kadłuba.

Tankowiec z polską, 30-osobową załogą, płynął z Nowego Jorku do Caracas w Wenezueli. „Athenian Fidelity” mógł zabierać 30 tys. ton produktów naftowych. Zbiorniki, zbudowane przed 14 laty statku, były puste. Prawdopodobnie przyczyną tragedii była eksplozja opa-

rów benzyny w jednym ze zbiorników głównych.

W wyniku pożaru zginęli: st. marynarz Marek Kantorski ze Świnoujścia, Wiesław Wawrzyniak, pomper z Gdańska, bosman Romuald Michalski, st. marynarz Krzysztof J. Litka z Gdyni oraz st. marynarz Zygmunt Senior z Warszawy. W szpitalu znaleźli się st. marynarz Roman Wiśniewski ze Świnoujścia, st. marynarz Roman Kozłowski z Ustki i st. marynarz Tadeusz Krejpcio z Warszawy.

(arts)

Kto winien fali „dekowników”?

Politycy niemieccy wzajemnie obwiniają się o spowodowanie największej w historii kraju fali „dekowników”. W ubiegłym roku służby wojskowej odmówiła rekordowa liczba ponad 171 tysięcy poborowych.

Opowocni chadcy zarzucają socjaldemokratom i Zielonym, że powołanie rok temu z ich inicjatywy specjalnej komisji parlamentarnej do badania tendencji skrajnie prawicowych w armii zmniejszyło motywację do Bundeswehry. Na początku tygodnia bońskie Ministerstwo Obrony oficjalnie podało, że w 1998 r. ze służby wojskowej wymówiło się 171 657 osób. Jest to najwyższy wskaźnik od powstania Bundeswehry w 1957 r. Rzecznik ds. obronnych frakcji CDU/CSU w Bundestagu Paul Breuer przypomniał ubiegłoroczny plakat wyborczy Sojuszu Zielonych: „Głosuj na Zielonych, a nie będziesz musiał iść do Bundeswehry”. Według Breuera, negatywne skutki miały także wszczęte przez SPD i Zielonych dyskusja o zrównaniu długości służby wojskowej i cywilnej.

Obecnie służba wojskowa trwa 10 miesięcy, zaś cywilna trzynaście. Inne zdania jest ekspert Niemieckiego Towarzystwa Pokojowego/Zjednoczonych Przewodników Służby Wojskowej, Stephan Brues: W jego opinii, dla wielu młodych ludzi służba w wojsku nie odpowiada duchowi czasu, ponieważ kraj nie jest bezpośrednio zagrożony.

Ponadto, jego zdaniem, na niektórych odstraszały działania publiczne słuźbowania. Oprócz tego część poborowych uważa, że służba cywilna, na przykład praca w szpitalu czy w domu opieki społecznej, może stanowić dobry start do przyszłej pracy zawodowej. Inni znawcy problemu wskazują, że obecnie łatwiej jest zwolnić się z obowiązku wojskowego. Kiedyś delikwent musiał osobiście wyjaśnić swoje powody przed komisją. Teraz wystarczy przedłożenie ich na piśmie. Konstytucja niemiecka pozwala uniknąć wojska ze względów sumienia i zdecydowana większość wniosków o zmianie służby wojskowej na zastępczą – cywilną jest załatwiana pozytywnie.

(PAP, tim)

Z Dębina do Gdyni

Iryda w marynarce

MON planuje wyposażenie Marynarki Wojennej w samolot patrolowy na bazie szkolno-bojowej „Iskry”. Wymaga to jednak poważnych prac niwelujących różnice między samolotem szkolno-bojowym, a rozpoznawczym.

Romuald Szeremietew, wiceminister MON stwierdził, że ministerstwo zaplanowało plan badań i lotów próbnych zmodyfikowanej „Irydy”. O ile samolot szkolno-bojowy „Iryda” nie spełni oczekiwań i parametrów szkoły wojsk lotniczych w Dębnie, trafi do Marynarki Wojennej w Gdyni.

Aby samolot mógł pełnić służbę patrolową w jednostkach Marynarki Wojennej, potrzebne są kolejne prace przystosowawcze, m.in. przedkości startu i lądowania i systemu manewrowania. Na razie MON zaaprobował plan PZL Mielec kolejnych lotów próbnych, zaś na zmiany konstrukcyjne samolotu resort obrony przeznaczył 8 mln zł.

Jeśli i wówczas Szkoła Orliat w Dębnie nie będzie zainteresowana wyposażeniem w „Irydę”, to dwusilnikowe samoloty pełnić mają służbę patrolową po kolejnej zmianie osprzętu tak, by instruktor zastąpił mógł nawigator.

– O ile prowadzone badania wykazą, że samolot „Iryda” nie może być wyko-

rzystany w wojskach lotniczych jako samolot szkolno-bojowy, to trafi on do Marynarki Wojennej, jako samolot obserwacyjny. Pierwsze ustalenia zostały już poczynione – powiedział „Głosowi” kpt. Andrzej Adamczyk, rzecznik prasowy wiceministra Szeremietewa.

Kpt. Adamczyk nie chciał nam powiedzieć ile „Iryd” trafiłoby do Gdyni – na razie po wyposażeniu w nową awionikę, trzy „Irydy” poddawane są konstrukcyjnej modyfikacji. W biurze prasowym Marynarki Wojennej nie chciano komentować decyzji przełożonych. – Jeśli ministerstwo i dowództwo uzna, że ten samolot jest potrzebny, to znajdzie się na wyposażeniu po niwelacji zasadniczych różnic między samolotem rozpoznawczym a służącym do szkolenia pilotów – powiedział nam kpt. Janusz Waleczak, rzecznik dowódcy MW.

Oprócz samolotu patrolowego polska Marynarka Wojenna czeka na samolot bojowy, który zastąpiłby wysłużonego miga 21 – bis.

(arts)

Niemiecki raport

„Politycy na szubienicę”

Prawicowi ekstremiści w Niemczech coraz bardziej wykorzystują do swych celów młodzieżową subkulturę – ocenia sporządzony w tym tygodniu raport Urzędu Ochrony Konstytucji w Nadrenii Północnej-Westfalii.

Minister spraw wewnętrznych i sprawiedliwości tego największego pod względem liczby ludności landu, Fritz Behrens, powiedział w Duesseldorfie, że niepokój budzą np. nawołujące do przemocy, agresywne teksty piosenek. Ich autorzy liczą na handlowy sukces, propagując nienawiść rasową do cudzoziemców, Żydów i wszelkich mniejszości, bezdomnych i inwalidów. Włączają o

„czyste Niemcy” – mówi raport Urzędu. Głoszą też nienawiść do państwa. Raport przytacza taki tekst jednej z piosenek: „Wszyscy politycy na szubienicę, wszyscy sędziowie pod ścianę. Nadochodzi dzień zemsty, wasz los jest w naszych rękach. Państwo was przekonuje, wasze wyroki są zaprogramowane. Już dawno złamałście przysięgę, bo Judasz wam wszystko finansuje”. (PAP, tim)

MULTILOTEK

1, 9, 12, 14, 27, 28, 36, 44, 47, 49, 55, 56, 59, 61, 62, 67, 69, 71, 77, 78.

NUMEREK

1 losowanie: 14.
2 losowanie: 2, 16, 31, 33.

Redaktor wydania:
Roman Dębski

Wszystkim, którzy okazali pomoc i współczucie oraz uczestniczyli w ostatniej drodze

Henryka
Sibińskiego

serdeczne podziękowania
składa
Żona z dziećmi

Dzielić się smutną wiadomością,
że dnia 14 stycznia 1999 roku zmarł
Pan Józef Gruszczyński,
wieloletni Dyrektor Urzędu Morskiego w Słupsku
Wyrazy współczucia Rodzinie

składają

Pracownicy Urzędu Morskiego w Słupsku

G-41

HERMES

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 13 stycznia 1999 roku zmarł nasz Ukochany Mąż, Tataś i Dziadek

SP.

Bronisław Hajdukiewicz

Pogrzeb odbędzie się 16 stycznia 1999 roku
na starym Cmentarzu w Słupsku.
Wystawienie w kaplicy o godz. 11.
Wyprowadzenie do miejsca spoczynku o godz. 11.40

Pograżona w smutku Rodzina

G-40

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że
dnia 13 stycznia 1999 r. zmarł
Wspaniały Człowiek, Mąż, Dziadek i Pradziadek

SP.

Jan Klinger
ur. 1914 r.

Więzień obozu w Neubrandenburgu, Pionier Państwowych Gospodarstw Rolnych. Odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi i wieloma odznaczeniami resortowymi.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 stycznia 1999 r.
Wystawienie w kaplicy przy ul. Kopernika w Słupsku o godz. 13.40.
Msza św. odprawiona zostanie w kościele w Kobylnicy w godz. 14.30.

Pograżona w smutku Rodzina

G-77



Rebelanci podczas akcji

POLPAP

Sierra Leone

Pokój warunkowy

Przywódca rebeliantów w Sierra Leone Foday Sankoh, wzięty przez siły rządowe, przedstawił warunki zawieszenia broni na tajnych rozmowach, na które został we wtorek przewieziony do sąsiedniej Gwinei.

Informację tę przekazał Reutersowi specjalny wysłannik ONZ Francis Okello. Sankoh, na którym ciąży wyrok śmierci, zgodził się na zawieszenie broni pod warunkiem natychmiastowego zwolnienia go z więzienia, a także uznania dowodzonego przez niego Zjednoczonego Frontu Rewolucyjnego (RUF) za legalny ruch polityczny.

Prezydent Ahmad Tejan Kabbah odrzucił te warunki, więc na razie do zawieszenia broni nie doszło. Od siedmiu dni w stolicy Sierra Leone – Freetown –

trwają walki między rebeliantami a siłami prezydenta i zachodnioafrykańskimi siłami pokojowymi ECOMOG.

RUF zajął 6 stycznia wschodnie dzielnice, lecz siłom ECOMOG udało się w miniony wtorek odbić część tych rejonów. „Rebelanci palą i niszczą wszystko na swej drodze: samochody, domy – wszystko. Ulice zalegają ciałami zamordowanych żołnierzy i cywilów” – powiedział Reutersowi jeden z mieszkańców miasta.

(PAP, tim)

OGŁOSZENIA

SPRZEDAŻ

126P (1981) sprawny. Słupsk, 400-310.

126P (1988) garażowany, stan bardzo dobry. Sławno, 10-36-51.

FIAT 126p (1992) 4,8 tys. 059/10-95-95.

OPEL ascona 1.3 (1983) 1 700 zł. Bytów, (0593) 40-75.

PASSAT kombi (1987) – 13 600. Słupsk, 421-023.

RENAULT chamade (1991) 1.8 benzyna tania. (059) 627-906.

SPRZEDAŻ nissan almera (1995). 0601-73-95-71.

KUPNO DWUPOKOJOWE. Słupsk, LEOMAR, 41-39-32, 42-29-24.

DO wydzierżawienia kiosk (targowisko Wolności). Słupsk, 0-601671061, 452-797.

POKOJE do wynajęcia. Słupsk, 430-540.

USŁUGI w zakresie prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów. Tel. (0-595) 77-19, 0-603343191.

Nowy prezes ZMP

Prezydent Katowic 43-letni Piotr Uszok (AWS) wybrany został wczoraj prezesem Związku Miał Polskich. Do ZMP należy 236 miast, w tym wszystkie liczące powyżej 80 tys. mieszkańców (oprócz Gliwic). Mieszka w nich ogółem ok. 74 proc. ludności miejskiej kraju.

W pierwszym dniu odbywającego się w Poznaniu XVI Zgromadzenia Ogólnego ZMP, samorządowcy podkreślali, że organizacja ta przyczyniła się w ciągu swojej 8-letniej działalności do rozwoju samorządności terytorialnej w Polsce (m.in. powstanie powiatów i dużych województw).

Ustępujący po osmiu latach sprawowania urzędu preza ZMP Wojciech Szczepny Kaczmarek (do niedawna prezydent Poznania), uznał, że największym sukcesem Związku było umieszczenie w Konstytucji zapisu o samorządach lokalnych oraz powołanie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. (PAP, tim)

OSUSZANIE BUDYNKÓW

* ZABEZPIECZENIA ANTYKOROZYJNE
* PIASKOWANIE
* ROBOTY WYBURZENIOWE młotem pneumatycznym

oferuje i zaprasza
PPW EKOTECHNIKA – NORD
Koszalin, ul. BoWiD 7
tel. (0-94) 343 03 09, 341 60 33

ANOR SA
lewie, woj. pomorskie
kandydata na
kierownicze
órni pasz i koncentratów

ników

z Grzegorzem Brodzikiem pod nr tel. 0-597

zanie listu motywacyjnego z cv na adres:

z Chlewo, ul. Dworcowa 25.

K-32-0

Uroda na receptę

Na niemieckim rynku pojawi się w poniedziałek nowa tabletki dla panów – tym razem przeciw łysieniu. Po viagrze na potencję i zenicalu na szczupłą sylwetkę, propecia to kolejny środek na męskie kłopoty.

W badaniach klinicznych nowy lek zastosowano u 1215 mężczyzn, którzy mają dziedziczną skłonność do łysienia. Aż u sześciu na siedmiu z nich zaobserwowano zahamowanie tego procesu, a dwóm trzecim wyrosły nawet nowe włosy. Jedyny stwierdzony efekt uboczny to spadek popędu płciowego u niecałych dwóch procent badanych panów.

Wyniki badań dermatologów uważają za bardzo obiecujące. Ostrzegają jednak, że nie są na razie znane efekty wieloletniego zażywania leku. Nową pastylkę trzeba bowiem stosować regularnie przez wiele lat. Lekarze podkreślają, że wszystkie „cudowne” pigułki, które pojawiły się ostatnio na rynku, nie leczą zaburzeń i schorzeń, lecz pomagają tylko doraźnie.

Nowa pigułka może być przepisywana wyłącznie na receptę przez lekarzy dermatologów. Koszt miesięcznej dawki to blisko 115 marek. Jest ona przeznaczona wyłącznie dla mężczyzn. Kobiety ciężarne nie powinny jej nawet dotykać, ponieważ środek zawarty w tabletkach przenika już przez skórę i grozi uszkodzeniem płodu. (PAP, tim)

Proces nie nie zmienia

Minister obrony USA William Cohen oświadczył wczoraj, że proces prezydenta Billa Clintona w Senacie nie ma żadnego wpływu na politykę USA w dziedzinie bezpieczeństwa i stosunków międzynarodowych.

Występując na konferencji prasowej w ambasadzie amerykańskiej w Tokio, Cohen podkreślił, że podczas niedawnego konfliktu z Irakiem Clinton wypełniał swe obowiązki jako dowódca naczelny amerykańskich sił zbrojnych, bez względu na procedurę impeachmentu. Cohen dodał, że w błędzie byłoby kraje, sądzące, iż mogą wykorzystać obecną sytuację polityczną w USA. Obserwatorzy odczytali te słowa jako ostrzeżenie, adresowane do przywódcy Iraku Saddama Husajna. (PAP, tim)

Przemysłnicy ujęci

Hamburscy celnicy udaremnili w minioną środę wieczorem próbę przemytu ponad miliona sztuk papierosów z Polski. Ukryte były w samochodzie chłodni dla podwójną ścianą. Kierowcę samochodu aresztowano.

Gdyby skonfiskowane papierosy zostały sprzedane, niemiecki fiskus straciłby na nie zapłaconym podatku 220 tysięcy marek. Niemiecka policja zatrzymała polski samochód – chłodnię na autostradzie pod Hamburgiem z powodu niesprawnego oświetlenia. Samochód skierowano na kontrolę w urzędzie celnym w Hamburgu. Podczas kontroli odkryto drugą ścianę, za którą schowane były papierosy. W przeszłości puste samochody – chłodnie wielokrotnie wykorzystywano do przemytu papierosów z Polski. (PAP, tim)

Chętnych nie było

Pięćdziesiąt lat w stoiku

Badania sanepidu w Zielonej Górze wykazały, że mięso drobiowe w stoiku, zakupione ponad 50 lat temu przez niemieckich gospodarzy, a znalezione niedawno – nadaje się do spożycia. Stoik odkopał pies w Gołaszynie, w woj. lubuskim.

„Zawartość stoika miała prawidłowy zapach i taką konsystencję: różowe kawałki mięsa znajdowały się zalewie rosołowej z warstwą tłuszczu” – powiedział Włodzimierz Janiszewski, kierownik zielonogórskiego oddziału zamiejscowego Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Gorzowie Wlkp. W stoiku, który znalazł się w ziemi ok. 55 lat temu, nie wykryto żadnych bakterii – m.in. gronkowców, pałeczek z grupy coli, salmonelli, jadu kiełbasianego.

Zawartość metali ciężkich i azotynów

M. Płażyński popiera lekarzy

Za „okrągłym stołem”

– Maciej Płażyński popiera propozycję zorganizowania „okrągłego stołu” z udziałem lekarzy i przedstawicieli rządu na temat wdrażania reformy służby zdrowia.

„Sądzę, że wszyscy już czują, że potrzeba takiej dyskusji. Oczywiście, nie dla samej dyskusji, ale dla szukania wspólnych rozwiązań” – powiedział marszałek Sejmu w czwartkowym wywiadzie udzielonym Radiu Gdańsk. Płażyński dodał, że nie widzi potrzeby „upierania się” przy opinii, że we wdra-

żaniu reformy ochrony zdrowia „wszystko jest wspaniałe”.

Marszałek Sejmu odniósł się w ten sposób do zgłoszonej w środę przez Naczelną Radę Lekarską propozycji zorganizowania „okrągłego stołu” z udziałem lekarzy i przedstawicieli rządu. (PAP, tim)

Śpięcie w koalicji

Wrócić do umowy

Gdy między partnerami koalicyjnymi pojawiają się napięcia, trzeba wrócić do umowy koalicyjnej, która jest dokumentem „dobrym, wyważonym i zawiera elementy programu i jednej i drugiej partii” – uważa Marian Krzaklewski.

Przewodniczący AWS powiedział, że trzeba zakończyć rozmowy „na zewnątrz” i zacząć rozmowy wewnętrzne. „W momencie, gdy występują tego typu napięcia (jak obecnie) umowa koalicyjna powinna być statusem koalicyjnym”. Krzaklewski zwrócił uwagę, że w umowie są „sformułowane konkretne zadania programowe koalicyjny, dotyczące np. wprowadzenia Prokuratury Generalnej i w sprawie uwłaszczenia, na co zgodziła się Unia Wolności”. Przyznał jednocześnie, że niektóre z tych sformułowań są ogólne i rzeczywiście wymagają doprecyzowania. „Ale koniec rozmowy – wrócić do umowy” – powiedział.

O reformie służby zdrowia szef AWS powiedział, że jest to nowy system, który może w wielu przypadkach powodować „ pewne niedociągnięcia proceduralne, techniczne”. Jednocześnie – mówił – w wielu przypadkach uderza

w pewne interesy wąskich grup i jak zwykle – gdy się coś wprowadza – występuje olbrzymi opór materii. Według Krzaklewskiego, trzeba rozmawiać o współpracy sił politycznych celem zmniejszenia kosztów i negatywnych skutków wprowadzania reformy, tak, by chronić ludzi. „Współpracujemy – uzgodnimy monitoring, czyli kontrolowanie tych wszystkich przypadków, które są odbierane jako negatywne i mówimy od razu, co trzeba poprawić” – podkreślił.

Przewodniczący UW Leszek Balcerowicz, według którego, obecne „śpięcie” w koalicji jest odbiciem „bardzo poważnego niepokoju UW wobec skutków społecznych pewnego sposobu zachowywania się AWS w stosunku do własnego rządu. Chodzi o sprawy bardzo istotne dla ludzi”.

Jako przykład podał sposób głosowania AWS (wspólnie z SLD) w sprawie poprawek Senatu do ustawy o Proku-

ratorii Generalnej, instytucji, która – jak powiedział – może hamować proces prywatyzacji, a „opóźnianie prywatyzacji szkodzi ludziom”. „Naszym zdaniem partner koalicyjny za wolno wyciąga wnioski z rzeczy zupełnie podstawowej – jak służy krajowi. Nie może być tak, że podstawowym kryterium podejmowania decyzji, jest zaspokojenie roszczeń jakiejś małej grupy szerszej koalicji” – powiedział Balcerowicz. Szef UW ponownie wyraził „zdecydowaną moralną dezaprobatę wobec agresywnego postępowania związku zawodowego anestesjologów” i dodał, iż „żadna, autentyczna w poprzednich miesiącach, nieudolność Ministerstwa Zdrowia nie usprawiedliwia takich zachowań”.

„Narażanie życia pacjentów i wzrost niepokoju nie mogą być akceptowane. Ulec, to podważyć bardzo istotny element reformy służby zdrowia” – powiedział Balcerowicz. (PAP, tim)



Wczorajsza sesja na tokijskiej giełdzie walutowej rozpoczęła się od spadku kursu jena wobec dolara – za 1 USD płacono 113,24 JPY, tj. o 1,69 jena więcej niż na śródom (13 bm.) zamknięciu (111,55 jena). Na zdjęciu: dealerzy tokijskiej giełdy odpoczywają w godzinach lunchu.

Fot. PAP/PA

Giełdy trzymają się mocno

Główne giełdy europejskie odnotowały wczoraj wzrost kursów, a dolar odzyskuje utracone pozycje. W ślad za Stanami Zjednoczonymi i Azją, Europa najwidoczniej broni się przed krachem, którego obawiano się po kryzysie waluty brazylijskiej. Do południa wskaźnik giełdy paryskiej wzrósł o ponad 1,5 proc. Podobnie zachowywały się giełdy w Londynie i we Frankfurcie. Uznano, że wczorajszy spadek

na Wall Street, który wyniósł 125 punktów (1,32 proc.), mógł być – po wstrząsie w Brazylii – znacznie wyższy.

Na poprawę nastrojów w Europie wpłynął też 2,5-procentowy wzrost kursów na giełdzie tokijskiej. Obroty były jednak umiarkowane, ponieważ wielu inwestorów przyjęło postawę wyczekującą, chcąc się przekonać, czy Brazylia będzie w stanie obronić swą walutę.

Kurs dolara wyraźnie wzrósł w po-

równaniu tym ze środy, kiedy to spadł o 3,5 proc. w stosunku do franka szwajcarskiego (uważanego w tej chwili za bezpieczną lokatę) i 2 proc. w stosunku do euro. „Rynki przyjmują wieści z Brazylii tak dobrze, że jest to niemal niesamowite” – skomentował czwartkową sytuację przedstawiciel japońskiego Sanwa Bank. Wszyscy z zapałem tchem czekają, jak w zachowa się Wall Street i giełda brazylijska. (PAP, tim)

Kosztowny wymysł

„Bombowy” żart

O tym, że żart może być poważny i kosztowny przekonał się wczoraj popularny prezenter litewskiej TV Arunas Valinskas. Za fałszywe doniesienie o podłożeniu w hotelu bomby ma zapłacić 15 tysięcy litów (około 3,7 tys. USD) grzywny.

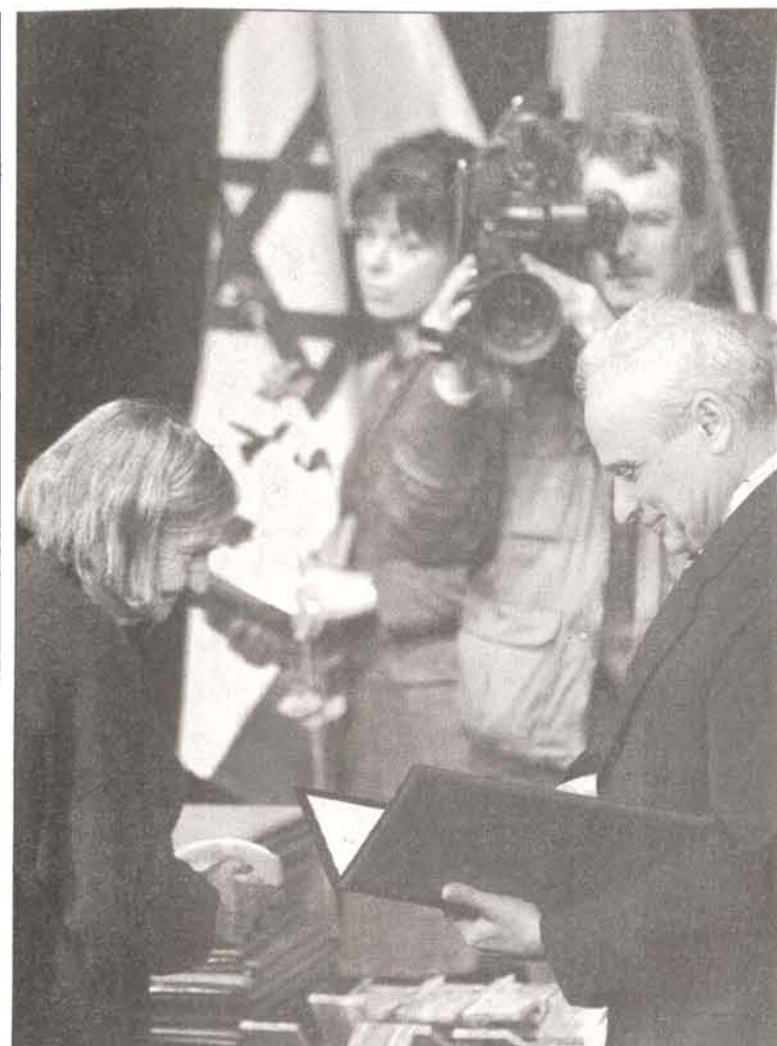
Jesienią ubiegłego roku, w czasie szampańskiej zabawy na przyjęciu wileńskim w hotelu „Szarunas”, Valinskas wymyślił „bombowy” żart. Zadzwoił do komisariatu informując o podłożeniu w hotelu bomby. Policja przybyła natychmiast i ewakuowała kilkudziesięciu hotelowych gości. Całe zajście filmował jeden z uczestników wesela. Potem Valinskas przeprosił policjantów i przyznał się do mistyfikacji. Policjanci chcieli ukarać żartownisia grzywną 59 litów (niespełna 15 dolarów), lecz prokurator zdecydował, że sprawą powinien zająć się sąd. Fałszywe alarmy stały się ostatnio bardzo częste na Litwie, co przysparza policji za-

jęć, a państwu – wydatków.

Valinskas trzeba więc było ukarać dla przykładu i nie pomógł nawet znakomity obrońca Arturas Paulauskas, który przed rokiem kandydował na prezydenta Litwy. Paulauskas próbował przekonać sąd o znikomej szkodliwości przestępstwa i podkreślił, że oskarżony przyznał się do winy oraz wyraził skruchę. Wileński sąd orzekł w czwartek grzywnę w wysokości 15 tysięcy litów, choć prokurator żądał o dziesięć tysięcy litów więcej. Valinskas zapowiedział złożenie odwołania. Za tego typu przewinienie litewskie prawo przewiduje do 2 lat więzienia i grzywnę do 125 tysięcy litów (31 tys. dolarów). (PAP, tim)

Okręgowa Izba Lekarska w Koszalinie w porozumieniu z koszalińskim Oddziałem Zachodniopomorskiej Kasy Chorych informuje, że

umowy o refundację recept będą podpisywać do końca stycznia, w tym także w dniu 16 stycznia – sobota od godz. 9 do 14 przy ulicy Monte Cassino 9. Umowę można zawrzeć, podpisując oba egzemplarze osobiście w biurze Kasy.



Medale „Sprawiedliwy wśród narodów świata” otrzymało wczoraj w Warszawie z rąk ambasadora Izraela Yigala Antebi 20 mieszkańców stolicy i jej okolic.

Tytuł ten nadaje Instytut Pamięci Narodowej – Yad Vashem w Jerozolimie ludziom, którzy narażając siebie i swoje rodziny ratowali życie Żydom podczas II wojny światowej. Przemawiając do uhonorowanych ambasador Izraela podkreślił, że „narod żydowski i państwo Izrael czczą pamięć ich uczynków”.

W uroczystości wzięli udział m.in. wojewoda mazowiecki Antoni Pietkiewicz, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Marek Siwiec oraz minister kultury i sztuki Joanna Wnuk-Nazarowa. Tytuł „Sprawiedliwy wśród narodów świata” otrzymało dotychczas blisko 14 tysięcy osób, w tym przeszło 5 tysięcy Polaków. Na zdjęciu: Ambasador Izraela, Yigal Antebi wręcza medal Irenie Chmielewskiej.

(PAP, tim)

Fot. PAP

Skradziono popiersie wodza

Lenin na złom

Milicja wypoczynkowej miejscowości Anapa nad Morzem Czarnym ujęła sprawców pierwszego w tym roku przestępstwa popełnionego w Rosji.

Tuż po północy 1 stycznia przestępcy ukradli z miejscowego sanatorium popiersie Lenina. Okazało się, że sprawcami było czterech mieszkańców Anapy, którzy wynieśli popiersie wodza rewolucji z terenu sanatorium i zakopali w piasku na plaży. Następnie po kilku dniach odkopali, pocięli na kawałki i

sprzedali na złom. Najbardziej zdziwiło milicjantów to, że czterech mężczyzn było w stanie udźwignąć ważące 350 kilogramów popiersie z brązu i nieśco kilkadziesiąt metrów dzielących plażę od sanatorium. Takie cuda możliwe są jedynie w noc sylwestrową – mówili.

(PAP, tim)

fenotherm

okna i fasady sp. z o.o. Malczkowo

PRODUCENT OKIEN I DRZWI Z PCV

RABAT ZIMOWY

BIURO HANDLOWE

Slupsk ul. 3 Maja 44 tel./fax (059) 44 23 08 tel. 439-668.

Malczkowo

szyba K=1,5 I ROZSZCZELNIENIE BEZ DOPŁATY

G-5-0

Dyrektor Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Miastku na podstawie Rozporządzenia MZ i OS z dnia 13 VII 1998 r. w sprawie umowy o zamówieniach na świadczenia zdrowotne (Dz U nr 93 poz. 592)

OGŁASZA KONKURS OFERT NA UDZIELENIE ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH W ZAKRESIE

- 1) lekarza podstawowej opieki zdrowotnej
- 2) stomatologii
- 3) udzielanie specjalistycznych świadczeń zdrowotnych w specjalnościach wchodzących w zakres działania SP ZOZ Miastko
- 4) dyrektorów zakładowych na oddziałach
- 5) dyżurów w pomocy doraźnej

Świadczenia będą udzielane osobom objętym obowiązkiem ubezpieczenia zdrowotnego na terenie miast i gmin;

- * Miasto i Gmina Miastko
- * Miasto i Gmina Kępice
- * Gmina Koczała
- * Gmina Trzebielino
- * Ośrodek Zdrowia Łubno Gmina Kołczygłowy

Szacunkowa liczba ludności wynosi około 34 tys. Termin na zawarcie umowy na świadczenia zdrowotne od dnia 1 II 1999 r. do 31 XII 1999 r.

Do obowiązków lekarza POZ należeć będzie wykonywanie lub zabezpieczenie badań laboratoryjnych, diagnostyki obrazowej oraz zabezpieczenie pomocy doraźnej po godzinach pracy, w dni wolne i święta jak też kierowanie pacjentów, w uzasadnionych przypadkach na konsultacje specjalistyczne, które obciążają pełnym kosztem lekarza POZ.

Do obowiązków lekarza stomatologa należy udzielenie świadczeń zdrowotnych zgodnie z Rozporządzeniem MZ i OS z dnia 20 XI 1998 r. w sprawie wykazu podstawowych świadczeń zdrowotnych lekarza stomatologa oraz podstawowych materiałów stomatologicznych (Dz U nr 140 poz. 911)

Do obowiązków lekarzy specjalistów należy wykonywanie świadczeń, które przewidziano w art. 58 Ustawy z dnia 6 lutego 1997 r. o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym (Dz U nr 28 poz. 153 z późn. zmianami).

Szczegółowe warunki konkursu i materiały informacyjne, w tym obowiązujący formularz oferty, można uzyskać w pokoju nr 18. Zaprasza się do składania ofert w zamkniętych kopertach, w formie pisemnej zgodnie z treścią § 8 ww. Rozporządzenia MZ i OS z dnia 20 XI 1998 r. **Rozstrzygnięcie konkursu ofert nastąpi w dniu 30 stycznia 1999 r.** Ogłaszający przetarg zastrzega sobie prawo do odwołania konkursu ofert oraz do przesunięcia terminu składania ofert bez podania przyczyny.

G-78



Mędrcy świata, monarchowie...



przybyli do Betlejem

Przedszkolaki w świetle jupiterów

„KOLEDOWAĆ MAŁEMU”



Pastuszkowie z przedszkola nr 1 śpiewali najgłośniej



Nagrody za śpiewanie wręczał Święty Mikołaj

Robić wspólnie z mieszkańcami „dużo dobrego”, co pozwoli zintegrować rodzinę – taki jest plan wlkarego, który posłużył się programem telewizyjnym „Od przedszkola do Opola”. I plan ten wypełnił. W kilkumiesięczne przygotowania do występu dwudziestki maluchów zaangażowało się wiele osób. Podczas sobotniego przedstawienia w slawowskim kinie „Zorza”, na widowni zabrakło miejsc.

– Proszę nie przerywać występu braćmi, bo dzieci są stremowane – uprzedziła widzów Violetta Pacek, inspektor do spraw kultury w Urzędzie Miejskim. Ksiądz Zbigniew Werra słowami ewangelisty Łukasza wprowadził publiczność w atmosferę Bożego Narodzenia, po czym oddał głos małym aktorom.

Repertuar trudny, zgola nie dziecięcy. Na niewyrobione głosy czyhały językowe pułapki, wśród których (...) trzód swych strzegli (...) wcale nie należało do partii najtrudniejszych. Ktoś czasem wyprzedził muzykę, innemu z trudem udało się wyciągnąć tony. Albo nagle zabrakło tchu.

Na widowni mamy, babcie, starsze i młodsze rodzeństwo, a w pierwszym rzędzie oraz na obrzeżu sceny – skryte za choinką – panie wychowawczynie przeżywały występ razem z dziećmi. Żywe dekoracje – kółki i króliki – wywalczyły sobie dodatkową przestrzeń sceniczną, rozpełzły się poza granice wyznaczone scenografią.

Trzej królowie jak na monarchów przystało, imponowali bogatymi stroja-

mi. Dziesiątki maluchów z Przedszkola nr 2 przy zejściu ze sceny, wzruszona wychowawczyni Magdalena Gołubska obsypała pocałunkami.

– Jestem Mateusz, mam 5 lat – na pustą scenę wkroczył mieszkaniec podslawowskiego Sietemina, który po chwili, bez śladu tremy, wypiekał swoją „kwesielę”. A po nim, równie śmiało, czterolatnia krajanka Adrianka. Potem dwunastka przedszkolaków z „jedynek”, a zamiast trzech króli grupka pastuszków (co za głosy!) wspólnie gromko wieści Bożą chwałę. Obok aniołek z dziewczęcą precyzją poprawia swoje motyle skrzydła. Wreszcie finał. Na scenę wstępują wszyscy aktorzy. I nagle – niespodzianka – przybywa Święty Mikołaj! Kubeczki i długopisy z nadrukiem „Głosu Pomorza” oraz ogromne cukierki z rozmaitymi słodkościami w środku, trafiają po kolei do rąk najmłodszych. Mikołaj żąda solowych śpiewów. I śpiewają, tym razem – o dziwo – odprężone, bez śladu zdenerwowania.

ALEKSANDER OWCZAREK



Pomoc suflera była czasem wskazana



Anielski włos... i głos



Maryja z innego przedszkola

Zdjęcia: Radosław Kołosiński

ZADZWOŃ

Przy telefonie red. Grażyna Thomas



Fot. Izabela Oles

Telekomunikacja przysnęła

Kilka miesięcy trwały przygotowania do wprowadzenia reformy administracyjnej. Ja cieszę się, że Stawno jak dawniej, jest razem z Koszalinem. Wiem też, że przez jakiś czas musimy znosić niedogodności związane z wdrażaniem reformy i przyzwyczajając się do nowości. Okres przygotowań do życia w nowym podziale województwa najbardziej przespała telekomunikacja.

Poprzednio w zasięgu województwa rozmowy telefoniczne były tańsze. Teraz Stawno nie ma nic wspólnego ze Szupskiem, ale nadal z abonentem z tamtego miasta może rozmawiać taniej. Natomiast chociaż jesteśmy bliżej Koszalina, za połączenie z tym miastem płacimy jak za rozmowy zamiejscowe.

W telewizji słyszałem, że na razie tak pozostanie aż do czasu, gdy telekomunikacja podejmie stosowne decyzje i dokona specjalnych przecięć. Wniosek z tego, że monopolistyczna firma przespała czas przygotowania do reformy, a na tym stracą abonenci – zauważył Czytelnik ze Stawna (nazwisko znane redakcji). (tg)

Judymów już nie ma

Tak pięknie mówiono nam o reformie służby zdrowia. Pacjent miał być szanowany i leczony zgodnie z etyką lekarską, a za nim miały iść pieniądze. Tymczasem nie ma ich ani za, ani przed chorym. Nie mogą tu najlepsze chęci lekarzy, jeśli za swą pracę nie będą właściwie wynagradzani. Judymów już nie ma, a chorych ciągle nie brakuje.

Jestem nauczycielką i przeżaję mi informacje na temat możliwości leczenia zębów. W wykazie usług dentystycznych jest wiele skomplikowanych dla przeciętnego pacjenta określeń. Fakt jest taki, co potwierdzają już pełnomocnicy do spraw reformy, że kasa chorych będzie płacić jedynie za „podstawowe” leczenie zębów. Już teraz uzębienie wielu dzieci jest w fatalnym stanie. Jeśli rodzice będą musieli dopłacić do leczenia, strach pomyśleć jak to pokolenie będzie wyglądało w wieku 30 lat. W tej chwili decydują się też losy pielęgniarzy szkolnych. Prawdopodobnie ich nie będzie. Tylko z tych przykładów można wnioskować, że opieka medyczna nad dziećmi będzie raczej marna – martwi się nauczycielka w Koszalinie. (tg)

„Wysokorosły” to wysoki

Uczniowie klas maturalnych muszą przejść tak zwany bilans zdrowia. Dobrze, że młodzież ma obowiązek badań lekarskich ale uważam, że dane do bilansu oparte są na bardzo starych normach. Obecnie młodzież jest dość wyrósnięta, a obowiązująca „siatka centylowa” uwzględnia wzrost młodzieży z piętnastu czy dwudziestu lat wstecz. Ponadto pewne określenia są bardzo śmieszne. Na przykład młodziemiec, którego wzrost przekracza 180 centymetrów jest „wysokorosły”, a jeśli jego waga wynosi powyżej 80 kilogramów, jest on „otyły”.

Otyły byłby przy wzroście 160, ale nie przy 200 centymetrach! Określenie „wysokorosły” też wydaje mi się trochę dziwne. Warto byłoby unowocześnić te normy i przystosować je do warunków rozwojowych obecnej młodzieży – uważa matka maturzysty ze Szupski (nazwisko znane redakcji). (tg)

Wątpliwe atrakcje

Na temat Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i innych podobnych akcji mam własne zdanie. Uważam, że zbiórka pieniędzy na ulicach powinna być inaczej zorganizowana. Nie powinno mieć miejsca nagabywanie ludzi do darowania pieniędzy. Przecodzieli, którzy zechcą dać jakąś kwotę, podejdzie i wrzuci pieniądze do puszek. Natomiast zaczepianie ludzi jest nieaktem, szczególnie, że kwestujący spotyka się kilka razy.

Ponadto uważam, że w takich akcjach mogą uczestniczyć osoby prywatne. Nie powinno w nich brać udziału instytucje utrzymujące się z naszych podatków. Na przykład w Kołobrzegu straż pożarna fundowała podnoszenie dzieci na podnośniku na wysokość dachu ratusza. Cóż to za atrakcja? Tym bardziej, że strażnicy ciągle narzekają na brak pieniędzy na sprzęt do gaszenia pożarów i brak paliwa. Skoro są biedni, dlaczego wydają pieniądze na wątpliwe atrakcje? – zastanawia się Czytelniczka z Kołobrzegu. (tg)

Pod patronatem „Głosu Pomorza”

Wybory Miss Wsi

Jak już informowaliśmy, w sobotę, 20 lutego, w sali Zespołu Szkół Rolniczych w Białym Borze odbędą się wybory Miss Wsi Ziemi Zachodniopomorskiej.

Wszystko jest już dopinane na ostatni guzik, poza jednym. Na razie jeszcze (poza uczniami białoborskiego „rolnicza” nie zgłosiła się żadna kandydatka do tytułu najpiękniejszej mieszkanki wsi zachodniopomorskiej. Szkoda, bo czeka już specjalna nagroda dla pierwszej kandydatki, która się zgłosi na wybory.

Przypominamy, że w wyborach mogą wziąć udział tylko dziewczęta pochodzące ze wsi i z gmin wiejskich. Muszą mieć ukończone 17 lat i stałe zameldowanie na wsi zachodniopomorskiej. Kandydatki do konkursu mogą zgłaszać się same, mogą typować je całe wsie, zakłady pracy, rady sołeckie, samorządy szkolne, gminne domy kultury lub rodzina. Mile widziane też będą panny – zwyciężczynie lokalnych konkursów piękności organizowanych na szczeblu szkoły czy gminy. Wszelkich informacji na temat wyborów udziela sekretariat białoborskiego Zespołu Szkół Rolniczych pod numerem telefonu/faksu (0-94) 37-390-19.

Konkurs prowadzony będzie na wesolo. Organizatorzy proszą, by żadnym wypadku nie kojarzyć sobie go z egzaminem maturalnym. Co prawda kandydatki będą poddane egzaminowi teoretycznemu i praktycznemu ze znajomości

ści realiów życia wiejskiego, ale pytania będą naprawdę proste.

Tym razem staną do konkursu, jak mówią prezenterzy „Tok Szoku” – na prawdę warto! Główną nagrodą jest wycieczka do Włoch. Zwyciężczynie konkursu zostaną obdarowane cennymi nagrodami i upominkami ufundowanymi przez wielu sponsorów.

W zgłoszeniu przesyłamy do Zespołu Szkół Rolniczych 78-425 Białe Bory, ul. Brzeźnicka 10 należy podać: imię i nazwisko kandydatki, wiek, adres zamieszkania i personalia osoby zgłaszającej. Potrzebne jest też zdjęcie dziewczyny oraz informacje o ukończonej szkole, zdobytych lub wykonywanych zawodach, zainteresowaniach, planach życiowych i marzeniach. Zdjęcia i sylwetki dziewcząt prezentować będziemy na naszych łamach.

Panny powinny się zaprezentować w strojach: wizytowym, kąpielowym (jednocześnie w sportowym). Przed konkursem odbędzie się dwudniowe zgrupowanie – wszystko na koszt organizatorów. A więc nie zgłoszcie się do konkursu, nie przyjeżdżać, nie wziąć udziału w dobrej zabawie i nie wygrać wycieczki do Włoch – to grzech! Dziewczęta ze wsi – tej szansy nie można przegapić! (kor)

„Aby byli jedno”

W najbliższą sobotę rozpoczynają się, trwające do końca miesiąca Dni Modlitw o Jedność Chrześcijan na terenie diecezji koszalińsko-kołobrzelskiej. Po raz drugi do obchodów włączono Dzień Judaizmu.

Pierwsze nabożeństwo ekumeniczne odbędzie się w sobotę, 16 stycznia, w kościele ewangelicko-augsburskim w Wólcy Wielkiej. Nazajutrz, w niedzielę, w Wyższym Seminarium w Wilkowie wykład na temat judaizmu wygłosi kantor gminy żydowskiej w Łodzi Simcha Keller-Skowroński.

W poniedziałek, 18 stycznia, zaplanowano modlitwy ekumeniczne w kościele ewangelicko-augsburskim w Szupsku i kościele Mariackim w Szczecinku. W środę, 20 stycznia, o jedność chrześcijan modlić się będą w cerkwi prawosławnej w Koszalinie, w czwartek – w kościele pw. Świętego Krzyża w Koszalinie, piątek – w kościele polskokatolickim w Bukowie Morskim, a w sobotę – w cerkwi prawosławnej w Wałcu.

Na niedzielę, 24 stycznia, zapowiedziano akatyst w sanktuarium na Górze Chełmskiej w Koszalinie, nabożeństwo ekumeniczne w kościele Mariackim w Szupsku i u ojców franciszkanów w Koszalinie. Centralne nabożeństwo, kończące Dni, z udziałem duchownych kościołów chrześcijańskich diecezji odbędzie się w sanktuarium Matki Boskiej Fatimskiej w Darłowie. Wezmą w nim udział bp Marian Gołębiewski i bp Jan Bernard Szlach z Rady Episkopatu ds. Ekumenizmu. W niedzielę, 31 stycznia, wierni Kościoła bizantyjsko-ukraińskiego udadzą się z pielgrzymką do darłowskiego sanktuarium. (ewu)

Kamil porzeczkuje pomocy!

Chłopiec od 1996 roku bardzo ciężko choruje, rozpoznano u niego ostrą białaczkę limfoblastyczną T. Jedyną szansą na przeżycie dziecka jest natychmiastowy przeszczep szpiku kostnego. Apelujemy o pomoc w zebraniu 300 tys. zł na jego operację.

Wszystkich, którzy zechcą pomóc

prosimy o przekazywanie wpłat na konto:

Oddział IMMUNOTERAPII I PRZESZCZEPIANIA SZPIKU przy Szpitalu im. K. Dłuskiego we Wrocławiu Kredyt Bank PBI SA IV O/Wrocław 15001793-2293-121790008323 z dopiskiem: „szpik” – Kamil Serewis



Fot. Radosław Kołosiński

Psie piękności

Misza – zabójca

To nie jest pies dla początkującego hodowcy. Trzeba mieć warunki i dużo zdecydowania, aby hodować owczarka południoworosyjskiego – uważa Jan Grajewski z Gdańska, właściciel trzyletniego Miszy.

Misza wygląda jak mały, biały niedźwiedź. Waży ponad 60 kilogramów. Gdy stanie na dwóch łapach, może przewrócić dorosłego mężczyznę.

– Nie pozwalam mu na to, bo boję się, że kiedyś spróbowałby oprzeć się na dziecku. Mogłoby to być dla niego niebezpieczne, szczególnie gdyby Misza zaczął wyrażać swoją miłość z rozbiegu – wyjaśnia pan Jan.

Misza wywodzi się z hodowli pod Krakowem. Na razie tylko raz wystąpił na wystawie psów rasowych w Poznaniu, ale obszczał sędzię i nie dał mu się dotknąć, co spowodowało niską notę i na razie zniechęciło właściciela do dalszych bojów na wybiegu.

– Skupiłem się na jego szkoleniu. Bra-

łem udział w specjalnych kursach, aby utemperować jego temperament i agresywną naturę. To naprawdę trudna rasa – dodaje pan Jan.

O tym, że z Miszą mogą być kłopoty, przekonał się, gdy pies po trzech miesiącach przegryzł drewniane szczebelki w ogrodzeniu otaczającym jego wybieg i rzucił się na oszczekującego go kundla. Niestety, kundelek nie miał szczęścia. Zanim pan Jan odpędził Miszę, już ofiara miała przegryzioną szyję. Szybka akcja ratunkowa nie pomogła: nim trafił do weterynarza, wykrawał się. Sąsiedzi mieli pretensje, a pan Jan jeszcze tego samego dnia kupił siatkę na ogrodzenie. Okazała się skuteczna, choć

Misza próbował ją sforsować. Na szczęście był zbyt ciężki.

– To jest pies bardzo aktywny. Mimo swojej masy właściwie bez przerwy jest w ruchu. Jego wybieg musi być duży, bo inaczej się nudzi i męczy, a efektem będzie rozdrażnienie. Właściciel powinien też mieć czas na forsujące spacer. Nie radzę jednak spuszczać owczarka ze smyczy, bo trudno go przywołać. Co gorsza, może uciec do lasu na samodzielne polowanie. Od kolegi z Kijowa słyszałem, że jeden z tamtejszych owczarków rzucił się na jelenia i zagryzł go na miejscu. Systematyczne szkolenie i konsekwentne prowadzenie pozwala jednak zaprowadzić nad psem – uspokaja pan Jan.

Jego zdaniem, hodowca owczarka południoworosyjskiego musi także przygotować się na cotygodniowe rozczesywanie sierści oraz spory wydatek związany z zakupem karmy. Misza nie jest wybredny, ale za to lubi jeść dużo i często. Gdy miszka jest pusta, rzuci ją o ogrodzenie wybiegu i zaczyna szczekać. Zresztą szczeka często i ujadliwie. W nocy reaguje na każdy szelest, więc otoczenie musi się przyzwyczaić do gwałtownego ujadania. Pan Jan cieszy się, że najbliżsi sąsiedzi mieszkają kilkadziesiąt metrów od jego posesji.

Owczarki południoworosyjskie wywodzą się od małych owczarków hiszpańskich, które na Ukrainę przybyły wraz ze stadami owiec w XVIII wieku. Tam wzmieszały się z potężnymi psami pasterskimi i tak powstała nowa, silna rasa psów, które w Rosji nazywane są psami-niedźwiedziami. Ich ciętość rozwinięto, które wykorzystywało je do pilnowania samotnych obiektów. Według rosyjskich relacji, owczarki są często uśpiane, bo ich właściciele sobie z nimi nie radzą.

ZBIGNIEW MARECKI



Misza lubi atakować

Fot. archiwum demova

Słupszczenie w Krakowie

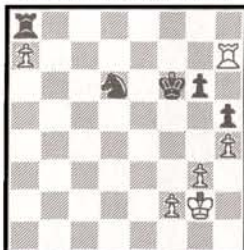
64 POLA

Witalis Sapis podzielił pierwsze miejsce w IX Międzynarodowym Festiwalu Szachowym „Cracovia 98”. Pozostała czwórka słupszczan startujących w zawodach zajęła dalsze miejsca.

Rozgrywany na przełomie roku w Krakowie open ma coraz większą renomę. W IX edycji (27 grudnia – 5 stycznia 1999 roku) wystartowało ponad 500 szachistów z Polski, Rosji, Ukrainy, Niemiec, Czech i Słowacji. W tymjako szranki stanęła też piątka słupszczan, którzy w silnej obsadzie do faworytów nie należeli.

W turnieju głównym zwyciężył młody ukraiński arcymistrz Władimir Małaniuk. Był liderem listy startowej mając ranking Elo 2590. Arcymistrz grał jednak słabo. Już w drugiej partii zremisował z 17-letnim Przemysławem Liwakiem, który ma ranking prawie o 400 pkt od niego niższy. Później Ukrainiecowi dopisywały szczęście: remisował przegrane pozycje. Przykład jego partia z Marcinem Walachem.

Małaniuk – Watach, Kraków 98



Arcymistrz poświęcił w niedoczasie figurę, by dojść do przemiany pionkiem a. Tymczasem jego młody przeciwnik bronił się dokładnie i dopiero w pozycji na diagramie zamiast wygrywającego 43... Sb5 zagrał słabe 43... Sc8. Dalej było 44. Wh8 Sb6 45. Wb8! i czarnym pozostało zbicie pionka, po czym broniły końcówki z pionem mniej. Wieźówka z trzema pionkami na dwa na jednym skrzydle jest remisowa i tym wynikiem po kilkunastu ruchach zakończyła się ta partia.

Nieoczekiwanie dobrze poczynił sobie w turnieju Witalis Sapis, który miał

dopiero 16 numer startowy. Słupszczanin podzielił pierwsze miejsce zdobywając 7 pkt. Nie przegrał żadnej partii i zyskał 15 „oczek” rankingi Elo. Z pozostałych słupszczan dobry początek miał Ryszard Wisłom, który do siódmej rundy był w czołówce. Dwie porażki w decydujących partiach zepchnęły go na dalszą lokatę. Małgorzata Zielińska i piszący tę relację turnieju do udanych zliczyć nie mogą. Natomiast w grupie B dzielnie poczynił sobie Paweł Wasilewski z Jantara Słupsk, który wygrywał ze znacznie wyżej notowanymi szachistami do upragnionej normy na I kategorię jednak troszeczkę zabrakło.

Ostatecznie zawody wygrał Siergiej Małachatko z Ukrainy przed Mirosławem Grabarczykiem, Pawłem Jaraczem, Spartakiem Wysocznem z Ukrainy, W. Sapisem i Arturem Jakubcem. Wszyscy są mistrzami międzynarodowymi i w 9 rundach uzyskali 7 pkt.

Przypominamy, że można jeszcze nadsyłać odpowiedzi na prezentowane trzy tygodnie temu zadania. Jeszcze przez tydzień czekamy na kartki pocztowe pod adresem słupskiej redakcji.

GRZEGORZ HILARECKI



Zimowi cykliści na plaży

Zimowe wyprawy rowerowe

CZAS PRZEWODNIKÓW

Trzy lata temu o tej porze pisałem, że „legorocznej zimy rowerzyści sprawdzają się na ogół jako stworzenia ciepłolubne. Z nadmorskich szlaków wymiotło wszystkich, poza nielicznymi”. Zimą mamy podobną jak wtedy, lecz trasy już nie są pustynią.

Hasając dwa tygodnie temu na zmrozonej plaży między Ustką a Rowami napotykałem się na samego prezesa usteckiego Klubu Turystyki Rowerowej „Bezkras” Jurka Sołtyśiaka. Urwał się rodzinie i klubowiczom, by w towarzystwie zaprzyjaźnionych cyklistów z Piły pooglądać skutki ostatnich szaleństw Bałtyku. Kto tego nie widział, może myśleć, że sławny „Park Jurajski” jest tylko wytworem wyobraźni reżysera.

Tydzień temu w ten sam plener zagnano trzy kluby rowerowe. – Wspaniała wyprawa, cudowne widoki, ognisko na zimowej plaży. Nawet ci, którzy podupadli kondycyjnie, mają co wspominać – zrelacjonowali mi prezesi słupskich klubów Andrzej Plewa ze „Słupi” i Michał Halańburda z „Terampingu”. Szkoda, że nie zabrałem się z tym bractwem, ale w tym czasie hulałem, badając związki Bractwa Kurkowego w Brusach z cyklistami. Wyszło na to, że na razie łączą nas wynalazek koła i inne obłe kształty.

Nic to, dopiero przed nami integracja w granicach nowo utworzonych województw.

Granice powiatów będziemy musieli ignorować, bo wychodzą poza nie promień naszych wypraw i zasięg działalności. Ćwicz już to klub „Słupia”, który dr inż. arch. Elżbieta Szalewska zaprzęga do roboty w charakterze gremium opiniotawczego doradczego nowo projektowanych tras turystycznych, w tym rowerowych. Powiodą do najstarszych w Europie elektrowni wodnych na Słupi oraz „Krainy w krąg”. Na zagospodarowanie tych szlaków mamy 50 tys. zł z Funduszu Współpracy „Agrolinia 2000” oraz to, co się da jeszcze wydebić od gospodarzy terenów na trasach dojazdowych.

Wygląda na to, że autor również będzie tyrał na przedwiośnie. Przystaje na propozycję wydania ponad 100-stronicowego przewodnika rowerowego po ziemi słupskiej. Ale już nie mogę dłużej znosić wytyków niektórych pań z księgarni słupskiej „Empiku”, że na półkach nie ma nic dla turystów – rowerzystów, pragnących poznać region słupski. I chyba muszę sprostować tym

oczekiwaniom z innego powodu. Mam oto świeży egzemplarz wydanego w Gdańsku folderu „Turystyka aktywna w regionie Bałtyk i Pomorze”. Gdy czytamy, co napisano o turystyce rowerowej, odnośno wrażenie, jakbym był w takim raj dla cyklistów jak np. Bornholm. Takie bzdury, że włos się jeży, a rower staje dęba!

Przy innej okazji bardziej szczegółowo podam, jak marnuje się społeczne pieniądze na wydawanie takich „dzieł”. Teraz o najbliższych wyprawach zimowych w niedzielę (17 bm.) ze Słupska. „Słupia” o godz. 10 z „mostu saperskiego” startuje do Skarszewa Dolnego, a „Teramping” – o godz. 11 sprzed Kina Milenium popadać także w okolice Dębicy Kaszubskiej. Prezes Michał Halańburda już przyjmuje zgłoszenia (tel. 42-30-33 wew. 59 w godz. 10-15) chętnych na wspólną z klubem z Tczewa wyprawę rowerową 30 km. – 1 luty. Trasa Ustka – Smołdzino (nocleg) – Leba (nocleg) – Słupsk. IRENEUSZ WOJTKIEWICZ



Widoki jak w „Parku Jurajskim”

Zdjęcia: Ireneusz Wojtkiewicz

VIDEO

Koszalińska VIDEOMODA poleca wideomaniom następujące nowe filmy:

GOŁO I WESOŁO

THE FULL MONTY. Reżyseria: Peter Cattaneo. W rolach głównych: Robert Carlyle, Tom Wilkinson i Mark Aduly. Dystrybucja: IMPERIAL.



Komedialna komedia nawiązuje do najlepszych tradycji angielskiego humoru. Mimo frywolnego tematu przemycia wiele trafnych obserwacji obyczajowych i społecznych.

CZAS CYGANÓW

DOM ZA VESANJE. Reżyseria: Emil Kusturica. W rolach głównych: Davor Dujmović, Bora Todorović i Ljubica Adžović. Dystrybucja: VISION.



Obyczajowy. Młody Cygan Perhan żyje razem z siostrą Danirą u babki znachorki. Młodzieńcowi podoba się Azra, ale matka dziewczyny uważa, że córka zasługuje na kogoś lepszego i bogatszego. Perhan dostaje się w sferę wpływów potężnego Ahmeda, który zdobył majątek w niezbyt uczciwy sposób. Za jego namową wyjeżdża do Włoch, gdzie styka się z prostytutkami i złodziejami. Wodzony na pokuszenie Cygan musi dokonać wyboru między gwarantującą prosperętność działalnością przestępczą a wyniesionymi z domu wartościami.

OKO W OKO Z ŻYCIEM

BUFFALO '66. Reżyseria: Vincent Gallo. W rolach głównych: Vincent Gallo, Christina Ricci, Ben Gazzara i Anjelica Huston. Dystrybucja: ITI.



Dramat sensacyjny. Bill Brown wychodzi z więzienia po pięcioletnim wyroku i zaraz chce wracać za kraty. Nikt go tam jednak nie chce, więc musi stawić czoło rzeczywistości. Do więzienia trafił za niewinność. Kiedyś postawił 10 tysięcy na Buffalo Bills, walczących o mistrzostwo ligi futbolowej. Przegrał, ale bukmacher darował mu dług w zamian za odsiedzenie cudzego wyroku. Bill przez cały czas oszukiwał rodziców, że jest agentem CIA i wykonuje tajne misje w świecie. Teraz, zanim zapuka do ich drzwi, porwają Layla i zmuszą, by udawała jego żonę. Tymczasem rodzice Billa żyją iluzjami przeszłości.

DRANIE DO WYNAJĘCIA

DIRTY WORK. Reżyseria: Bob Saget. W rolach głównych: Norm MacDonald, Jack Warden, Chevy Chase i Artie Lange. Dystrybucja: WARNER.



Komedialna. Mitch Weaver i jego najlepszy przyjaciel, również nieudacznik, Sam McKenna, przeżyli lata swego dzieciństwa dzięki pieczołowicie obmyślanych zemstach na każdym drobnym despicie, który stał na ich drodze. Teraz ci dwaj panowie po trzydziestce, bez szans na stałą pracę, stoją przed prawdziwym problemem: ojciec Sama, Pops przeszedł zawał serca i konieczna jest transplantacja. Jedynym sposobem na ułożenie chorego Popsa na początku długiej listy oczekujących na operację jest dostarczenie pewnemu chirurgowi 50 tysięcy dolarów. Mitch i Sam mają się więc różnych zajęć, ale z miernym rezultatem.

VIDEOMODA poleca z nowości (w nawiasach ceny filmów): „Przeklęty” (134,20) – horror – VISION. „Świadek koronny” (128,10) – sensacyjny – ITI. „Dzieciaki do wzięcia” (140,30) – komedia – BEST FILM. „Dziewczyna żołnierza” (120,78) – wojenny – ITI. „Stan wojny” (109,80) – sensacyjny – POL-MEDIA. „Bez zobowiązań” (97,60) – sensacyjny – POL-MEDIA. „Gia” (115,90) – dramat – WARNER. „Mi-crocosmos” (73,20) – DVD – przyrodniczy – BEST FILM. „Miasteczko Wilbur Falls” (115,90) – sensacyjny – ITI. „Policyjna wdowa” (115,90) – sensacyjny – ITI.

Filmy te można kupić lub wypożyczyć w VIDEOMODZIE, Koszalin, ul. Kopernika 33, tel. 341-42-84.

(mars)

GIMNASTYKA INTELEKTU

Panorama z hasłem

Word search grid with clues in Polish. The grid is 10x10. Clues include: 1. mebel do siedzenia, 2. owłosienie, 3. kukła symbolizująca zimę, 4. lalka, kukła, 5. Łęka z „Lalki”, 6. wykrywa miny morskie, 7. znaki na pięćlinii, 8. skarga, pretensja, 9. państwo lub letni kapelusz, 10. radny dawniej odmiana siarczku żelaza, 11. skała osadowa, zawiera glin, 12. muzyczny ozdóbnik, 13. zaprawa do wyrobu bryndzy, 14. tama, 15. kość gołeniorowa, 16. Morze Bałtyckie, 17. naftowa, 18. oznaka przypinana tańczącym, 19. karykatura, 20. obok epiki i dramatu, 21. powieść Elisy Orzeszkowej, 22. stan świecki w Kościele, 23. stan w USA, nad Kanadą, 24. pozytywny w zegarze, 25. małpa wąskonosą, 26. taniec z Brazylii, 27. wolne stanowisko pracy, 28. budowla ogrodowa, 29. wawrzyn, symbol zwycięstwa, 30. międzygórze, 31. suknia kobieca (XVII-XVIII w.), 32. Alicja zdrobniale, 33. stolica Peru, 34. owoce pod drzewem, 35. wesolek na scenie, 36. lewy dopływ górnej Wisły, 37. wąś duściel, 38. miejska oaza zieleni, 39. personalne w dziale kadr, 40. najmniej-sza porcja energii.

1 2 3 4 5 6 7 8

Rozwiązanie krzyżówki tworzy hasło złożone z liter w kolejności od 1 do 8, wypisanych z zaznaczonych pól.



Rys. Małgorzata Gmył-Wysocza

Rozwiązania i nagrody grudniowe

Rozwiązania grudniowych pa-noram z hasłem: kolasa, Hiszpa-nia, gazeta.

A oto nagrodzeni za właściwe rozwiązanie grudniowych krzy-żówek: Anna Mirecka z Białogardu otrzymuje książkę, album do zdjęć i bon McDonald'sa war-tości 10 zł, Janusz Latuszek z Jarosławca – album do zdjęć i bon McDonald'sa wartości 10 zł, Małgorzata Grzystek ze Szczecinka – album do zdjęć i bon McDonald'sa wartości 10 zł.

Nagrody w postaci usług ko-smetycznych w gabinecie Grażyny Orlikowskiej (patrz reklama w okienku krzyżówki) ufundowane przez właścicielkę otrzymują: Ali-cja Mazur z Koszalina – war-tości 100 zł, Jan Rzeszewski z Koszalina – wartości 100 zł, Da-nuta Krukowska z Sianowa – wartości 50 zł.

Gratulujemy! Laureatom za-miejscowym nagrody prześlemy pocztą. Miejscowych zapraszamy po odbiór do sekretariatu „Głosu Pomorza”, ul. Zwycięstwa 137-139, od poniedziałku do piątku w godzinach 9-15.

Pomocnik krzyżówkowicza

ALIT – skała osadowa, cenny surowiec glinu, BARKAROLA – liryczna pieśń gondolierów weneckich, KLAG – naturalna zaprawa podpuszczkowa używana przez górali przy wyrobie serów, zwłaszcza bryndzy, KUŁAK – bogaty chłop, wyzyskiwacz w dawnym ZSRR, KWIDZYN – miasto nad Liwą, PERKAL – tkanina, cienkie płótno bawełniane, bielone, barwione lub drukowane, PLANKA – drewniana tarcza, służąca do przeładowania z brzegu na statek większej partii towarów, ROBA – suknia kobieca (XVII-XVIII w.) o szerokiej sztywnej spódnicy, z fałdowanym trenem w tyle, SURMIA – katalpa, drzewo ozdobne, TRYL – ozdóbka, szybkie powtarzanie na przemian dwu sąsiednich dźwięków.

NAGRODY CZEKAJĄ!

W każdy piątek na stronie 10 Głosu Pomorza drukowane są kupony konkur-sowe. Wśród osób, które pod adresem redakcji nadesłały komplet kuponów z ca-łego miesiąca wraz z prawidłowymi od-powiedziami, rozlosowane będą atrakcyj-ne nagrody. Na kopercie prosimy umie-szczyć dopisek Gimnastyka intelektu. Jako rozwiązanie wystarczy podać hasło po-wstałe przez wypisanie liter z zaznaczo-nych w diagramie pól. Dziś drukuje-my drugi, styczniowy kupon. Przypo-minamy, że w losowaniu nagród biorą udział tylko listy, w których znajdują się komplety kuponów z odpowiedziami z całego miesiąca.

Czekamy do 11 lutego 1999 roku.

KUPON KONKURSOWY
GIMNASTYKA INTELEKTU

Styczeń '99

Kupon ważny
do 11 lutego 1999 roku.

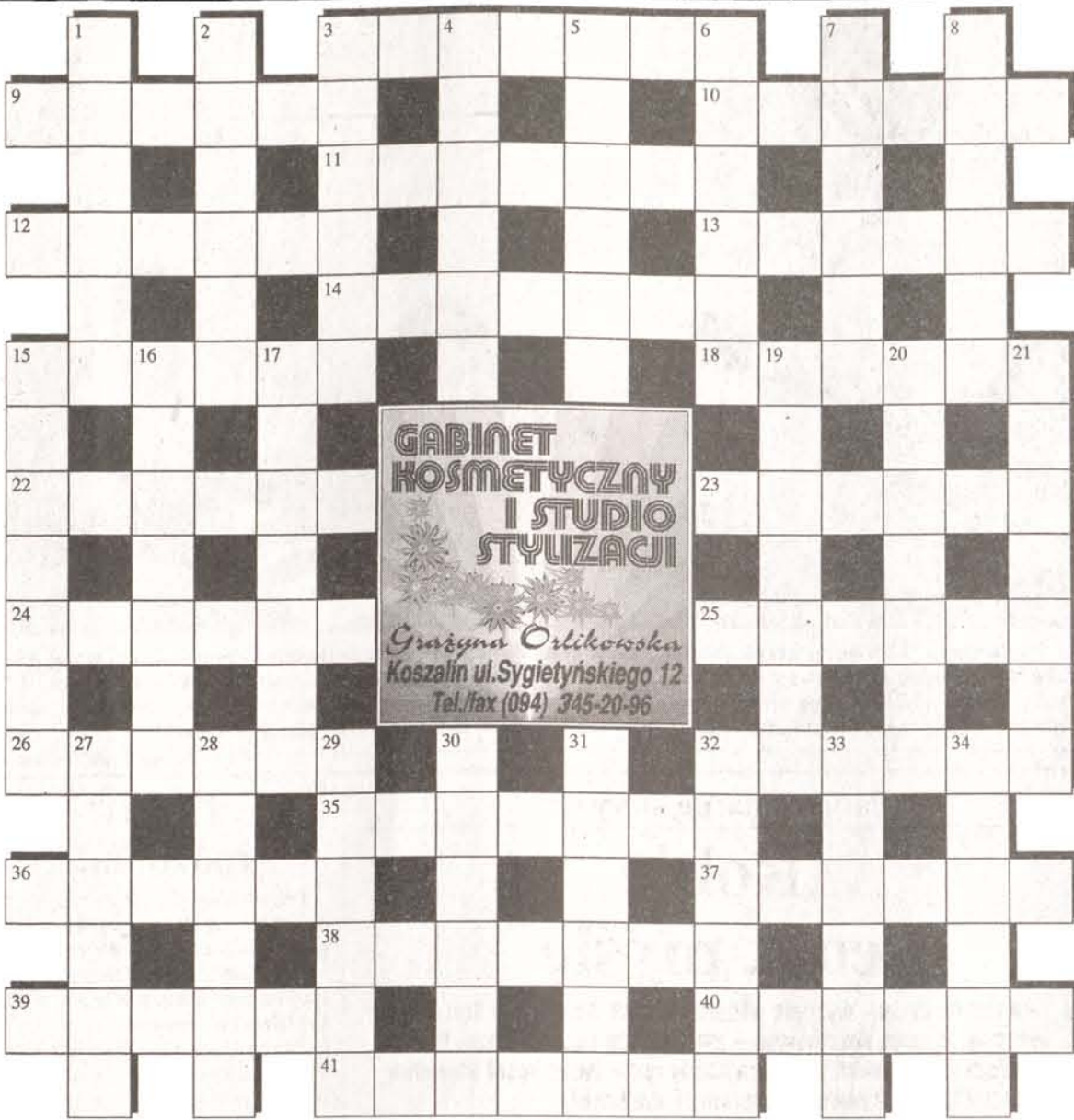
Panorama z hasłem

2



Kupon
nr 2
GRUDZIEŃ

1 2 3 4 5 6 7 8



Krzyżówka na dobry początek...

Poziomo:

3. Zwój z napisanym na nim tekstem, 9. Pożar, 10. Rupieć, grat, 11. Sędzia sportowy dający zawodnikom sygnał do rozpoczęcia wyścigu, 12. Spodnie potocznie, 13. Rodzaj gry w piłkę, 14. Pieniądze na utrzymanie, 15. W ręku spawacza, 18. Cienkie płótno bawełniane, 22. Silny rzut piłki w kierunku bramki, 23. Małpa czczona w starożytnym Egipcie, 24. Czesław, piosenkarz, kompozytor, 25. W niej konserwa, 26. Np. telefoniczny, 32. Drewniana tarcza, służąca do przeładowania z brzegu na statek większej partii towarów, 35. Wielki poemat epicki, 36. Niemiec - mieszkaniec Prus, 37. Obrót dookoła siebie, 38. Krzywizna, meander, ślimak, 39. Zgrana lub do wystania, 40. Wzięty do niewoli, 41. Obywatelka Szkocji.

Pionowo:

1. Aura, 2. „Dmuchań” łódka, 3. Ubranie w pasy noszone przez więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, 4. Wyższy duchowny katolicki, 5. Zwyczaj, ceremoniał, 6. Ścięta pozanaczyniowo krew, 7. Bat, bicz, 8. Pachnąca substancja, służąca jako środek kosmetyczny do smarowania włosów, 15. Jajo malowane na Wielkanoc, 16. Przyrząd optyczny, 17. Imię żeńskie - 4 I, 16 III, 19. Imię męskie - 26 III, 20. Miasto nad Liwą, 21. Łukowaty skok konia, 27. Ozdobne obramienie otworu wejściowego, 28. Pogląd o nierówności ras ludzkich, 29. Tkanina lub stan w USA, 30. Wylatuje z lufy, 31. Rygorysta, porządnicki, 32. Drzewo melonowe, 33. Obelga, zniewaga, obraza, 34. Szmata w ustach.

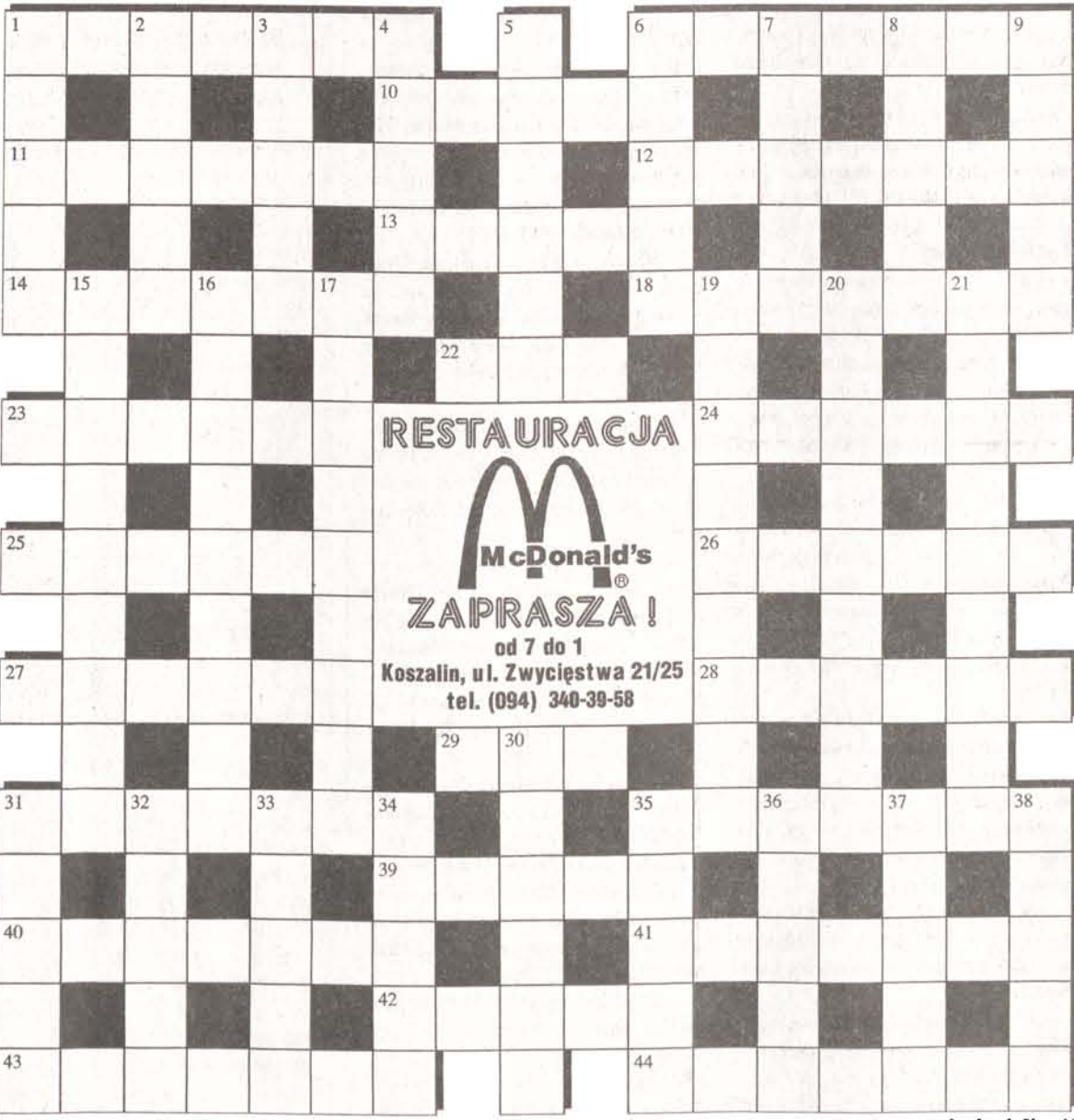
... i na każdą pogodę

Poziomo:

1. Sprawdzone znikanie, 6. Szwanek, szkoda, niesprawiedliwość, 10. Persona, 11. Odźwierny, 12. Podobizna, wizerunek, 13. Rytm serca, 14. Pręć wielkości otwórka, zaopatrzony w skuwkę do obsadzania stalówki, 18. Rodzaj wodospadu, w którym masa wody spada z progu o budowie schodowej, 22. Oprawca lub ciemnik, 23. Bohaterka ballady „Rybka” A. Mickiewicza, dziewczyna zakochana w bogatym panu, 24. Wieloletnia roślina zielna, o ostrej woni, 25. Członek plemienia mongolskiego, mieszkaniec Kałmucji, 26. Np. 10 tys. egzemplarzy, 27. Zbite kłębówisko włosów na głowie, 28. Katalpa, drzewo ozdobne, 29. Wielka zabawa taneczna, 31. Niewielka część, fragment, 35. Smutny pojazd, 39. Cienka lina, 40. Pismo przesyłane obiegiem osobom zainteresowanym, 41. Towarzysz, współnik, 42. Bogaty chłop, wyzyskiwacz w dawnym ZSRR, 43. Zagadka rymowa-na, w której zostało zaszyfrowane jakieś zdanie lub wyraz, 44. Rzeka lub stan w USA.

Pionowo:

1. Nabycie czegoś, 2. Karol, 1818-83, niemiecki myśliciel, 3. Główny posiłek, 4. Tętnica główna, 5. Słynna Rubika, 6. Kamizelka ratunkowa, 7. Projekt, plan, szkic, 8. Jama, lej, wykrot, 9. Dychawica oskrzelowa lub sercowa, 15. Liryczna pieśń gondolierów weneckich, 16. Wstążka, zwykle wąska, z aksamitu, 17. Bicie braw, 19. Osoba uprawiająca alpinizm, 20. Sprzedawczyni w kiosku, 21. Partanina, drobniarz, żmudna praca, 30. Roczники, kroniki, 31. Symbol interesu, 32. „Składnik” ust, 33. Gracja z lasu, 34. Opłacone okłaski, 35. Kropelka, odrobina, 36. Wąska, cienka rura, 37. Dźwign zamiast schodów, 38. Reguła, kanon, wzór,



Opracowanie: Jacek Skąpski



Protestujący od kilku dni członkowie Związku Zawodowego Anestezjologów liczą na poparcie różnych środowisk medycznych. „To nie jest konflikt anestezjologów – rząd, tylko konflikt środowiska medycznego – rząd” – twierdzi rzecznik anestezjologów. Związkowcy nadal domagają się negocjacji z rządem i możliwości podpisywania kontraktów na usługi medyczne z kasami chorych. Na zdjęciu szefowie związku: od lewej Przemysław Piechota, Mariusz Piechota i Daniel Jakubowski. (PAP)

Fot. PAP Romek Zawistowski

Parlamentarne aforyzmy

Robię co ... myślę

– Kocham życie – wyznaje wicemarszałek Sejmu Jan Król (UW); kłopoty to moja specjalność – zwierza się poseł Andrzej Brachmański (SLD); sokół wzrok na każdy rok – życzy poseł Stanisław Misztal (AWS), z zawodu specjalista okulistyki.



Rys. Małgorzata Gory-Wysocka

Aforyzmy i autografy ponad 130 parlamentarzystów znalazły się w albumie wydanym przez łomżyńskie „Kontakty”. Wydawnictwo zwróciło się z prośbą o maksymy do wszystkich posłów i senatorów. Wśród sentencji są własne przemyślenia, a także cytaty polityków, poetów, historyków i pisarzy. Nie brakuje znanych przysłów ludowych.

– Nikt nie jest tak mądry, jak o sobie myśli, ani głupi jak sądzi jego przeciwnicy – napisał wicemarszałek Sejmu Marek Borowski (SLD). Identyfikacją myśli zamieścił jego klubowy kolega Tadeusz Iwiński.

– W życiu często przypominam mi się максима Kłaudiusza: Nie zawsze mów, co wiesz, ale zawsze wiedz, co mówisz – napisała minister sprawiedliwości Hanna Suchocka (UW). – Jestem człowiekiem i nie co ludzkie nie jest mi obce – podkreśla Izabella Sierakowska (SLD).

Politycy robią też bardzo osobiste wyznania: – Nie umiem pływać ani w życiu, ani w wodzie – przyznaje Krystyna Cencek (SLD). – Mówię co myślę, robię, co mówię – zapewnia Piotr Ikonowicz (SLD-PPS). – Chcę służyć ludziom – napisała Krystyna Łybacka (SLD).

– Wolę budzić się z głodu, niż ze strachu – napisał jej kolega klubowy Jerzy Markowski. – Nie cierpię, gdy rządzą mną głupszy ode mnie – wyznaje inny poseł Sojuszu Paweł Jankiewicz. – Im więcej dajesz, tym więcej posiadasz – uważa Józef Górny (AWS).

– Nie trzeba kłaniać się okolicznościom, a prawdom kazać, by za drzwiami stały – cytując Norwida senator Lech Feszler (AWS).

– W życiu należy kierować się zasadami, a nie dążyć do osiągnięcia korzyści – uważa Grzegorz Cygonik (AWS). – Zdecydowany jestem nigdy nie być bezczynnym. Jest zadziwiająco, ile człowiek

może dokonać, jeżeli robi coś systematycznie – przytacza słowa Tomasza Jelfersona Longin Pastusiak (SLD).

Olga Krzyżanowska (UW) „z pełnym przekonaniem” podpisuje się pod maksymą senatora Władysława Bartoszewskiego: – Warto być przyzwoitym.

Przytaczano sentencje łacińskie: Amicus Plato, sed magis amica veritas („przyjacielem mi Plato lecz w większym stopniu prawda”) – napisał koszański poseł Jerzy Madej (UW). – Per aspera ad astra (przez ciernie do gwiazd) – tą myślą kieruje się Stefan Niesiołowski (AWS). – Sursum corda! (w górę serca) – nawołuje Kazimierz Szczepieński (UW).

Do przysłów ludowych odwołują się posłowie SLD: – Nie czyń drugiemu, co tobie nie mile – napisał Bogusław Libeardzi, a Jerzy Jaskiernia zapewnia, że „Człowiek jest kowalem swego losu”.

Swoje drogowskazy życiowe niektórzy posłowie zawarli w „krótkich, żołnierskich” słowach: – Cała napróżd! – zachęca Michał Kamiński (AWS). – Przede wszystkim rodzina – to myśli przewodni pełnomocnika rządu ds. rodziny Kazimierza Kapery (AWS).

– Wierność i lojalność – deklaruje b. szef kontrwywiadu UOP Konstanty Młodowicz (AWS). – Po pierwsze uczciwość – podkreśla Adam Słomka (KPN-OP). – Bronić słabszych – to maksyma Katarzyny Maril Piekarskiej (SLD). – Odważnie, ale z rozważeniem – zaleca marszałek Sejmu Maciej Płażyński (AWS). – Boso, ale w ostrogach – podpisuje się pod słowami barda warszawskiej ulicy Stanisława Grzesiuka Dariusz Grabowski (ROP).

– Będzie dobrze – zapewnia Grzegorz Schetyna (UW). – Służ ludziom – napisała Maria Gajeka-Bożek (SLD). – Nie takie bryły, przed nami były – dodaje ducha Piotr Nowina-Konopka (UW).

– Lepiej mniej, ale lepiej – przynajmniej w kraju tak stabilnym jak Polska – napisał wiceminister spraw wewnętrznych i administracji – Bogdan Borusewicz.

– Jak najmniej PRL-u w gospodarce, mentalności i ideologii – życzy Grażyna Langowska (AWS). – Zawsze pamiętać o Ojczyźnie i tych, co żywią i bronią – napisał Janusz Dobrosz (PSL). – Kto nie popiera swoich, ten będzie służył obcym – uważa Bogdan Pęk (PSL).

– Robię swoje i dobrze na tym wychodzę – zapewnia Elżbieta Piela-Mielczarek (SLD). – Tak działać, aby rano można spokojnie spać ze lustro – tego chce Jerzy Zajac (UW).

– Polityka to bieg długodystansowy – wyrównaj oddech – doradza wiceminister obrony narodowej Romuald Szeremietiew (AWS). Zaskakującą maksymę starożytną przytoczył Piotr Żak: Sztuka zadawania właściwych pytań jest o wiele ważniejsza, niż umiejętność udzielania prawidłowych odpowiedzi. Żak jest rzecznikiem prasowym AWS... (PAP, Jas)

To jest rodzinka!

Przed Sądem Okręgowym w Sieradzu rozpoczął się w czwartek proces przeciwko 6-osobowej rodzinie, której członków, w tym byłego policjanta, oskarżono o dokonanie ponad 100 kradzieży i o paserstwo.

Trzech braci, Grzegorz, Roman i Piotr C., z których jeden w chwili popełniania przestępstw był funkcjonariuszem policji, odpowiada za dokonanie ponad 100 kradzieży i kradzieży z włamaniem.

Zdaniem prokuratury, bracia C. skradli mienie o wartości co najmniej kilkuset tysięcy złotych. Ich rodzice Danuta i Zbigniew C. oraz żona jednego z braci Mirosława C. są oskarżeni o paserstwo. Z ustaleń prokuratury wynika, że rodzina działała od maja 1991 do stycznia 1995 r. na terenie byłego województwa sieradzkiego. Bracia w wieku 30–36 lat okradali, m.in. mieszkania prywatne, zakłady pracy, sklepy i gospodarstwa rolne. Pozostali oskarżeni pomagali w ukryciu zrabowanego mienia.

W ich domach, na terenie obecnego powiatu żużłowski, policja znalazła setki przedmiotów, w tym m.in. meble, części do maszyn rolniczych, papierosy, alkohol, setki kilogramów mięsa i wędlin, ubrania i bieliznę, artykuły gospodarstwa domowego, środki czystości, benzynę, oleje napędowe i samochód osobowy. (PAP)

Służba zdrowia z obawami

KASY BEZ PIENIĘDZY

Rozmowa z Alicją Milewską, przewodniczącą Federacji Związków Zawodowych Pracowników Ochrony Zdrowia

– Jak Federacja ocenia pierwsze dni funkcjonowania zakładów opieki zdrowotnej w zreformowanym systemie?

– Doświadczenia pierwszych dni wskazują na rażące błędy, które zostały popełnione podczas nowelizacji ustawy o powszechnym ubezpieczeniu zdrowotnym. Niemal na każdym kroku widać też brak przygotowania organizacyjnego i prawnego zakładów opieki zdrowotnej do funkcjonowania w nowym systemie. Nie ma czytelnego zasad współpracy i zależności samodzielnych zakładów opieki zdrowotnej (ZOZ-ów) z reformowanymi również jednostkami administracji rządowej i terenowej. Do tej pory nie ma wszystkich, niezbędnych rozporządzeń do ustawy, które miał wydać minister zdrowia. Zabrakło czasu na przygotowania, co było decyzją o przerzuceniu kosztów – a nie chodzi tu o koszty finansowe – na ubezpieczonych. Za bałagan płać pacjenci, a także pracownicy służby zdrowia. Ludzie są zwalniani ze wszystkich grup zawodowych, a czym grozi niedostatek kadry, przekonamy się za kilka miesięcy.

– Kto jest temu zamieszaniu winien?

– Stłyszmy, że winien jest „okres przejściowy”. Tymczasem można było przewidzieć, że pojawią się kłopoty. Jeśli zdecydowano się na nowelizowanie ustawy na tak krótki czas przed jej wejściem w życie. Trzeba być nieoprawnym optymistą, by sądzić, że zdąży się wydać wszystkie akty wykonawcze do niej. To, co się teraz dzieje, jest „zaśluga” resortu zdrowia, który powinien był domagać się okresu vacatio legis, w którym można byłoby spokojnie eliminować niedociągnięcia, podpisując kontrakty i dopinając wszystko na ostatni guzik. A dziś pacjenci mają problemy z realizacją recept, chorzy stoją w kolejkach, ludzie boją się wezwać pogotowie, by nie płać itd. Publiczne zakła-

dy opieki zdrowotnej, pospiesznie przekształcane w samodzielne, nie zostały przygotowane do reformy, co dotyczy i pracodawców, i pracowników. Zakłady te powinny funkcjonować w oparciu o wcześniej ustalone warunki – ale takich warunków nikt nie ustalił. Nie ma określonych standardów procedur medycznych, nie ma metodyki kształtowania minimalnych norm zatrudnienia. Mamy za to dyktat regionalnych kas chorych, które narzucają, co i za ile będą skłonne kupować.

– Czym to grozi?

– To prowadzi do limitowania świadczeń zdrowotnych, zwłaszcza specjalistycznych, co może oznaczać pozbawienie pacjentów należytej ochrony zdrowotnej i zwalnianie pracowników. Jest to zarazem najprostszy sposób, by załatwić sprawę braku pieniędzy.

– Czy Federacja jest przekonana, że tych pieniędzy brakuje?

– To oczywiście! Kasy dysponują zbyt małymi kwotami, by sfinansować świadczenia zdrowotne na odpowiednim poziomie. Przeważająca liczba zakładów opieki zdrowotnej otrzymała w wyniku umów zawartych z kasami chorych środki finansowe na poziomie około 70 proc. budżetu roku ubiegłego bez uwzględnienia inflacji. Nie mogło być inaczej, jeśli obniżono w wyniku nowelizacji wysokość składki na powszechne ubezpieczenie zdrowotne z 10 do 7,5 proc. A właściwie nie jest to 7,5 proc., tylko nieco mniej, gdyż od całej zebranej kwoty ZUS i KRUS potrącają opłatę manipulacyjną za zbieranie składek. Miało przybyć pieniędzy, może gdzieś jest ich więcej, skoro tak mówi minister, ale w rzeczywistości każdy szpital i ZOZ otrzyma ich mniej. Trudno zaprzeczyć opinii, że składka w wysokości 7,5 proc. jest za niska. Ponadto kasy będą musiały ponieść koszty wypłat z tytułu trzynastej pensji za rok 1998 dla 650 tys. pracowników służby zdrowia.

– To przecież zobowiązanie budżetu.

– Tak, ale w budżecie tego nie przewidziano – a należało, bo choć zakłady opieki zdrowotnej wyszły ze sfery budżetowej, to w roku ubiegłym w niej były i trzynastkę trzeba zapłacić. Więc wydano rozporządzenie, że mają to zrobić kasy. I o tyle mniej pieniędzy pójdzie na leczenie. Ponadto uważamy, że zbyt wysokie są koszty umów menedżerskich, zawartych na sześć lat z dyrektorami samodzielnymi zakładami opieki zdrowotnej. Stanowią one z reguły kilkunastokrotność średniego wynagrodzenia miesięcznego w gospodarce narodowej. Menedżer może być wspaniałym fachowcem, godnym najwyższych stawek, ale może być kimś, kto rozłoży zakład. I za to grozi mu zwolnienie – ale jeśli tak się stanie przed upływem sześciolatniego kontraktu, menedżerowi przysługuje odprawa w wysokości dwuletnich poborów! Jak policzyliśmy, jest to około 100 tys. dolarów...

– A kto zapłaci koszty zadłużenia publicznych zakładów opieki zdrowotnej sprzed ich usamodzielnienia?

– Nikt o tym nie mówi, a przecież gdzieś to wisi. Do końca III kwartału 98 r. zadłużenie stanowiło około 40 proc. budżetu ochrony zdrowia. Prawdopodobnie i ta kwota będzie ściągana z kas chorych.

– Jakie jest stanowisko Federacji wobec konfliktu z anestezjologami?

– Konflikt toczy się pomiędzy ministrem zdrowia a Związkiem Zawodowym Anestezjologów – i to minister jest stroną. Nie można umyć rąk i mówić „niech się teraz martwią dyrektory, mnie to nie interesuje”, jeśli doprowadziło się pod koniec ub. r. do ogromnych oczekiwań finansowych ze strony anestezjologów i obiecało kontrakty. Uważamy, niezależnie od oceny racji anestezjologów, że szefostwo ministerstwa zdrowia utraciło zdolność dalszego kierowania resortem. (PAI)

Rozmawiała: STELLA SAWAJNER

Nowa technika dla naszej armii

Korwety, haubice, rakiety...

Do końca pierwszego półrocza podjętych zostanie kilka decyzji, które zadecydują o unowocześnieniu uzbrojenia polskiej armii. W tegorocznym budżecie resortu obrony na realizację wszystkich programów związanych z wprowadzaniem nowego sprzętu wojskowego przeznaczono kwotę ponad 1,87 miliarda złotych.

Pieniądze te zostaną wydane na sprzęt rozpoznania i walki radioelektrycznej, zakup urządzeń dla systemów dowodzenia i łączności, wprowadzenie do uzbrojenia śmigłowców uderzeniowych i transportowych, pozyskanie nowych samolotów wielozadaniowych, zakup licencji na nowe haubice i rozpoczęcie budowy korwet dla Marynarki Wojennej.

Premier Jerzy Buzek powołał międzyresortowy zespół, który zajmie się opracowaniem wymagań techniczno-taktycznych dla nowych śmigłowców dla naszej armii. Kieruje nim minister gospodarki Janusz Steinhoff. Na razie nie wiadomo, czy polskie wojska lądowe otrzymają w końcu śmigłowce Huzar, oparte na maszynach krajowej produkcji, czy zakad w Świdniku uruchomi produkcję maszyn uderzeniowych w oparciu o zagraniczną licencję.

Jeszcze w styczniu, tak przynajmniej zapewnia wiceminister obrony Romuald Szeremietiew, rząd podjęcie decyzji o wyposażeniu lotnictwa w nowy typ samolotu wielozadaniowego. Nie wiadomo, czy maszyny te zostaną wypożyczone, wzięte w leasing czy zakupione. Najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem wydaje się być wypożyczenie maszyn za granicą. Jeśli rząd opowie się na tym sposobem rozwią-

zania problemów naszego lotnictwa, najbardziej prawdopodobnym, i według min. Szeremietiewa najlepszym rozwiązaniem, będzie skorzystanie z oferty amerykańskiej, przewidującej wypożyczenie amerykańskich myśliwców F-16 i F-18.

Także w najbliższych miesiącach ma zostać ogłoszony przetarg na dostawę dla polskiej armii samolotów transportowych średniego zasięgu. Ta sprawa zajmie się również specjalny zespół rządowy, który jednocześnie rozpatrzy możliwość zakupu 4–6 samolotów do przewożenia VIP-ów. Zastąpią one wysłużone „Jaki” produkcyjne radzieckie.

Ministerstwo Obrony Narodowej wspólnie z wytwórnią lotniczą w Mielcu rozwiązało ciągnący się od dawna problem wokół samolotu Iryda. Na mocy zawartego ostatnio porozumienia, mielecka fabryka wycofała z sądu pozew o wypłacenia przez MON ponad 20,5 mln zł. Ustalono zakres prac niezbędnych do zakończenia programu Iryda, tj. modernizację 11 istniejących i dostawę 6 nowych samolotów. O ile spełnią one wymagania wojskowego odbiorcy trafią do Szkoły Orłat w Dęblinie. Jeśli armia uzna, iż maszyny po modernizacji nie będą nadawać się do szkolenia młodych pilotów, zostaną wykorzystane jako maszyny rozpoznawcze w lotnictwie Marynarki Wojennej.

Koszty dokonania programu, z

których większość obejmuje badania kwalifikacyjne, szacowane są na około 8 milionów złotych. Bliski finisz jest także strategiczny program rządowy Loara, polegający na budowie artyleryjsko-rakietowego systemu przeciwlotniczego dla wojsk lądowych. Jak ujawnił odpowiedzialny w MON za zakupy sprzętu wojskowego wiceminister Szeremietiew, praktycznie przesądzona już została sprawa wyboru uzbrojenia rakietowego dla Loary.

W Hucie Stalowa Wola trwają przygotowania do uruchomienia licencyjnej produkcji armato-haubicy kaliber 155 mm. Choć nie ujawniono, która z zachodnich firm wygrała przetarg, nieoficjalnie mówi się o wyborze propozycji jednej z firm brytyjskich. Trwają jeszcze rozmowy dotyczące uzupełnienia tej transakcji o sprzedaż do Wielkiej Brytanii czołgu inżynieryjnego skonstruowanego w zakładach OBRUM w Gliwicach.

Marynarka Wojenna czeka na nowego typu korwety, które będą budowane w krajowych stocznicach. Nie wiadomo jeszcze, czy zostaną one wykonane na podstawie krajowego, czy licencyjnego projektu. Nasze okręty wojenne mają także niebawem zostać uzbrojone w nowoczesne pociski rakietowe. Słabe uzbrojenie jest dziś „piętą achillesową” naszej fлоты.

W 1999 roku MON planuje wydać 1,67 mln zł na zakup sprzętu rozpoznania i walki radioelektrycznej i

blisko 240,5 mln zł na nowe systemy łączności i dowodzenia. Realizacja programu wyposażenia armii w śmigłowce wielozadaniowe i uderzeniowe ma pochłonąć w tym roku ponad 67,5 mln zł, zaś na zakupy innego sprzętu lotniczego wojsko przeznaczy blisko 93 mln zł. Na unowocześnienie sprzętu pancernego i nowe bojowe wozy pchły MON wyda blisko 123 mln zł, a na sprzęt dla Marynarki Wojennej prawie 58 mln zł. Większość tych środków będzie związana z realizacją celów postawionych nam przez NATO.

Jednym z najważniejszych dla Sojuszu zadań integracyjnych dla naszej armii będzie w tym roku budowa systemu kontroli przestrzeni powietrznej. Chodzi, przede wszystkim, o zintegrowanie naszego systemu dowodzenia obroną powietrzną z natowskim, stworzenie spójnego modelu zbierania informacji o sytuacji w powietrzu, wprowadzenie urządzeń identyfikacji „swój-obcy”.

Z całego budżetu MON na 1999 r. na zakupy uzbrojenia i sprzętu oraz prace badawcze przeznaczono prawie 15,5 proc. wydatków resortu. Najwięcej pochłonie utrzymanie stanów osobowych (50 procent budżetu) oraz eksploatacja sprzętu i szkolenie wojsk (33 procent). (PAI)

ANDRZEJ WALENTEK

Metr od dwóch wieków

200 lat temu – w 1799 r. sporządzono w Paryżu platynowy wzorzec nowej jednostki miary – metra.

System metryczny został oparty na układzie dziesiętnym, który stopniowo wyparł skomplikowany system miar wywodzący się ze średniowiecza. Sama idea narodziła się w 1789 roku, ale jej opracowanie zajęło kilka lat. Dwa francuscy uczeni: astronom i geodeta Jean Delambre oraz astronom Paul Mechain opracowali nowy system miar, przyjmując jako podstawową jednostkę – metr będący czterdziestomilionową częścią południka ziemskiego. W tym celu przeprowadzili pomiary południka – przechodzącego przez Paryż – na odcinku między Dunkierką a Barceloną.

W 1799 roku wykonano w Paryżu wzorzec metra – pręt z platyny z dwoma nacięciami. Później sporządzono nowy, ze stopu platyny z irydem, w kształcie szyny o przekroju „X”. Oba

wzorce, przechowywane w Międzynarodowym Biurze Miar i Wag w Sevres pod Paryżem, mają dziś wartość wyłącznie historyczną. W drugiej połowie XX wieku wprowadzono wzorce niematerialne – oparte na pomiarach promieniowania atomowego kryptonu 86 i prędkości światła.

System metryczny obowiązujący we Francji od 1800 roku został rozproszony w Europie w czasie wojen napoleońskich. Armia francuska postawiła sobie za cel wprowadzenie metrycznej – oparte na kartografii i przy pracach fortifikacyjnych. W 1875 roku 18 państw zawarło Konwencję Metryczną, która przyjęła system metryczny za międzynarodowy. Następnie powołano Generalną Konferencję Miar oraz Międzynarodowe Biuro Miar (BIPM).

Film, który premierę będzie miał 8 lutego, jest też do kupienia w Chicago. „To niestety, prawda” – powiedział Sławomir Salamon z „Syrany”, firmy będącej polskim dystrybutorem „Ogniem i mieczem”.

– O tym, że piracka kopia „Ogniem i mieczem” pojawiła się na stadionie, wiemy już od dwóch tygodni. Na razie nie możemy zrobić w tej sprawie. Producent przebywa w Londynie, kiedy wróci złoży do prokuratury doniesienie o przestępstwie – dodał. – Tasmę musi skłonić ktoś pracujący nad filmem, że ma marne zresztą pieniądze, gdy

„Ogniem i mieczem” na kopii

PIRACI '99

Pirackie kopie filmu Jerzego Hoffmana „Ogniem i mieczem” pojawiły się już na Stadionie Dziesięciolecia w Warszawie – podała TVN.

kasety sprzedawane są po 25 złotych. Zaden poważny zagraniczny inwestor nie zechce wyłożyć na polski film pieniędzy, bo boi się ryzykować, że może je stracić – skomentował zdarzenie Salamon.

– To, co sprzedawane jest jako „Ogniem i mieczem” trudno nazwać filmem, raczej jego strzępami – mówi rzecznik prasowy filmu, Irena Gro-

blewska. – Chcąc zabezpieczyć się przed piractwem zrealizowano film w trzech aktach, tak by maksymalnie utrudnić jego skopiowanie. Jest on tak- że wciąż bez ścieżki dźwiękowej, która zgrzywa jest właśnie w Londynie, gdzie przebywa reżyser wraz z producentem.

Podczas realizacji filmu powstaje jego wersja robocza nagrywana na spe-

cialistycznej kasie, tzw. Becie, z dźwiękiem najczęściej bardzo kiepskiej jakości. Na niej pracują potem twórcy filmu. Prawdopodobnie to ona została skopiowana podczas jakiegoś etapu pracy nad filmem, stąd fatalna jakość dźwięku pirackiej kopii. W polskim kinie nadal jeszcze – w przeciwieństwie do większości filmów zagranicznych – nagrywa się osobno obraz i dźwięk. Jak- kość tego ostatniego gwarantują tzw. postsynchrony – czyli podkładanie głosu przez aktorów po zakończeniu monta-żu filmu.

(PAP, jas)

Gwiazdkowy konkurs

By wygrać trzeba grać

Pan Waldemar Kuczyński ze Szczecinka wspólnie z żoną wiele razy próbował szczęścia w kolejnych konkursach. – Do wygranej zwykle brakowało mi jednej liczby na zakładce. Tym razem się udało i bardzo się cieszę zwłaszcza, że nagroda jest tak atrakcyjna – zapewnił laureat, przyjmując nagrodę – radiomagnetofon z kompaktami. Na ten prezent w domu czekała 14-letnia córka, która wcześniej zdecydowała, że sprzęt będzie stał w jej pokoju.

Telewizor wygrał pan Mirosław Dańków z Okonka. Mieszka wprawdzie poza naszym rejonem, ale pracuje w Szczecinku i tam właśnie w dniu rozpoczęcia konkursu kupił 20 gazet z zakładką. Jedną już okazała się szczęśliwą. Pan Mirosław uczestniczył we wszystkich możliwych konkursach i zabawach. Wygrał już wiele razy. W naszej redakcji otrzymał już drugą nagrodę, pierwszą był zestaw kosmetyków.

Sympatyczny laureat jest osobą niepełnosprawną ale prowadzi bardzo aktywny tryb życia. Pracuje jako masażysta, jest biegaczem w grupie niepełnosprawnych. W tej dziedzinie ma wiele osiągnięć, nagród i prezentów. Uczestnicząc w pielgrzymce, od papieża otrzymał medal za udział w grupie niepełnosprawnych i pachnący różaniec z drzewa różanego. Od Jerzego Owsiańskiego przyjął złote serduszek. Dewizą pana Mirosława jest: żyć czynnie i grać, by wygrać.

Ze Szupski po nagrodę przyjechała pani Eleonora Zagalska. Wygrała suszarko-łokówkę. – Uczestniczyłam we wszystkich konkursach „Głosu Pomorza” ale dopiero teraz wygrałam. Z nagrody jestem zadowolona i mam nadzieję, że jest to dobry początek – mówiła laureatka.

Pan Zbigniew Stramiński z Koszalin był nauczycielem matematyki. Ma duży sentyment do cyfr i uważa, że chyba dlatego pasjonują go konkursy. Ponadto udział w takich zabawach daje sporo emocji. Z nagród „niespodzianek” wylosował budzik Brauna i stwierdził, że bardzo się mu przyda, gdyż stary zegar trochę szwankuje.

– „Głos Pomorza” czytam od początku istnienia. Dawniej pracowałem jako kierownik w „Ruchu” i rozwodziłem prasę, więc czulem się związany z gazetą. Kiedy pojawiły się konkursy stałem się ich uczestnikiem. Zawsze gram na pięciu kar-

Nagrody są różne, duże i małe, bardziej i mniej wartościowe. Wszystkie jednak sprawiają zycielcom i ich rodzinom dużo radości. Przekonali się o tym kolejni laureaci.

tach konkursowych ale dopiero teraz jedna z nich przyniosła szczęście – opowiadał pan Franciszek Gniadek z Kołobrzegu, który wygrał mikser Philipsa.

Pan Jarosław Borecki ze Szupski zagrał pierwszy raz i od razu szczęście się uśmiechnęło. Trzy miesiące temu zawarł związek małżeński i wspólnie z żoną posiadają już wiele niezbędnych sprzętów we własnym mieszkaniu. Bardzo cieszyłby się z maszyny do mięsa ale wylosował elektryczną szrotownicę do zębów Braun. Ta nagroda ucieszyła zwy-

cięcę, bo po dokupieniu dodatkowego wkładu (szczoteczki), będzie ona służyła obojgu małżonkom. Zwycięzcom serdecznie gratulujemy.

Przypominamy Państwu, że nasza „gwiazdkowa” zabawa będzie trwała do końca lutego. Przez cały czas będą „padały” nagrody. Jedni uczestnicy wygrywają na początku konkursu, inni natomiast nawet w ostatnim jego dniu. Warto więc bawić się z nami do końca lutego, bo przerwanie gry jest równocześnie zaprzeczeniem możliwości wygrania nagrody, a może nawet tej najbardziej atrakcyjnej – OPLA COR- SY.

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji w Koszalinie, w poniedziałki i środy, w godzinach 10–15. (tg)



Mirosław Dańków



Waldemar Kuczyński



Franciszek Gniadek



Eleonora Zagalska



Jarosław Borecki

Zdjęcia: Radosław Koleśnik, Izabela Oleś

W 1999 roku podatek od środków transportowych jest płatny od następujących pojazdów i stawka roczna wynosi:

- | | |
|--|----------|
| 1. Od autobusów o liczbie miejsc do siedzenia łącznie z miejscem kierowcy: | |
| a) do 15 miejsc | 284 zł |
| b) powyżej 15 do 30 miejsc | 385 zł |
| c) powyżej 30 miejsc | 1 143 zł |
| 2. Od samochodów ciężarowych o ładowności: | |
| a) powyżej 2 t do 4 t włącznie | 426 zł |
| b) powyżej 4 t do 6 t włącznie | 581 zł |
| c) powyżej 6 t do 8 t włącznie | 690 zł |
| d) powyżej 8 t do 10 t włącznie | 1 021 zł |
| e) powyżej 10 t do 12 t włącznie | 1 346 zł |
| f) powyżej 12 t | 1 950 zł |
| 3. Od ciągników siodłowych | 1 750 zł |
| 4. Od ciągników balastowych | 1 950 zł |
| 5. Od przyczep i naczep: | |
| a) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie | 203 zł |
| b) o ładowności powyżej 20 t | 352 zł |

Podatek od środków transportowych jest płatny w dwóch równych ratach:
I rata do 15 lutego 1999 roku
II rata do 15 września 1999 roku

K-71

„Jantar” Sp. z o.o.

76-200 Szupsk ul. Zygmunta Augusta 71
tel. 433-748 w. 39, fax 433-754

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji technicznej na rozbudowę budynku przy ul. Chodkiewicza 12 w Szupsku.

Preferujemy kompleksowe wykonanie inwestycji: dokumentacja i wykonawstwo robót.
Oferty pisemne należy składać w sekretariacie Spółki w terminie 14 dni od ukazania się ogłoszenia.

U-15

Zarząd Gminy Sławno

ogłasza przetarg ofertowy pisemny na sprzedaż: autobus Jelcz 080 rok produkcji 1979

Oferty w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Przetarg” należy składać w Gminnym Zespole Oświaty w Sławnie ul. Gdańska 24 pokój nr 3 do dn. 27.01.1999 r. do godz. 15.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28.01.1999 r. o godz. 10.
Autobus można oglądać w Sławnie ul. Staszica 17.
Informacje dodatkowe można uzyskać w Gminnym Zespole Oświaty w Sławnie, ul. Gdańska 24, tel. 107159.
Sprzedającemu przysługują prawo wyboru oferenta.
Zastrzega się prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn.

B-45/01

„Głos Pomorza” każdego dnia

Syndyk Masy Upadłości Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Świdwinie ul. Drowska 7 podaje do publicznej wiadomości, że ogłasza przetarg ustny na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości położonych w Świdwinie.

1. Nieruchomość rolna – dz. nr 1 obręb 016 o pow. 5.0591 ha, cena wywoławcza 7.742,00 zł
2. Nieruchomość rolna – dz. nr 3/2 obręb 014 o pow. 8.4858 ha, cena wywoławcza 13.757,00 zł
3. Nieruchomość rolna – dz. nr 15 obręb 014 o pow. 7.2688 ha, cena wywoławcza 30.351,00 zł
4. Nieruchomość rolna – dz. nr 10/1 obręb 014 o pow. 6.8439 ha, cena wywoławcza 20.374,00 zł

Przetarg odbędzie się w Sądzie Rejonowym Sądzie Gospodarczym w Koszalinie ul. Grottegera 4 w dniu 3 lutego 1999 r. o godzinie 12. Wadym w wysokości: nieruchomości nr 1 – 1.000 zł, nieruchomości nr 2 – 1.500 zł, nieruchomości nr 3 – 3.100 zł, nieruchomości nr 4 – 2.100 zł należy wnieść w gotówce najpóźniej do godz. 11 w dniu przetargu do kasy Sądu Rejonowego Sądu Gospodarczego w Koszalinie. Szczegółowe informacje o nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży można uzyskać w siedzibie byłej Spółdzielni w Świdwinie ul. Drowska 7, telefon 0961/525-50.

B-1/09

HONDA Każdy dystans do pokonania

SPECJALNA OFERTA DLA PROWADZĄCYCH DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZĄ

CIVIC 5D - CIĘŻARÓWKA

**2 000,00 TANIEJ
+ RADIO GRATIS**

**ZAPRASZAMY
16-17.01.1999
od 10.00 do 17.00**

PROPONUJEMY DOGODNE RATY, LEASING (8%)
PROWADZIMY SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW UŻYWANYCH, SERWISOWANYCH

PHU MOJSIUK AUTORYZOWANY DEALER HONDA POLAND LTD
KOSZALIN - STARE BIELICE 127 TEL. (094) 3163-420, 3163-421

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHOZY

125P kombi (1986). Szupsk, 427-856.
126P (1990). Sławno, tel. 10-38-14, po 18.

126P (1990) Kowalewice 30 094/314-46-70 do 15.

ASTRA 1.4 (1994). (0595) 57-75.

ASTRA 1.4 (1992) 3-drzwi lub zamienić z dopłatą 0603715192.

AUDI 80 (1993) - tanio. 059/149-165.

AUDI 80 1.8 (1980). 0-602-536-155.

AUTO-BAZAR Biełkowo kupuje i sprzedaje samochody oraz części używane. AUTOZŁOMOWANIE. Tel. 11-91-50.

FORD transit 2.5D (1989). (0-59) 146-703.

JEEP wrangler terenowy (ciężarowy) (1993) 4.0. Tel. 0593/165-87; 0601-62-96-16.

JELCZ 317 (1982), naczepra BRANDYS. Passat 1.9D (1990). Dopy 1200/18. (0-59) 429-745.

JELCZ chłdnia 325 z przyczepą - chłdnia, jelo bezczkóz asenizacyjny, star 200 skrzynia, silnik jeloza - nowy turbo, liaz ciagnik siodłowy z naczepra chłdnia. Tel. (094) 35-15-640, 090-531-756.

KADETT (1984) diesel. Szupsk, 44-21-09.

KREDYT SAMOCODOWE, GOTOWKOWE. Szupsk, 400-358.

LIASZ (1988) + przyczepa D616.00, 11.5 ton (1988), stan dobry, cena 35 000. Tel. (0593) 21-32 (7-15).

LIASZ (1988) + przyczepa D616.00, 11.5 ton (1990), stan dobry, cena 37 000. Tel. (0593) 21-32 (7-15).

MERCEDES 124 250D (1992). Tel. (0-595) 62-76.

MERCEDES 190D (1991). Szupsk, 444-338.

MERCEDES 307 (1982) na 12 osób. (0-59) 61-11-41.

OPEL astra (1993), eskort (1992) 1.8 D kombi 0604-240-724.

OPEL corsa 1.2 (1997). Tel. (0-595) 62-76.

OPEL kadett 1.3i (1988). Szupsk, 438-814 po piętnastej.

OPEL kadett combi (1983) stan dobry. 3 500. (0595) 57-81.

PASSAT 1.6TD kombi (1987). Świdwin. 0961/560-20.

PEUGEOT 309 1.9 D (1993). 094/345-08-03.

POLONEZ (1994) - 8 300 zł. Tel. 0603-798-228.

POLONEZ caro 1600 (1995), wtrysk, tapicerka "relax", zabezpieczenie antykorozyjne bezterminowo. Szupsk, 430-642 wieczorem.

SEAT toledo (1993), atrakcyjny wygląd. Szupsk, 437-137.

SEAT toledo (1995) 1.9 TD. Mercedes 190 (1991) bezwypadkowy. 0-601651134.

SKODA MTS24R. Wywrotka, nowe opony, stan bardzo dobry. Przeglad ważny do czerwca 1999. Lębork, 623-559.

TOJOTA carina E (1992), audi 100 CD (1987) sprzedam zamienię 0604-24-07-24.

TRANZIT (1992) 2.5 D, mercedes 190 E (1991). 0-602-186-902.

VOLKSWAGEN golf IV (1997), wyposażenie. 0-601670275.

VW passat combi 1.9 TDI (1995) 37 000. (zamiana) 094/ 34-05-217; 0602-648-664.

ŻUK izoterma (1986) po remoncie. Szupsk, 44-44-86.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHOZY

125P kombi (1986). Szupsk, 427-856.
126P (1990). Sławno, tel. 10-38-14, po 18.

126P (1990) Kowalewice 30 094/314-46-70 do 15.

ASTRA 1.4 (1994). (0595) 57-75.

ASTRA 1.4 (1992) 3-drzwi lub zamienić z dopłatą 0603715192.

AUDI 80 (1993) - tanio. 059/149-165.

AUDI 80 1.8 (1980). 0-602-536-155.

AUTO-BAZAR Biełkowo kupuje i sprzedaje samochody oraz części używane. AUTOZŁOMOWANIE. Tel. 11-91-50.

FORD transit 2.5D (1989). (0-59) 146-703.

JEEP wrangler terenowy (ciężarowy) (1993) 4.0. Tel. 0593/165-87; 0601-62-96-16.

JELCZ 317 (1982), naczepra BRANDYS. Passat 1.9D (1990). Dopy 1200/18. (0-59) 429-745.

JELCZ chłdnia 325 z przyczepą - chłdnia, jelo bezczkóz asenizacyjny, star 200 skrzynia, silnik jeloza - nowy turbo, liaz ciagnik siodłowy z naczepra chłdnia. Tel. (094) 35-15-640, 090-531-756.

KADETT (1984) diesel. Szupsk, 44-21-09.

KREDYT SAMOCODOWE, GOTOWKOWE. Szupsk, 400-358.

LIASZ (1988) + przyczepa D616.00, 11.5 ton (1988), stan dobry, cena 35 000. Tel. (0593) 21-32 (7-15).

LIASZ (1988) + przyczepa D616.00, 11.5 ton (1990), stan dobry, cena 37 000. Tel. (0593) 21-32 (7-15).

MERCEDES 124 250D (1992). Tel. (0-595) 62-76.

MERCEDES 190D (1991). Szupsk, 444-338.

MERCEDES 307 (1982) na 12 osób. (0-59) 61-11-41.

OPEL astra (1993), eskort (1992) 1.8 D kombi 0604-240-724.

OPEL corsa 1.2 (1997). Tel. (0-595) 62-76.

OPEL kadett 1.3i (1988). Szupsk, 438-814 po piętnastej.

OPEL kadett combi (1983) stan dobry. 3 500. (0595) 57-81.

PASSAT 1.6TD kombi (1987). Świdwin. 0961/560-20.

PEUGEOT 309 1.9 D (1993). 094/345-08-03.

POLONEZ (1994) - 8 300 zł. Tel. 0603-798-228.

POLONEZ caro 1600 (1995), wtrysk, tapicerka "relax", zabezpieczenie antykorozyjne bezterminowo. Szupsk, 430-642 wieczorem.

SEAT toledo (1993), atrakcyjny wygląd. Szupsk, 437-137.

SEAT toledo (1995) 1.9 TD. Mercedes 190 (1991) bezwypadkowy. 0-601651134.

SKODA MTS24R. Wywrotka, nowe opony, stan bardzo dobry. Przeglad ważny do czerwca 1999. Lębork, 623-559.

TOJOTA carina E (1992), audi 100 CD (1987) sprzedam zamienię 0604-24-07-24.

TRANZIT (1992) 2.5 D, mercedes 190 E (1991). 0-602-186-902.

VOLKSWAGEN golf IV (1997), wyposażenie. 0-601670275.

VW passat combi 1.9 TDI (1995) 37 000. (zamiana) 094/ 34-05-217; 0602-648-664.

ŻUK izoterma (1986) po remoncie. Szupsk, 44-44-86.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SAMOCHOZY

125P kombi (1986). Szupsk, 427-856.
126P (1990). Sławno, tel. 10-38-14, po 18.

126P (1990) Kowalewice 30 094/314-46-70 do 15.

ASTRA 1.4 (1994). (0595) 57-75.

ASTRA 1.4 (1992) 3-drzwi lub zamienić z dopłatą 0603715192.

AUDI 80 (1993) - tanio. 059/149-165.

AUDI 80 1.8 (1980). 0-602-536-155.

AUTO-BAZAR Biełkowo kupuje i sprzedaje samochody oraz części używane. AUTOZŁOMOWANIE. Tel. 11-91-50.

FORD transit 2.5D (1989). (0-59) 146-703.

JEEP wrangler terenowy (ciężarowy) (1993) 4.0. Tel. 0593/165-87; 0601-62-96-16.

JELCZ 317 (1982), naczepra BRANDYS. Passat 1.9D (1990). Dopy 1200/18. (0-59) 429-745.

JELCZ chłdnia 325 z przyczepą - chłdnia, jelo bezczkóz asenizacyjny, star 200 skrzynia, silnik jeloza - nowy turbo, liaz ciagnik siodłowy z naczepra chłdnia. Tel. (094) 35-15-640, 090-531-756.

KADETT (1984) diesel. Szupsk, 44-21-09.

KREDYT SAMOCODOWE, GOTOWKOWE. Szupsk, 400-358.

LIASZ (1988) + przyczepa D616.00, 11.5 ton (1988), stan dobry, cena 35 000. Tel. (0593) 21-32 (7-15).

LIASZ (1988) + przyczepa D616.00, 11.5 ton (1990), stan dobry, cena 37 000. Tel. (0593) 21-32 (7-15).

MERCEDES 124 250D (1992). Tel. (0-595) 62-76.

MERCEDES 190D (1991). Szupsk, 444-338.

MERCEDES 307 (1982) na 12 osób. (0-59) 61-11-41.

OPEL astra (1993), eskort (1992) 1.8 D kombi 0604-240-724.

OPEL corsa 1.2 (1997). Tel. (0-595) 62-76.

OPEL kadett 1.3i (1988). Szupsk, 438-814 po piętnastej.

OPEL kadett combi (1983) stan dobry. 3 500. (0595) 57-81.

PASSAT 1.6TD kombi (1987). Świdwin. 0961/560-20.

PEUGEOT 309 1.9 D (1993). 094/345-08-03.

POLONEZ (1994) - 8 300 zł. Tel. 0603-798-228.

POLONEZ caro 1600 (1995), wtrysk, tapicerka "relax", zabezpieczenie antykorozyjne bezterminowo. Szupsk, 430-642 wieczorem.

SEAT toledo (1993), atrakcyjny wygląd. Szupsk, 437-137.

SEAT toledo (1995) 1.9 TD. Mercedes 190 (1991) bezwypadkowy. 0-601651134.

SKODA MTS24R. Wywrotka, nowe opony, stan bardzo dobry. Przeglad ważny do czerwca 1999. Lębork, 623-559.

TOJOTA carina E (1992), audi 100 CD (1987) sprzedam zamienię 0604-24-07-24.

TRANZIT (1992) 2.5 D, mercedes 190 E (1991). 0-602-186-902.

VOLKSWAGEN golf IV (1997), wyposażenie. 0-601670275.

VW passat combi 1.9 TDI (1995) 37 000. (zamiana) 094/ 34-05-217; 0602-648-664.

ŻUK izoterma (1986) po remoncie. Szupsk, 44-44-86.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

ŻUK skrzynia (1987). Lębork, 621-016.

TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIA I REASURANSACJA S.A.

WARTA

ROK ZAŁOŻENIA 1920

Oddział w Koszalinie
zaprasza Szanownych Klientów
do nowo otwartego
Punktu Obsługi Klienta w Człuchowie
Plac Wolności 4, tel./fax: (0597) 45-111
Godziny otwarcia:
**od poniedziałku do piątku 9-17
w soboty 10-13**

HURTOWNIA Makro-hurt

ŁOŻYSKA

Pasy klinowe, Pierścienie uszczelniające

Słupsk, ul. E. Orzeszkowej 2, tel./fax (0 59) 414 285, 425 032

MIESZKANIA

POSZUKUJEMY mieszkań w Szupsku. RESTA, 400-900, 0-601962281.

RÓŻNE

GRZEJNIK gazowy - tanio. 059/148-830.

ODKUPIĘ numer telefonu, lady sklepowe. Szupsk, 452-113.

TANIO kupię gospodarstwo, najchętniej budynku do remontu. (094) 343-14-49.

ZAMIANY

MIESZKANIA

DOM szeregowy sprzedam lub zamienię na mieszkanie z dopłatą. WEX Szupsk, 411-029.

NIERUCHOMOŚCI

Słoworzyszenie
Środkowo - Pomorskie
Pośredników w Obróbie
Nieruchomościami

DELTA Szupsk, 423-400, 420-400.

FART, Szupsk, GRODZKA 8, 427-625.

KRYNICKI. Szupsk, 411-662.

SZCZERBIŃSKI. Koszalin, Dąbrowski 3, (094) 342-53-89.

BIURO Nieruchomości Drasko Pomorskie. Tel. (0961) 340-25.

AGENCJE

! DWUPOKOJOWE (46,5) - Wazów, 55 000. KRYNICKI Szupsk, 411-662.

CENTRUM NAJMU - WYNAJMU WGN NIERUCHOMOŚCI. SŁUPSK, TUWIMA 6, 42-80-75.

DOMUS NIERUCHOMOŚCI. KUPNO - SPRZEDAŻ - WYNAJEM - ZAMIANY. Szupsk, Wileńska 8, 400-202 wewn. 44, 42-10-94.

EXPERT. Dwupokojowe Sycewice (36 000), trzy pokojowe Zatorze (58 000), dwupokojowe nowe. K R E D Y - T Y. KUPIMY MAŁE MIESZKANIA. Szupsk, 42-78-54, 43-60-27.

KONTRAKT - NIERUCHOMOŚCI. Koszalin, 342-47-58.

POSZUKUJEMY mieszkań, domów do sprzedaży. „IBIS”, Szupsk, 425-405.

RESTA NIERUCHOMOŚCI. Szupsk, Filmowa 2, tel. 400-900, 0-601962281.

INNE

BOX (Wolności) do wynajęcia. Szupsk, 431-817.

DO wynajęcia mieszkanie w Kołobrzegu, tel. 35-81-126.

DWA pomieszczenia (nowe budownictwo, siła, światło) na sklep, cichą działalność (80 m kw) do wynajęcia. Kobylnica, 429-021.

GARAŻ (Koszalińska) do wynajęcia. Szupsk, 0-601832986.

KAWALERKA do wynajęcia. Szupsk, 43-80-21 (godz. 18 - 19).

LOKAL (24) do wynajęcia. Szupsk, 42-28-36.

LOKAL do wynajęcia w centrum miasta, pow. 40 m kw. Koszalin, 343-35-46 po 18.

Serdeczne podziękowanie za udział w pogrzebie naszej Mamy, Babci i Prabaci

Marii Kucharczyk

składa Rodzina

DOM siedlisko okolice Szupski, Koszalin. Sławna 089/ 526-99-83.

NAPRAWA SPRZĘTU

44-22-46, 0602-364-943 SŁUPSK. PRALKONAPRAWY DOMOWE.

CHŁODZIARKOZAMRAŻARKI, PRALKONAPRAWY - sprzedawca. Szupsk, 43-54-88.

PRALKONAPRAWY DOMOWE. SŁUPSK 436-083, 0602-665-334.

ŻALUŻJE, ROLETY, OKNA

! Styczińska promocja verticale, rolety, bramy. "MEGA" Kobylnica, Główna 55, tel. 429-633, 0-601684093 - dojazd gratis.

„ALKO” - producent pionowych, poziomych żaluzji, rolet tkaninowych. Szupsk, Tuwima 23, 420-600.

„GAMA-COLOR”. Producent. Żaluzje, rolety, okna. Szupsk, Wolności 11; 42-35-34.

UKŁADANIE parkietów, podłóg, boazerii, paneli, cyklinowanie, krótkie terminy. Koszalin, 341-80-74.

RÓŻNE

BEWAR S.C. - sprzedaż, montaż stolarki PCV, ceny promocyjne. 0-602488217, (0-59) 42-70-81 (p.Szymczak).

FIRMA przyjmie zlecenia na budowę domów. VAT. Słupsk, 45-30-50, 0601-62-88-05.

HYDRAULICZNE (VAT). Lębork, 629-535, 0-601-626-715.

KOMINKI - tanio, projektowanie. Urządzenia do hydromasażu - Ozonmatik. „TERMIKA” 345-46-52, Koszalin, Kruca 21.

KOMPLEKSOWE sprzątanie mieszkań, domów i biur. Słupsk, 439-824, 44-27-46.

WYPOŻYCZALNIA PRZYCZEP. Koszalin, 342-64-49.

NAUKA**PRYWATNE CENTRUM EDUKACYJNE**

75-581 Koszalin, ul. Chałubińskiego 15
tel./fax 342-48-20, 345-43-95
http://pce.koszalin.tpnet.pl

Prowadzi nabór do:**SZKÓŁ POLICEALNYCH:**

- * Administracja;
- * Handlowiec;
- * Pracownik socjalny;
- * Finanse i rachunkowość;
- * Ekonomia i organizacja przedsiębiorstw;
- * Bankowość;
- * Informatyka;
- * Informacji naukowej
- * Hotelarstwo;
- * Turystyka;
- * Sprzedawca;
- * Pracownik administracyjny - Biurowy - SEKRETARKA
- * Fizjoterapia;
- * Kosmetyczek;
- * Bezpieczeństwo i higiena pracy;

4-let. TECHNIKUM:

- ekonomika i organizacja przedsiębiorstw

3-let. TECHNIKUM:

- handlowiec

3-let. LO

- profil ogólny

nauka w systemie zaocznym i stacjonarnym
Wszystkie szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych

PCE KURSY: komputerowy, księgowości komputerowej, masażu, kosmetyczny, maszynopisania, ppoż, bhp, wychowawców kolonii, instruktorów nauki jazdy, kadrowych, kas fiskalnych, wózków widłowych, sekretarek. Koszalin, Chałubińskiego 15, tel. 342-48-20.

POMOCĘ w nauce angielskiego - klasy I - VII (tanio). Słupsk, 43-88-66.

STUDIUM: MARKETINGOWE ZARZĄDZANIE FIRMĄ - luty 99. NOT Koszalin, 34-270-13.

MEDYCZNE

ALKOHOLOWE odtruwanie. Terapię. Ustka, 147-232, 0-602-46-86-31.

ALKOHOLOWE odtruwanie w domu pacjenta. ESPERAL. Leczenie. Koszalin, okolice. Lek med. Marek Jaroszyk. 0602-773-762.

CHIRURGIA ogólna, estetyczna, laseroterapia, argon. Koszalin, 340-31-50, 0-602-381-121.

EKSPRESOWA naprawa protez dentystycznych. Słupsk, Chrobrego 35, 437-150.

GABINET NEUROLOGICZNY, CHIRURGICZNY. Koszalin, Zwycięstwa 106, 340-49-40.

MEDICAL BETA (094) 3410-935 alkoholowe odtruwanie.

MEDICAL BETA (094) 3410-935 laboratorium.

MEDICAL BETA (094) 3411-049 wizyty lekarskie.

MEDICAL BETA (094) 3411-049.

TOWARZYSKIE

!!! **STUDIO DWA.** Kołobrzeg, tel. 35-162-02, zatrudnię.

! (094) 341-58-27 Koszalin, Władysława IV 115 „COLETT” Night Club HADES. Nowe, atrakcyjne dziewczyny. Miła atmosfera pań. Intymne pokoje.

! **Oaza.** Kołobrzeg, 35-266-42, egzotyczne.

! **OAZA.** Kołobrzeg, 35-266-42.

! **PAMELA.** Słupsk, 0-602649148.

! **VIOLETTA.** Kołobrzeg, 35-171-70.

! **Violetta** Kołobrzeg, 35-171-70, zatrudnię.

! **Zaklin.** Słupsk, 411-484.

DŻESIKA. Słupsk, 0-602-55-22-49, 42-60-98.

EWKA. Słupsk, 0-604841247.

KAMELIA. Słupsk, 43-57-54.

KARINA. Kołobrzeg, 0602-599-771.

KARINA. Słupsk, 0-601962298. Zatrudnię.

KLUB Biznesmena od 12.00 do 5.00. Słupsk, Matejki 1, 0-602827555.

KLUB Towarzystwa zaprasza. Słupsk, ul. Sosnowa 11, tel. (059) 411-072.

KOŁOBRZEG - Nowa Agencja Towarzystwa. 0-603-190-350, 0-601-739-672.

LABIRYNT całodobowo. Koszalin, Kasztanowa 8, 340-45-84.

LUIZA. Słupsk, 0-601941453.

PRYWATNIE. 0-602628747.

ROMA Kołobrzeg, 35-226-10 zatrudnię.

ZADZWOŃ przyjedziemy. Koszalin, 0-603-284-521.

ZATRUDNIĘ. Kołobrzeg, (094) 35-169-73; 0602-386-999.

ZATRUDNIĘ. Słupsk, 0-90684287.

ZATRUDNIMY panie. LABIRYNT Koszalin, 340-45-84.

PRACA

ABSOLWENTÓW zatrudnię. Słupsk, 413-900.

ADRESOWANIE, kopert, składanie długopisów, przyjmowanie zgłoszeń telefonicznych - zatrudnimy. Informacje bezpłatne, koperta zwrotna. „EUROINWEST” 99-300 Kutno box 28 A-2

AGENTÓW ubezpieczeniowych i osoby chętne do pracy w funduszu emerytalnym. Słupsk, 0-604467720.

ANKIETEROM Wydawnictwo 090-282-682. K-65

CHAŁUPNICTWO 0700-71-792. A-3

FIRMA budowlana zatrudni kierownika kontraktu z uprawnieniami do prowadzenia budów na terenie kraju. (0-59) 44-20-41.

FIRMA handlowo - usługowa zatrudni na umowę do pracy domowej. Wyrob dekoracyjnych kopert. Dopisek „KOP”. Koperta zwrotna polecona - „AG-JOT” 39-201 Dębica 3, skr. 17. K-49

OPERATORA koparko - ładowarki. Słupsk, 0-601832986.

PRACĘ w domu zleci zdyscyplinowanemu Wydawnictwo 890 zł netto. 090/622-187. K-1974

PRACOWNIKÓW budowlanych wszystkich specjalności atrakcyjne zarobki 0-501-072-150 A-26

SKŁADANIE długopisów. 0604406785.

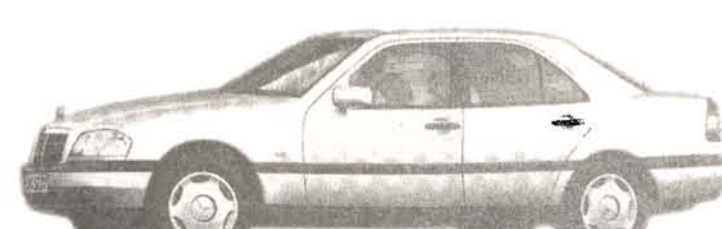
WYDAWNICTWO encyklopedyczne zleci domową pracę (umowa) 0501-072-100. A-25

ZAINTERESOWANYCH pracą modelki, modela, hostessy. (058) 672-17-34, 0-601-623-815.

**MERCEDES-BENZ**

Zapraszamy na prezentację nowych modeli samochodów osobowych Mercedes-Benz w dniach 16.01-17.01.1999 w godz. 10.00-17.00

PHU MOJSIUK Autoryzowany Serwis Mercedes-Benz
KOSZALIN, Stare Bielice 127, tel. 094 316 34 22, tel. 0601 887 894, fax 094-316-34-19

**UWAGA!!!****AUTO SYSTEM DAEWOO informuje**

że z dniem 11 STYCZNIA 1999 ROKU,

przenosi swój

SALON INFORMACJI AUTO SYSTEMU

z D. T. C. „SŁOWINIEC”

przy ul. plac Zwycięstwa 11,

do CENTRUM HANDLOWEGO „WOKULSKI”

przy ul. KOŁŁATAJA 1, BOX nr 24

tel. 0601 66 13 78

G-42

Komunikat**Zakładu Ubezpieczeń Społecznych**

ZUS Oddział w Koszalinie informuje, że:

1) z dniem 1 stycznia 1999 r. nastąpiło rozszerzenie terytorialnego zasięgu działania Oddziału ZUS w Koszalinie, który stał się również właściwy miejscowo w sprawach realizacji zadań z zakresu ubezpieczeń społecznych na terenie:

powiatu sławieńskiego obejmującego:

miasta: Darłowo, Sławno

gminy: Darłowo, Malechowo, Postomino, Sławno

powiatu wałeckiego obejmującego:

miasto: Wałcz

gminy: Człopa, Mirosławiec, Tuczo, Wałcz

2) w dniach 16, 23 i 30 stycznia br. (w soboty) w godzinach od 8 do 15 będzie prowadzona pełna obsługa płatników składek w punktach informacyjnych Oddziału i Inspektoratów

3) od dnia 1 stycznia 1999 r. obowiązuje odrębny KOD POCZTOWY dla przesyłek zawierających dokumenty ubezpieczeniowe

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

ODDZIAŁ W KOSZALINIE

UL. PIOTRA SKARGI 1

75-840 KOSZALIN

K-64-0

DAEWOO MATIZ – szansa na dobry interes!

Matiz, który podbił rynki Europy zachodniej, zaprezentowany w naszym kraju pod koniec grudnia, stał się od razu obiektem marzeń Polaków. Daewoo tworząc to 5-cio drzwiowe, 5-cio osobowe, 5-cio biegowe, ekonomiczne i bezpieczne auto, wyszło naprzeciw oczekiwaniom wielu polskich rodzin.

Najbliższy weekend (piątek, sobota, niedziela) jest szczególną okazją do zakupu tego samochodu.

Każdy kto przyjdzie do naszego salonu sprzedaży z dowodem osobistym i pierwszą wpłatą 572 zł będzie mógł podpisać umowę na zakup MATIZA. Koszt usługi dla klientów, którzy zdecydują się na zawarcie umowy, wynosić będzie jedynie 2,8 % rocznie, nie wymagamy zbędnych formalności, na przykład zaświadczenia o dochodach.

Dodatkowo pierwszych 20 klientów skorzysta ze specjalnej promocji, dzięki której przez rok płacić będą raty pomniejszone o 15 %.

Uwaga!

Sprzedaż promocyjną objęte są wszystkie inne modele Daewoo, tj. POLONEZ, TICO, LANOS, NUBIRA.

Możliwość rezerwacji telefonicznej.



CENTRUM HANDLOWE „WOKULSKI”

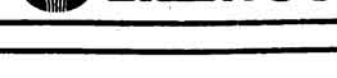
76-200 SŁUPSK

ul. KOŁŁATAJA 1, BOX nr 24

tel. (0 59) 41 36 52 WEW. 324

tel. kom. 0601 66 13 78

Sprzedaje samochody



G-43

zaprasza do

dwuletniego policealnego studium na kierunku:

* Informatyka * Administracja

* Archiwistyka * Biurowość

informacje i zgłoszenia:
„Computer College” przy POW „AYA”
Koszalin, ul. H. Modrzejewskiej 71,
tel. 34-11-741

zaprasza do

Informatycznego Liceum Ogólnokształcącego

(zaocznie i wieczorowo)

ŚRODKOWOPOMORSKI OŚRODEK SZKOLEŃ KOSZALIN, tel. (094) 341-31-31, 340-82-14

OGŁASZA NABÓR W:

2-LETNIM POLICEALNYM STUDIUM EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNE

KOSZALIN, ul. Mieszko I 5A, tel. (094) 341-31-31, 340-82-14

ŚWIDWIN, ul. Kościuszki 28, tel. (0961) 524-74

SŁAWNO, ul. Cieszkowskiego 4, tel. (059) 10-76-62

KOŁOBRZEG, ul. Budowlana 28A, tel. (094) 35-46-463

LĘBORK, ul. Dygosińskiego 14, tel. (059) 621-293

SZCZECINEK, ul. Artyleryjska 9, tel. (094) 37-427-08

CZŁUCHÓW, ul. Parkowa 2, tel. (059) 742-507

DRAWSKO, ul. Obr. Westerplatte 13, tel. (0961) 323-12

NA KIERUNKI: FINANSY I RACHUNKOWOŚĆ • EKONOMIKA I ORGANIZACJA • ORGANIZACJA REKLAMY • ADMINISTRACJA • INFORMATYKA • OBSŁUGA RUCHU TURYSTYCZNEGO

KURSY I SZKOLENIA: • księgowości praktycznej • pracownika ochrony fizycznej • obsługi komputera • obsługi biura • sprzedawców z obsługą kas fiskalnych • bhp • minimum sanitarne • inne na zlecenia firm

PRYWATNYM LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCYM

KOSZALIN, ul. Mieszko I 5A, tel. (094) 341-31-31, 340-82-14

ŚWIDWIN, ul. Kościuszki 28, tel. (0961) 524-74

SZCZECINEK, ul. Ks. Elżbiety 1, tel. (094) 37-409-55, 37-400-32

KOŁOBRZEG, ul. Budowlana 28A, tel. (094) 35-46-463

SYSTEM NAUCZANIA: WIECZOROWY I ZAOCZNY

FORMA KSZTAŁCENIA NA PODBUDOWIE SZKOŁY ZASADNICZEJ I PODSTAWOWEJ

WSZYSTKIE SZKOŁY POSIADAJĄ UPRAWNIENIA SZKÓŁ PUBLICZNYCH

!! **ESKAR - SZKOŁA JAZDY** - najsolidniej. Studenci, młodzież szkolna - zniżki. Biuro czynne 10 - 18. Kredyt do 12 miesięcy. Koszalin, Kosynierów 47A, tel. 342-43-41, 341-51-00.

ANGIELSKI, rosyjski - korepetycje. Słupsk, 44-35-47.

LOGOS przygotowuje do matury, egzaminów wstępnych, testów kompetencji. Słupsk, 44-37-55.

AFRODYTA. Kołobrzeg, 35-286-42.

AGNES. Kołobrzeg, (094) 35-163-64 zatrudnię.

ANITA, 0-90684287. OLA, 0-604215365. Słupsk.

Nadleśnictwo Dretyń**OGŁASZA****przetarg pisemny, nieograniczony – ofertowy**

na remont budynku mieszkalnego I rodzinnego w Węgorzynie 10.

Zakres robót obejmuje:

- roboty budowlane – dekarские, ciesielskie, murarskie i malarskie,
- roboty inst. elektryczne,
- roboty inst. wod.kan. i c.o.

Pisemne oferty należy składać w sekretariacie N-ctwa Dretyń do 29 I 1999 r.

Rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 2 II 1999 r. o godzinie 10.

W ofercie prosimy podać składniki cenotwórcze, terminy realizacji i warunki płatności.

Informacje szczegółowe można uzyskać w siedzibie Nadleśnictwa Dretyń tel. 14-55 wew. 39.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

B07/12

ADRESY BIUR OGŁOSZEŃ

- Koszalin, ul. Zwycięstwa 137/139, tel./fax 342-22-91, centrala 342-79-21 wew. 260, w godz. 8 – 17
- AGA FLOR, Koszalin, ul. Zwycięstwa 6A, (9-17), tel. 341-79-35
- „Corinfo” ul. Władysława IV 58/32, tel./fax 345-29-33 całodobowo B.O. na telefon i fax 345-29-33
- Agencja Reklamowa Andrzej Kikta, tel. 3404-620 do 9.30 i po 16
- „Nor-Kar” tel. 343-38-96 godz. 8 – 10
- „Ekołam” J. Zieliński, tel. 342-28-03 do godz. 9 i po 18
- Ogłoszenia i reklamy na tel./fax 345-75-37 Agencja „Bernat” (całą dobę)
- Agencja Reklamowa „MEDIA PRESS”, ul. Zwycięstwa 6A/p24, tel. 342-78-51 w. 294 godz. 8-15.
- „MEDIA - FINANS” J.M. CIEWIEK, tel. 340-23-39, całodobowo, fax 340-23-39.

- Kołobrzeg, ul. Ratuszowa 1, pok. 12, tel. 35-278-55 lub 35-422-84, w godz. 9 – 16
- Szczecinek, pl. Wolności 10 (wejście od ul.Boh.Warszawy) nad sklepem Rossman tel.fax 37 40311
- Słupsk, al. Sienkiewicza 20, tel./fax 4266-08, godz. 9-16
- „Unipress” ul. Wojska Polskiego 29A (dawny biurowiec PKP, tel./fax 42-89-54, 41-27-00, tix 582419, tel. 436-436 (cała doba) 41-27-00.
- Consulting Managers, ul. Szczecińska 11, tel. 43-85-16, w godz. 9-16
- Bobolice: Baza GS nr 1, ul. Pocztowa, tel. 495
- Bytów: ul. Kochanowskiego 8-10 (budynek Bytowski Spółdzielni Mieszkaniowej), czynne w godz. 9-16, tel. 28-97
- TUJR „Warta” ul. Kochanowskiego 3, tel. 22-80, godz. 8-16

- Człuchów: ul. Średnia 10, sklep meblowy „ITO” w godz. 10-18, tel. 42-945, po 18 tel. 414-08
- Dawosko Pomorskie: OKZ ul. Sikorskiego 4, tel. 327-21.
- Lębork: ul. Armii Krajowej 16, tel./fax 625-588 (godz. 8 – 15)
- Miastko: Biuro „Warty” ul. Dworcowa 29, tel. 53-08; Redakcja „Głosu Pomorza”, tel. 35-72
- Sławno, ul. Rapackiego 2, tel. 70-12
- Stargard: Agencja Reklamowa „Kwiatkowski” ul. Chopina 21, tel/fax (0-92) 73-26-35.
- Świdwin: Biuro Ubezpieczeń, ul. Krzywoustego 1, tel/fax 526-24
- Ustka: PHUPIT „Bałtyk” ul. Żeromskiego 9 godz. 8 – 16, tel. 144-220, Biuro Pośrednictwa i Usług „Marina” 76-270 Ustka, ul. Marynarki Polskiej 79/dawna komenda garnizonu/ czynne pon.-piątek 9-18, przerwa 14-15.30, soboty 9-13.
- Darłowo P.U.H. „Mafia”, ul. Rzemieślnicza 10, tel./fax 38-47

TVP1

8.00 Karine i Ari (5/26) – serial
8.20 Giedla
8.30 Wiadomości
8.45 Dla dzieci: Domowe abecadło – K
9.10 Dla dzieci: Mama i ja
9.25 Dla dzieci: Papierowy teatryk
9.45 Dla dzieci: Miganki
10.00 Raven (2/21) – serial sensacyjny
10.40 Stawka większa niż życie – telenowela
11.00 Święci i grzesznicy (6-ost.): Rzecznik Boga – serial dok.
12.00 Wiadomości
12.10 Agrobiznes – rolniczy program informacyjny
12.20 Magazyn notowań: Gospodarstwo bez kłopotów
12.50 Klan (169) – telenowela
13.15 Bank nauki (2/10): Elektrochemia – serial dok.
13.30 Czas na komputer
13.50 Magazyn wędkarski (1): Na haczyku – ołów
14.00 ABC brydża
14.15 Z Polski rodem
14.35 Dziewczyna z oceanu – serial przygodowy
15.05 Twarzą w twarz z Europą: Mieszkanie dla Europejczyka
15.30 Telexpress Junior
15.40 Rower Błażeja – program dla młodych widzów
16.30 Moda na sukces (766) – serial obyczajowy
17.00 Telexpress
17.25 Jaka to melodia? – quiz
17.50 Gość Jedyński
18.05 Randka w ciemno – zabawa quizowa
18.45 Flesz – Wiadomości
18.50 Tata, a Marcin powiedział... – przypowieść satyryczna
19.00 Wieczorynka: Smerfy – serial animowany
19.30 Wiadomości
20.10 Roztępieni buntownik – film muzyczny
21.50 W centrum uwagi – program informacyjny-publicystyczny

22.05 MdM – program rozrywkowy
22.50 Wieczorynki pod śledziem
23.00 Wiadomości oraz Sport
23.15 Nocne rozmowy: Czy wiesz? zloczyców?
0.10 Masaż całego ciała – film erotyczny
1.40 Bielsko Biala '98 – Grand Prix w tańcach latynoamerykańskich
2.05 Zakończenie programu

TVP2

7.30 Dziennik krajowy
7.50 Studio urody
8.00 Program lokalny
8.30 Złotopolscy (80) – telenowela
9.00 Świat kobiet – magazyn
9.35 Krok za krokiem (85) – serial komediowy
10.00 Cuda pogody: Pustynie – serial dokumentalny
10.30 Obrońcy (6/13) – serial animowany
11.00 Uwaga! Czarny charakter – film obyczajowy
12.10 Legendy polskiego sportu: Ukochany żużel
12.35 Tele-wizje kultury: Demony i utopie – wywiad
13.00 Panorama
13.20 Dziennik krajowy (powt.)
13.40 Chłopcy z choru (2/6) – serial przygodowy
14.15 Karp i la Kadłubek
14.50 Ojczyzna polszczyzna: Seraf czy serafin?
15.10 Podróż do ziemi obiecanej (21) – serial obyczajowy
16.00 Panorama
16.10 Teledok
16.40 Świątek – Piątek
17.05 Bazar – magazyn konsumpcyjny kultury
17.30 Program lokalny
18.00 Panorama
18.10 Program lokalny
18.35 Jeden z dziesięciu – telenowela
19.05 Nasze miejsce: Małe ojczyzny
19.30 Dla młodych widzów: Stypendium Złotej Rybki
20.00 Sukces (4/9) – serial obyczajowy

20.55 Kabaret pod Wyrwioszmem (1) (stereo)
22.00 Panorama
22.45 Dżuma – dramat sensacyjny
1.10 Nastroje – śpiewa Jarosław Wasik (stereo)
1.45 Zakończenie programu

POLSAT

7.00 Kto się boi wstać? – program poranny
7.45 Polityczne graffiti
7.55 Poranne informacje
8.00 Zwierzęta z Zielonego Lasu (2) – serial animowany
8.30 Star Trek: Stacja kosmiczna (81) – serial SF
9.30 Żar młodości (618) – serial obyczajowy
10.30 Grom w raju (20) – serial
11.30 Ally McBeal (1) – serial obyczajowy
12.30 Tok szok w Polsce
13.30 Dziewięciu wspaniałych: gra – zabawa
14.30 Kalambury – program dla dzieci
15.00 Gdzie się podziała Carmen SanDiego? (10) – serial anim.
15.30 Derby: gra – zabawa
16.00 Informacje
16.15 Halo miliard – telenowela
16.45 Na południu (51) – serial
17.40 Na własnych śmieciach (6/20) – serial komediowy
18.10 Świat według Bunch – serial komediowy
18.45 Informacje
19.05 Grom w raju (21/22) – serial sensacyjny
20.00 Baza Pensacola (18) – serial
20.50 Losowanie LOTTO
21.00 Komisarz Rex (31) – serial
21.55 Postępek Brooklyn (17) – serial kryminalny
22.45 Ogłoszenie wyników LOTTO
22.50 Informacje
23.15 Polityczne graffiti
23.25 13 Posterunek (19) – serial
23.55 Piekny kamień – horror
1.35 Muzyka na BIS
3.25 Pożegnania

TV-3 GDAŃSK

7.00 Hej, Arnold: „Czary”, „Ostatnie godziny” – serial anim. prod. amerykańskiej
7.25 Opowieść o mądrym królu (2/26) „Jak poznać diabła” – serial anim. prod. izraelskiej
7.30 Był sobie człowiek (9/26) „Karolingowie” – serial anim., edukacyjny
8.00 Panorama
8.10 Dzień dobry, tu Gdańsk
8.30 Muzea świata (5/6) „Muzeum Goeldi w Brazylii” – niemiecki serial dok.
9.05 Gorzkie dziedzictwo odc. 129 i 130 (290) – serial fab. prod. wenezuelskiej
9.50 Puszka Pandory (3/6) „Liga dżentelmenów” – serial dok. prod. angielskiej
10.50 Obszary Niemiec (11/13) „Jena” – niemiecki cykl dok.
11.50 Clip art (2/3) – kanadyjski serial dok.
12.20 Rodzinny maraton (6/6) – serial obycz. prod. angielskiej
13.15 Bezkraina ziemia (2/3) „Syberia pomiędzy rewolucją i gulagiem” – niemiecki serial dok.
14.15 Telewizyjna encyklopedia multimedialna: „Satelity” – serial popularnonaukowy prod. hiszpańskiej
14.30 Historia koszykówki (9/12) – ang. serial dok.
15.00 Zyciorys z refrenem
15.30 Kość niezgody – program publicystyczny (powt.)
16.00 Kwiaty w domu i ogrodzie – poradnik (powt.)
16.10 Panorama
16.20 Studio Trójki
16.40 Gorzkie dziedzictwo odc. 129 i 130 (powt.)
17.30 E.O.L. – Elbląsko-Olsztyński Magazyn Telewizyjny
18.00 PANORAMA (retransmisja z TVP 2)
18.10 Panorama lokalna – wydanie główne

18.30 Co, gdzie, kiedy w Trójmieście – magazyn publ.-kulturalny
18.45 45 minut – magazyn dla młodzieży
19.30 Puszka Pandory (3/6) „Liga dżentelmenów” – serial dok. prod. angielskiej (powt.)
20.30 Liga siatkówki
21.30 Panorama – wydanie wieczorne
21.40 Punkt – temat dnia
22.00 Rodzinny maraton (6/6) – serial obycz. prod. angielskiej (powt.)
22.55 Siostry (17/46) „Sprawa życia i śmierci” – serial obycz. prod. USA.
24.00 Zakończenie programu

GAWEX

9.00 Powtórzenie programu lokalnego z poprzedniego dnia
17.30 Program lokalny TV Gawex
20.00 TV Gawex na bis – powt. programu lokalnego
21.30 TV Gawex na bis – powt. programu lokalnego

NASZA ŚWIATA

7.30 Wiadomości Koszalińskie
7.45 Świat biznesu – magazyn
8.00 Opowieści z palmowego miasta – serial dla dzieci
8.30 Korsarze – serial
9.00 Nie ma jak w domu – serial
9.25 Horoskop na dziś
9.30 Z ostatniej chwili – serial
10.25 Szczęśliwa ośsemka
10.55 Klub 1001 podróży – magazyn
11.25 City – serial
11.50 Nasz sklep – zakupy w TV
12.10 Diabelska miłość – serial
13.00 Horoskop na dziś
13.05 Nasz sklep – zakupy w TV
13.30 City – serial
14.05 Tylko jedno życie – serial
15.00 Loving – serial
15.30 Nie ma jak w domu – serial
16.00 Już czwarta – informacje, ciekawostki, porady
16.25 In flagranti – rozmowa dnia
16.40 Prosto z Parnasu
16.55 Diabelska miłość – serial

17.45 Z ostatniej chwili – serial
18.40 Wiadomości Koszalińskie
19.00 Zoom – magazyn sensacji
19.35 Nowe przygody Lassie – serial
20.00 Ratownicy – film przygodowy
21.40 Amerykański horror – serial
22.30 Wiadomości Koszalińskie
22.50 W cztery oczy – rozmowy
23.10 Horoskop na jutro
23.15 GORACE KINO: Akademia plażowa – komedia
0.45 TELETEKST ODKRYTY

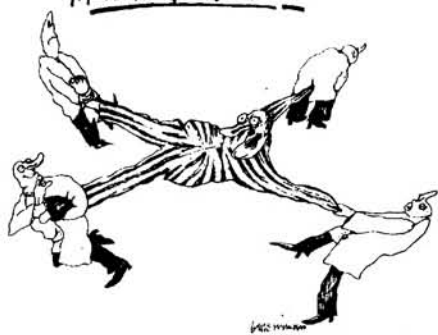
KOLIBRI

9.30 Wydarzenia Dnia (powt.)
9.50 Wszystko w naszych rękach – odc. 2 pt. „Obywatel a podatki”
10.05 Komu kość... niezgody? – o konflikcie pomiędzy TOZ-em a kołobrzeczkim schroniskiem
10.45 Znikąd pomocy – zadzwonił – reportaż
11.05 Zakupy z TKK – o czym warto wiedzieć wybierając się na zakupy – TV Shop
16.40 TV Shop
17.15 Wydarzenia Dnia
17.35 Wszystko w naszych rękach – odc. 3 pt. „Obywatel gminy”
17.50 Gość studia – prowadzenie Violetta Nitkowska
18.20 VII Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Kołobrzegu – relacja z koncertu w Miejskim Ośrodku Kultury
21.30 Wydarzenia Dnia (powt.)

VECTRA SŁUPSK

17.15 Obserwator
17.30 Gość STK
18.00 Santa Barbara
19.00 TV Shop
19.30 Jednym śladem – mag. motoryzacyjny
20.00 Larry i Balki – serial komed.
20.30 Frajerzy – dramat obycz.
21.00 Obserwator (powt.)

PACJENT ZO NAWIM ROKU



Rys. Małgorzata Gąsł-Wysocza

DZISIAJ POLECAMY:

TVP1 20.10

„Roztępieni buntownik”

Scott Hastings buntuje się podczas konkursu tanecznego przeciwko regulaminowi i wprowadza własne elementy choreografii. Ten przejaw samowoli powoduje lawinę nieszcześć. Porzuca go partnerka z parkietu i przyjaciele. Tylko Fran, początkująca tancerka, proponuje Scottowi, by wspólnie przygotowali się do występu.

Musical prod. australijskiej. Reż. Baz Luhrmann.

TVP2 11.00

„Uwaga, czarny charakter”

Młode małżeństwo pada ofiarą przebiegłego, pozbawionego skrupułów i bardzo chciwego adwokata. Usiłuje on zniszczyć ich szczęście, by odnieść korzyści materialne. Adwokat fałszuje testament zmarłego klienta i podstępnie usiłuje usunąć jego rodzinę z posiadłości.

Film obyczajowy, USA. Reż. Edward F. Cline.

TVP2 22.45

„Dżuma”

W pewnym mieście w Ameryce Południowej odnotowuje się coraz więcej przypadków dżumy. Władze chcą uniknąć paniki wśród mieszkańców i ściśle kontrolują wszystkie informacje na ten temat. Mimo oficjalnego zakazu, doktor Eieux jawia się przed kamerami prawdę o epidemii. Zakażone miasto zostaje otoczone przez wojsko i odcięte od świata...

Dramat sensacyjny, prod. angielsko-francuskiej. Reż. Luis Puenzo, wyk. William Hurt, Sandrine Bonnaire.

NASZA TV I RTL 7 20.00

„Ratownicy”

Specjalista w dziedzinie akcji ratowniczych zostaje zaproszony do Utah, gdzie pod gruzami zawałonego wieżowca uwięzieni są ludzie. On wprawdzie obiecał matce, że nie będzie brał udziału w niebezpiecznych akcjach, na widok zrozpaczonej kobiety, której dziecko jest w rumowisku, postanawia przystąpić do ratowania uwięzionych.

Film przygodowy, USA. Reż. Bradford May.

tvn

6.30 Kropka nad i
6.50 Dzień dobry w TVN
6.55 Pod napięciem – talk show
7.30 De De Reporter – program dla dzieci
7.45 Inspektor Gadżet (66) – serial anim.
8.10 Lebski Harry (24) – serial anim.
8.35 Conan łowca przygód (14) – serial anim.
9.00 Esmeralda (97) – serial
9.50 Manuela (168) – telenowela
10.50 Atlas ciała (5) – serial dok.
11.30 Telesklep
12.00 Telewizjer – magazyn
12.30 Nie do wiary – opowieści niesamowite
13.00 Gotuj z Kuronim – magazyn
13.30 Maria Izabela (9) – serial
14.00 Inspektor Gadżet (66) – serial anim.
14.25 Lebski Harry (24) – serial anim.
14.45 Conan łowca przygód (14) – serial anim.
15.15 Szkoła złamanych serc (28) – serial
15.45 California Dreams – serial
16.15 Pacific Drive – serial
16.45 Zwirowana fors – program rozrywkowy
17.15 TVN Fakty Regionalne
17.30 Telewizjer – magazyn
18.00 Esmeralda (98) – serial
19.00 TVN Fakty
19.30 Maria Izabela (10) – serial
20.00 Wiek zdrady – film przygodowy
22.00 Czarna tęcza – film sensacyjny

0.00 Władca snów – film erot., USA
1.35 Granie na ekranie

GLO

6.45 Żółwie morskie – serial przyrod.
7.30 Odjazdowe kreskówki
8.40 Nowe przygody Lassie – serial
9.05 Dziewczyna z komputera – serial
9.30 Sunset Beach – serial
10.15 Columbo – serial
11.35 Wydział zabójstw – serial
13.00 Teleshopping
14.15 Miłość i dyplomacja – serial
14.40 Ukryta kamera
15.05 Odjazdowe kreskówki
16.20 Z ust do ust – serial
16.45 Dziewczyna z komputera – serial
17.10 Kameleon – serial SF
18.00 Sunset Beach – serial
18.50 7 minut – wydarzenia dnia
19.00 Zoom – magazyn sensacji

19.30 Nowe przygody Lassie – serial
20.00 Ratownicy – film przygod., USA
21.40 Amerykański horror – serial
22.30 7 minut – wydarzenia dnia
22.40 Policjanci z Miami – serial
23.30 Ginece kaczki – serial przyrod.
0.20 Kameleon – serial SF
1.05 Zoom – magazyn sensacji
01.30 Amerykański horror – serial

POLONIA

7.05 Dziennik krajowy
7.25 Sport telegram
7.30 Dama za kierownicą (18)
7.50 Grajmy w szachy (2)
8.00 Krasnal Tymoteusz
8.30 W krainie władcy smoków – serial
9.00 Wiadomości
9.10 Zaproszenie: Obrazki z Mazowsza (3) – program krajoznawczy
9.30 Matki, żony, kochanki (2/12) – serial
10.20 Karpaty słowackie (2) – film przyrod.
10.40 Sklepik za rogiem – reportaż
11.00 Złotopolscy (37, 38) – telenowela
12.00 Wiadomości
12.15 Dziarskie rządowy (powt.)
12.35 Klechdy i bajania
13.05 Polska piosenka: ludzie, zjawiska, epizody
13.25 Oto Polska
13.55 Wojna na śmiech i życie (6)
14.25 Magazyn Notowań: Polskie stada i stadniny – Kozienice
15.00 Panorama
15.30 Credo – magazyn katolicki
15.55 Klechdy i bajania
16.30 Dla dzieci: Ala i As
16.50 Dla dzieci: Kolorowe nutki
17.00 Telexpress
17.15 Hity z satelity
17.35 Paler – program muzyczny
18.00 Jest jak jest (18/19) – serial
18.30 Kult kina – magazyn filmowy
19.00 Danie na weekend: Kuchnia polska
19.20 Dobranocka: Kasztaniaki
19.30 Wiadomości
20.05 Matki, żony i kochanki (3/12) – serial
21.00 Hej, hej, ulani...
22.00 Przegląd publicystyczny
22.30 Panorama
23.05 W centrum uwagi
23.20 ZE SZTUKĄ NA TY – reportaż
0.00 Porozmawiajmy – prog. o emigracji
0.45 Powitanie widzów amerykańskich
0.50 Kasztaniaki – film anim.

CANAL+

7.00 Diabelski Młyn – filmy anim.
7.20 Aktualności filmowe
7.30 Muzyczny budzik
8.00 Nigdzie indziej – talk show
8.30 (K) Mały Elvis i przyjaciele – film anim.
8.55 (K) Najlepsi kumple – film sens.
10.25 (K) The Take Out – film krótkometrażowy
10.40 (K) Partner – komedia, USA
12.30 (K) Tajemniczy świat rekinów i płaszczyk – film dok.
13.30 (K) Co do mnie czujesz? – film obyczajowy, W. Bryt.
15.05 (K) Deser: Alup – film krótkometrażowy
15.25 (K) Cztery dziewczynki – film dok.

17.10 (K) Blake i Mortimer – film anim.
17.35 (K) Mały Elvis i przyjaciele – film anim.
18.00 Nie przegap
18.05 Diabelski Młyn – filmy anim.
18.30 Z pierwszej piłki
18.55 Lądu Capu – chochliki telewizyjne
19.00 Z pierwszej piłki
19.30 Diabelski Młyn – filmy anim.
19.50 Aktualności filmowe
20.00 (K) Aleja snajperów – dramat
21.40 (K) Matka noc – dramat wojenny
23.30 (K) Spotkanie – film SF
1.30 (K) Kiler – komedia sensac.
3.15 (K) Przygoda z piosenką – komedia muzyczna, Polska
4.50 (K) Długi pocałunek na dobranoc – film sensac., USA
6.50 (K) Deser: Cudołap – film krótkometrażowy

A

6.30 Santa Barbara – serial
7.30 Larry i Balki – serial
8.00 Santa Barbara – serial
9.00 Bellamy – serial
10.00 Larry i Balki – serial
10.50 Odłot (1/4) – serial
11.30 Zakupy z ATV
12.00 Iluzja a rzeczywistość – film dok.
13.00 Santa Barbara – serial
15.00 Zakupy z ATV
15.30 Fort Boyard – telenowela
17.00 Santa Barbara – serial
19.00 Zakupy z ATV
19.30 Jednym śladem – magazyn motoryzacyjny
20.00 Larry i Balki – serial komedio-
wy
20.30 Frajerzy – dramat obycz.
22.20 Przegląd nowości kinowych
22.30 Auto moto puls – magazyn
23.00 Historia O – film erot.
1.00 Zawzięty gina – film sens.

Polonia

5.30 Top Shop
13.30 Namietności – serial
14.30 Top Shop
17.00 Syrenka Maco – film anim.
17.30 Celeste – serial
18.30 Przysmak życia – program
19.30 Top Shop
20.00 Namietności – serial
20.55 Celeste – serial
21.50 Reportaż z planu – magazyn
22.20 Top Shop
22.30 Bliżej filmu – magazyn
23.00 Magazyn erotyczny
0.15 Hot Shoo



Rys. Zdzisław Jędraszek



Tok Szol na żywo w SP-17

Fot. Sławomir Żabicki

Młodzi krwiopijcy z SP-17

ŁOŁ, TOK SZOŁ

SŁUPSK. Czy zawód dziennikarza jest niebezpieczny? Tak, zwłaszcza gdy wpadnie się w ręce 5-6- i 7-klasistów. Przekonał się o tym na własnej skórze nasz reporter.

Zaproszenie na spotkanie z uczniami Szkoły Podstawowej nr 17 im. Armii Krajowej w Słupsku przyjęliśmy ochotą. Jednak po wejściu do szkolnego klubu zamurowało nas. Przyszło w obecności kilku szkolnych oddziałów stawić czoła dwóm młodym „Jagielskim”. Wiecej trwała 45 minut, a docieklive do bólu pytania wprowadzały nas nieraz w zakłopotanie. Dość stwierdzić, że Ania Suchorowska i Paweł Czerlewski (oba z VI g)

zawiodą się na wymienionych reporterów. Można było się spoczyć, odpowiadając chociażby na pytania „dlaczego czasem dziennikarze kłamią?” (oczywiście nie kłamią, tylko kreują rzeczywistość), czy „w jaki sposób dziennikarz zdobywa informatorów?”. Było też pytanie o niebezpieczeństwa związane z tą pracą. Odpowiedź w naturze – największym zagrożeniem jest rozmówca, który – tak jak nasz reporter – śmiertelnie zanudza słuchaczy. (borg)

Międzynarodowe warsztaty nauczycielskie

Sokrates i Europa

SŁUPSK. W I Społecznym Liceum Ogólnokształcącym rozpoczęły się wczoraj międzynarodowe warsztaty w ramach programu Unii Europejskiej „Socrates”. Biorą w nich udział nauczyciele ze Słupska, Flensburga i Vant.

Spotkanie polskich, niemieckich i fińskich pedagogów jest efektem opracowanego wspólnie projektu „Ze sztuką i przyjaźnią do Europy”, będącego częścią „Socratesa”, programu promującego europejski wymiar kształcenia dzieci i młodzieży. Realizacja projektu ma pogłębić przyjaźń między uczniami poprzez poznanie kultur i wartości krajów, z którymi ich kraje są powiązane. Uczniowie mają też okazję zdobyć wiedzę związaną z profilami współpracujących szkół oraz pogłębić i praktycznie wykorzystać znajomość języków obcych. Projekt uzyskał akceptację Unii Europejskiej. W ślad za nią poszły pie-

niądze na jego realizację – 2 tys. ECU. Dzięki nim możliwe było już zorganizowanie pierwszej wymiany młodzieży. W ubiegłym roku w Słupsku odbyły się warsztaty dziennikarskie dla młodzieży ze Słupska, Flensburga i Vant. Na ich efekty nie trzeba było długo czekać: powstała międzynarodowa gazeta „Yuko” oraz strony w Internecie. Po dziennikarskich odbyły się także warsztaty ekologiczno-etnograficzne połączone z pracą w parkach narodowych Finlandii i Polski. Pobyt w Słowińskim Parku Narodowym zakończył wydaniem specjalnego folderu, suplementu do kolejnego wyda-

nia „Yuko”. Pod koniec ubiegłego roku dwie uczennice słupskiego SLO uczestniczyły w tygodniowych zajęciach we flensburgskiej szkole, doskonale umiejscowiając językowo.

Rozpoczęte wczoraj warsztaty to pierwsze spotkanie nauczycieli zaprzyjaźnionych szkół (wcześniej spotykali się tylko dyrektorzy). Podczas pobytu w Słupsku nauczyciele mają m.in. przygotować program kolejnych warsztatów dla młodzieży. Jak zapewniła nas dyrektorka szkoły Maria Adkonis, jeszcze w tym roku skupię licealiści kilkakrotnie wyjadą do Niemiec i Finlandii.

BEATA JANKOWSKA

WOK zaprasza

SŁUPSK. WOK zaprasza 20 bm. o godz. 18 na kolejną edycję „Wieczoru własnych interpretacji” pt. „Kolędy”. Zgłoszenia do 18 bm. – informacje tel. 443-266 lub 430-037. (Teb)

PREZENT DLA DZIECKA

GŁOS POMORZA TELEWIZJA KABLOWA VECTRA

Odruch serca

SŁUPSK. Nasze konto puchnie, a redakcyjne pokoje wypełniają się prezentami od Państwa. Już w najbliższy poniedziałek wszystkie te dary trafią do dzieci z biednych rodzin podczas wielkiego balu choinkowego.

Odbyć się on w ramach akcji charytatywnej „Prezent dla dziecka” organizowanej już po raz 20. przez naszą redakcję i Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, a także ośrodek kultury przy ul. Braci Gierymskich i TV „Vectra”. Jednak przede wszystkim odbywa się ona dzięki Państwu, naszym Czytelnikom, którzy od tylu już lat nie żałują pieniędzy i czasu na pomoc dla najbardziej potrzebujących. Niezmiennie jest też radość obdarowanych maluchów, dla których nasza zabawa i prezenty od Państwa są niekiedy jedynymi akcentami świątecznymi.

Ostatnio wielkie serce okazali Emilka i Mateusz oraz Lidzia Gwior, którzy w asyście mamy przyniesli do redakcji swoje zabawki. Ola Macias przysłała do nas z babcią Zofią Dunaj. Oddała dzieciom zabawki i bardzo dużo książeczek, które choć wielokrotnie przeczytane, są w zadziwiająco dobrym stanie. Po raz kolejny już odwiedzili nas z prezentami uczniowie SP-2 w Słupsku, tym razem klasa VIIc i ich wychowawczyni Alina Plechocińska. Dary przekazała też Hurtownia „Rodan” ze Słupska.

Konkurując ze sobą na co dzień korporacje taksówkarskie dla dobra dzieci zjednoczyły siły, przeprowadzając wśród kierowców zbiórki pieniędzy. Dziękujemy za ten gest Stowarzyszeniu Taxi-Lider-Jantar oraz korporacji City-Taxi. Z kolei kierowcy z Taxi-Lux za darmo rozwieźli do dzieci zaproszenia na zabawę.

Prezenty i pieniądze można jeszcze przynosić do redakcji przy al. Sienkiewicza 20 w godz. 9-16 lub wpłacać na konto: ZW TPD PKO BP I O/Słupsk 10284649-2743-270-1-111 z dopiskiem Prezent dla Dziecka. (bej)

MAI OPEL WINIARZYK FIAT AUTO DRUG VERBA

Oświadczenie Delegatury Słupskiej Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku

Szanowni pacjenci

Informujemy Państwa, że lekarze zrzeszeni w Delegaturze Słupskiej Izby Lekarskiej nie są odpowiedzialni za chaos organizacyjny panujący obecnie w ochronie zdrowia. Oświadczamy, że jest on skutkiem wdrażania nieprzemyślanej i niedopracowanej reformy opartej o instytucję Kas Chorych. Podkreślamy, że nie zapobiegaliśmy działaniom Rządu i Parlamentu w tej kwestii. Zaistniałe niedogodności w znacznym stopniu sparaliżowały naszą pracę i są dla nas równie uciążliwe, jak dla państwa. Najpoważniejsze z nich to: utrudnienie dostępu do opieki specjalistycznej, diagnostyki medycznej i pomocy doraźnej. Standardy leczenia oferowane przez Kas Chorych odbiegają znacznie od wymogów europejskich. Ponadto bulwersująca jest dla nas ogólna dezinformacja dotycząca wprowadzania i działania systemu Kas Chorych.

Mimo trudnej sytuacji pragniemy Państwa zapewnić, że lekarze i lekarze stomatolodzy zrzeszeni w Delegaturze Słupskiej Izby Lekarskiej dołożą ze swej strony wszelkich możliwych starań, aby służyć wszystkim pacjentom wiedzą i doświadczeniem zawodowym.

Wszelkie uwagi i wnioski dotyczące funkcjonowania Ochrony Zdrowia prosimy kierować do Regionalnej Pomorskiej Kasy Chorych w Gdańsku, Oddział w Słupsku, Słupsk, Bałtycka 29, tel. 400-385.

Wiceprzewodniczący Okręgowej Izby Lekarskiej w Gdańsku, przewodniczący Delegatury Słupskiej lek. med. MACIEJ PASIEKA

DZISIAJ

Fiordy norweskie

USTKA. O godz. 18 Biuro Wystaw Artystycznych zaprasza do Bałtyckiej Galerii Sztuki na wernisaż wystawy Witolda Lubinieckiego „Fiordy norweskie od Nordkapp do Trondheim”. W. Lubiniecki brał udział w 120 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą. Jest laureatem wielu nagród w konkursach środowiskowych oraz drugiej nagrody w konkursie malarstwa marmyńskiego w Fiera di Ostello w Włoszech. Laureat nagrody ministra kultury i sztuki, trzykrotnie wyróżniony nagrodą wojewody słupskiego. Uhonorowany odznaką „Zasłużony działacz kultury”, stypendysta Ministra Kultury i Sztuki. Wystawa czynna jest do 7 lutego br. (Teb)

Szopka pomorska

USTKA. Tutejszy Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego organizuje dziś o godz. 18 w Domu Kultury spotkanie noworoczne. W programie m.in. szopka noworoczna. (mb)

Buty na miesiąc

USTKA. Mieszkaniec miasta kupił dziecku buty, tzw. trapery. Rozleciały się po mieście. Reklamacja powinna być już załatwiona, ale sklep jest zamknięty i nie wiadomo, na jak długo.

DYŻUR REPORTERA

– Skusiłem się na zakupy w sklepie przy ul. Marynarki Polskiej 52, bo mieli cenniejsze niż u konkurencji. Teraz pluję sobie w brodę – opowiada uczestnik.

Buty kupił pod koniec października u br. Na początku grudnia pękły obydwie podeszwy. Przyszedł do sklepu, by reklamować obuwie. Dowiedział się, że reklamacja zostanie uwzględniona, ale na zwrot pieniędzy raczej nie może liczyć, prędzej na nową parę. – Po czortu mi druga para rozlatujących się butów? I tak musiałem dziecku kupić nowe, bo przecież nie mogło w grudniu chodzić w tenisówkach! – denerwuje się ojciec pechowego pechura.

Mimo to oczekiwał zastrzeżenia na zgłoszeniu reklamacji okres 2 stycznia pojawił się przed sklepem wytrną. Sklep był zamknięty. Za szklaną szybą widział tylko porozrzucone obuwie. Potem do sklepu chodził codziennie. Jego otwarcia nie doczekał się do 13 stycznia.

– Dlaczego na drzwiach wisi kartka informująca, że remanent trwa do 2 stycznia, skoro nadal jest zamknięty? Dlaczego brak informacji o godzinach otwarcia i adresu właściciela? Jest tylko numer telefonu. Po kierunkowym można się domyślić, że to okolice Koszalina. Dzwoniłem. Dowiedziałem się, że właścicielka już tam nie mieszka, a łapać ją trzeba przez telefon komórkowy. Wreszcie, czy normalnie jest, że w sytuacji, gdy musiałem kupić dziecku nowe buty, a zapewniam, że kupiłem lepsze, ktoś mi chce wcisnąć kolejną parę butów?

Właścicielka sklepu, Emilia J. z Darłowa: – Sklep w Uście jest zamknięty, bo początek roku to właśnie czas remanentów. Być może wisi na drzwiach mylna informacja, ale nie jestem w stanie sama wszystkiego dopilnować, gdyż takich placówek jak ta w Uście mam kilkanaście. Jeżeli ten pan reklamował obuwie, to sprawę producent załatwił. Proszę czekać, w ciągu kilku dni przylecą buty lub pieniądze.

Na naszą uwagę, że klient, chyba szczerze, domaga się gotówki, usłyszeliśmy: – Taką zasadę przyjął producent. To nie zależy ode mnie.

Aljoży Bilor ze słupskiej Federacji Konsumentów: – Z właścicielką tego sklepu mamy problemy. Dociera do nas wiele skarg. Jest na tyle sprytna, że nie chce stać przed polubownym sądem konsumenckim, tak więc klientom pozostają tylko sprawy cywilne: kilka się toczy. Czytelnikowi mogę doradzić jedno – niech wyśle wezwanie do załatwienia reklamacji za zwrotnym potwierdzeniem odbioru, a będzie miał dowód na piśmie. Jeżeli w ciągu 14 dni od złożenia reklamacji nie dostał negatywnej odpowiedzi, to w myśl prawa jego sprawa musi być załatwiona pomyślnie. Pytanie tylko, ile to potrwa. Jeżeli będą problemy, zapraszamy do nas. Pomocnie napisz pozew. Pytanie „pieniądze czy towar?” jest trudne. W kodeksie cywilnym jest przepis, że producent czy handlowiec może zaproponować towar o wartości zwróconego. To propozycja nie do odrzucenia. Natomiast zgadzam się, że na drzwiach sklepu powinny być informacje z adresem właściciela i godzinami otwarcia. Ale to już sprawa dla kontrolerów Państwowej Inspekcji Handlowej. (borg)

NASZ GŁOS

Bezrobotni do odśnieżania

SŁUPSK. Wczoraj miejskie ulice były czarne, osiedlowe białe. Po jednym i drugim bez problemów można było jeździć. Katusze przeżywały piesi. Na chodnikach od dwóch dni leży breja. Zapytaliśmy, co o tym myślą słupszczanie?



Henryk Gierak, mechanik

– Chodniki nie są zbyt dobrze odśnieżone. Przechodziłem niedawno ranośza i tam też leży breja. Nie wiem, dlaczego nie usunęto z nich śniegu. Odwrócić nie z ulic, które są czarne. Wyda się, że można łatwo problem rozwiązać. Każdy bezrobotny idący po zasłuch powinien na to zapracować, sprzątając chodniki.



Stanisław Kojan, kolejarz

– W Słupsku jest tylko darmozjadów zaczepiających przechodniów, by dać im pieniądze. A jest praca. Trzeba oczyścić chodniki. Co prawda nie są one tragiczne, ale na większość leży śnieg i błoto. Mieszkam w Uście. Tam chodniki są w gorazym stanie niż w Słupsku.



Słupszczanin

– Kiedyś odśnieżanie szło sprawniej. Pamiętam jak w latach 60. sam usunąłem śnieg przed blokiem. Wczoraj rano idąc al. 3 Maja do pracy brnąłem po kostki w śniegu. Miejskie służby powinny działać szybciej.



Teresa Świder

– Najlepiej nie chodzić. Chodniki są oblodzone i zainieznione. Jeżeli nie chcemy zatrudnić przy odśnieżaniu bezrobotnych, to zapłaćmy ludziom, którzy będą potrafili sobie z tym poradzić.

Rozmawiał ORZĘDZORZ HILARECKI, zdjęcia Jan Mazolek

TELE-TAXI

96-26 426-100

• najtańsza sieć taksówek w Słupsku • dojazd w mieście bezpłatny

TELEFONY

Słupsk. POGOTOWIA: Energetyczne: 991; Gazownicze: 992; Ciepłownicze: 993; Wodno-Kanalizacyjne: 994; Ratunkowe: 999, (ul. Banacha: 431-371); Weterynaryjne: 422-631; Policja: 997; Straż Pożarna: 998; Biuro Numerów: 913; INFORMACJA: 424-326; PKS: 424-256; Kolejowa: 428-110; RADIO TAXI – dla osób niepełnosprawnych, tel. 96-27; INFORMACJA o AIDS: 958; ALKOHOLOWY TEL. ZAUFANIA 414-605 w godz. 18-22; TELEFON dla OFIAR PRZEMOCY, 414-046 w g. 15.30-19.30; Katedra Poradnictwa Rodzinnego: 425-751 (wtorek 10-12, czwartek 16-18); PORADNICTWO dla młodzieży i rodzin tel. 400-770 w godz. 17-19; Lębork informacja PKS: 621-972; Sławno PKS: 103-650; Leba PKS: 661-311.

TAXI

„LIDER - JANTAR”

44-44-43

96-27

DYSKRETNIE I TANIO

USŁUGI

CAŁODOBOWA POMOC DROGOWA PKS, Słupsk, tel. 439-367, 0-90-542-496

USŁUGI SZKŁARSKIE, całodobowe, VAT, RATY, Słupsk, ul. Powiatowskiej 44, tel. 425-767

POGRZEBOWE „HERMES” Uska, Marynarki Polskiej 63, tel. 149-769 całodobowo

POGOTOWIE POGRZEBOWE „ZIELENI”, całodobowe, Słupsk, tel. 0-90525005

POGRZEBOWE „HADES” Słupsk, Kopernika 15, 429-891, 436-449

City TAXI

KARTA STAŁEGO KLIENTA

429 800

96 29

Jeśli TAXI to !!! CITY TAXI

TEN KUPON UPWAŻNIA DO PRZEJAZDU ZE ZNIŻKĄ

W SKRÓCIE

Vox '99

SŁUPSK. Wojewódzki Ośrodek Kultury w dniach 8-11 lutego organizuje III Warsztaty Piosenkiarzy Vox '99 dla solistów, zespołów wokalnych, wokalistów zespołów instrumentalno-wokalnych. Warsztaty, zajęcia indywidualne i grupowe prowadzić będą Elżbieta Zapendowska i Andrzej Głowacki. Uczestnicy muszą mieć półplejki 2-3 utworów, nad którymi chcieliby pracować. Opłata za udział wynosi 120 zł.

Zainteresowani proszeni są o kontakt z WOK-iem (dział muzyczny) ul. Braci Gierymskich 1, tel. 443-266 lub 430-037 (Wiesław Krawczyński) oraz przesłanie karty zgłoszenia do 1 lutego wraz z kserokopią wpłaty. (Teb)

Jeszcze grają

KĘPICE. W sobotę o godz. 15.30 w Domu Kultury odbędzie się koncert zespołów rockowych, z którego dochód przeznaczony zostanie na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

Wystąpią kapela: Psychodeliczne Improvizacje Arystokratycznego Kręgu Monolitycznych Muzyków z Miastka, Zakalec i Efermyda 2 ze Słupska, LO 666 z Przytoka oraz No Problem Band z Kępic. Będzie prowadzona akcja promocji honorowego dawstwa krwi. Wstęp na koncert – 3 złote. (kor)

Król na dyżurze

SŁUPSK. Jutro (sobota) w godz. 10-12 w swoim biurze przy al. Sienkiewicza 7 dyżur poselski pełnić będzie wicemarszałek Sejmu Jan Król (Unia Wolności). Można przysięć lub telefonować – tel. 429-809. (mara)

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

SĄD ZAGRAŁ!



Harcerze śpiewali i kwestowali w nietypowym miejscu – przed gmachem miejskiego sądu.

MIASTKO. Harcerze z tutejszej Komendy Hufca ZHP mieli ciekawy pomysł. Z sędzią Bogdanem Kostykiem załatwili zwiedzanie sądu.

W minioną niedzielę za symboliczną kwotę, przeznaczoną na Orkiestrę, można było zwiedzić gmach od piwnic po strych. Uzyskano 236 złotych.

Mieszkańcy zwiedzali piwnice sądu, w których dawniej mieściły się cele skazanych, zobaczyli też karcer. Na strychu wspinali się po schodach aż pod dach, by znaleźć się w miejscu, w którym kiedyś podobno była szubienica.

Wiele atrakcji było też w sali rozpraw. Pracownicy sądu pozwolili zwiedzającym przymierzyć sędziowską tokę, założyć łańcuch i zasiać w ławach przeznaczonych tylko dla Wysokiego Sądu. Dla wielu młodych ludzi zwiedzanie sądu było pierwszym kontaktem z wymiarem sprawiedliwości. Życzymy, żeby ostatni!

(kor)



Przewodniczącym zespołu sędziowskiego jest Darek Jędrzycki. „Sędzia” wraz z kolegami tego dnia ferował wyrok: Niewinny! – Chociaż, gdyby mógł, niejednemu by posadził – dodał.

Fot. Konrad Remelski

Dzwoni pan do pana...

Ach te nazwiska!

PRZECHELEWO. Od tutejszych mieszkańców dowiedzieliśmy się, że jakich humorystycznych sytuacji może dochodzić przy okazji rozmów telefonicznych.

Czasami okazuje się jak zaskakujące zbicie nazwiska rozmówców. Nie chodzi o to, że rozmówcy prawie tak samo się nazywają, tylko że znaczenia ich nazwisk są podobne. Kiedyś pan Wicher dzwonił do pana Wiatra. Przedstawił się rozmówcy. Ten drugi oczywiście nie uwierzył, że pan Wicher nie żartuje i odłożył słuchawkę. Dopiero po

kilku próbach nawiązania rozmowy obydwa panowie wytłumaczyli sobie, że tak po prostu mają nazwiska.

Wiele emocji wzbudziła też rozmowa pana Marchewki, który dzwonił do niejakiego pana Pietruszki z zapytaniem o odszkodowanie za szkody łowieckie. Pan Pietruszka nie dał wiary temu, że petent nazywa się Marchewka. Śmiechu było co niemiara, ale przedtem obydwa panowie nie szczerzyli sobie ciekich słów, przedstawiając się sobie wzajemnie.

Dzwoniliśmy kiedyś do leśniczego

w Starżynie w gminie Koczała. – Czy jest pan Grzybowski? – pytaliśmy. Zona leśniczego cierpliwie odpowiadała: Niegrzybowski. Nie tracąc rezonu, próbowałam przekonać leśniczą, że chcemy rozmawiać z panem Grzybowskim. – Niegrzybowski! – denerwowała się mieszkanka Starżyna. – No to z kim tu rozmawiam, jeżeli z Grzybowskim nie można – zastanawialiśmy się. Dopiero po kilku minutach dowiedzieliśmy się, że leśniczy nazywa się nie Grzybowski, a Niegrzybowski. Ot i po problemie!...

(kor)

Spory czy zgoda?

Rozmowa z Maciejem Multaniakiem, przewodniczącym Rady Miejskiej w Lebie.

– Wprowadzenie nowego stylu sprawowania władzy jest najważniejszym postulatem Rady. W czym to ma się przejawiać?



Maciej Multaniak: Realny jest program, który zaakceptują wszyscy radni

Fot. Piotr Kasina

– W jawności działania i równym traktowaniu wszystkich mieszkańców. W protokołach z posiedzeń Zarządu Miasta znaleźć można zapisy świadczące, że poprzednia pani burmistrz w dowolny sposób traktowała potrzeby mieszkańców: wśród osób ubiegających się o załatwienie identycznej sprawy jedni otrzymywali akceptację, inni nie. Jestem za wprowadzeniem czytelnego zasad postępowania i, jeżeli to nie koliduje z interesem miasta, spełniania wszystkich potrzeb nawet tych osób, które modlą się do portretu byłej burmistrz.

– Czy nie obawia się pan, że zamiast skupiać się nad problemami miasta, radni jeszcze bardziej pogłębiać się będą w personalnych sporach?

– Niedośkonalskość w pracy poprzedniej Rady było właśnie to, że personalia wzięły górę nad współpracą. Ucieczka w personalia to przekreślenie owocnej pracy Rady. Nie mam prawa oceniać siebie, ale myślę, iż zachowuję się czytelnie, chcąc jednoczyć Radę przykładem, a nie rywalizacją o pozycję. Myślę, iż wysłuchanie myśli innych, nielekceważenie niebezpieczeństw i moje doświadczenie

pozwolą uniknąć takiej sytuacji. Podziały personalne w Radzie byłyby moją porażką.

– Te podziały już istnieją...

– Wstrzymałbym się z oceną do głosowania nad programem na kadencję. Jeżeli sprawa jest słuszną, rozstrząsać powinien zwyciężyć. Chciałbym i myśleć, że jest to realne, aby mógł powstać program, który zaakceptują wszyscy radni. Przedstawienie programu przez koalicję było jej obowiązkiem. Łącząc nas sprawy do załatwienia.

– Trudno to sobie wyobrazić, mając na uwadze przebieg sesji oraz koalicyjne i opozycyjne biuletyny, także pamiłki. Z drugiej strony, czy nie żałuje pan, iż przychodzi mu sprawować władzę w atmosferze zawiści, pomówień, spirali wzajemnych oskarżeń którą pan jako redaktor biuletynu „Więści spoza Ratusza” w dużym stopniu nakręcił?

– Upraszcza pan sprawę. Przeprowadzając spirali był styl pracy pani burmistrz i Zarządu Miasta po odwołaniu Andrzeja Cyranowicza. Władza może oprzeć się wyłącznie na tych, którzy

Młodzież żąda odwołania dyrektora MGOK-u

Protest rockmanów

MIASTKO. Prawie 80 młodych ludzi chce odwołania dyrektora i jednego z instruktorów Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury.

Przedwczoraj w wynajętym od Miasteczkiej Spółdzielni Mieszkaniowej lokalu odbyło się spotkanie młodzieży z Grzegorzem Jończykiem, przewodniczącym Komisji Infrastruktury Społecznej Rady Miasta i Gminy. „Różnica niekompetencji i nieodpowiednie podejście do zadań związanych z działalnością kulturalną, spowodowały zastój rozwoju kultury w mieście i gminie. Od dłuższego czasu placówka ta istnieje tylko formalnie, a pracownicy Domu Kultury uniemożliwiają korzystanie z niej. Stosunek pracowników do młodzieży jest lekceważący, ośmieszający, a niejednokrotnie obraźliwy” – napisano we wniosku.

Adam Janowicz, jeden z inicjatorów protestu zarzucił MGOK-owi, że nie dla młodzieży dotychczas nie zrobił i nie zrobi: – Faworyzuje się niektóre zespoły, jak grupa Protest i BS Blues Band. Korzystają ze sprzętu MGOK-u, a pozostałe nie dostają nic. Wymyśla się różne zarzuty przeciwko nam, a potem wyrzuca się nas, a przecież artykuł 73 Konstytucji RP mówi, że „każdemu zapewnia się wolność twórczości artystycznej”.

Paweł Zuchowski: – MGOK dał nam pomieszczenie w piwnicy. Wystraszyliśmy je, wyremontowaliśmy za własne pieniądze. Powiedziano nam, że pomieszczenie zostało zalane i musieliśmy sobie znaleźć lokum poza domem kultury.

Młodzi rockmani zarzucili dyrektorowi MGOK-u i jednemu z instruktorów, że nie chcą współpracować z młodzieżą. – Dziś w Miastku mamy tylko trzy alternatywy – piwo, piwo i jeszcze raz piwo. Wypijają się na nas – żalili się.

Jończyk zapewnił, że sprawa domu kultury stanie na najbliższym posiedze-

niu komisji. Wczoraj w ratuszu rockmani rozrzućili ulotki z tekstem protestu, w którym napisali m.in., że „działalność domu kultury ograniczona jest do projekcji filmów, działalności kółka plastycznego i współorganizacji festynów”.

– I nie tylko. Dom Kultury jest dla wszystkich. Na nasze imprezy przychodzi małe dzieci, młodzież, dorośli, a nawet ludzie złotego wieku. Działają zespoły muzyczne, sekcja brydżowa, szachowa. Jest kino, galeria z wystawami i wernisażami. Organizujemy koncerty dla wszystkich. Nie dyskryminujemy nikogo – mówi Janusz Gawroński, dyrektor MGOK-u. Instruktor Bogumił Lisiecki twierdzi, że niektóre zespoły same odeszły od domu kultury. Podaje przykład „Rewolucji”, która się rozpadła. – W domu kultury działają zespoły Blues Band, Protest i The Future. Wszyscy mają możliwość nagrywania u nas kaset. Nie zawsze znajdą jednak czas dla wszystkich, bowiem trzeba w tym czasie na przykład nagłośnić imprezę. Pomieszczenie remontowane przez młodzież zostało zalane, bo wybiła studzienka ściekowa – tłumaczy instruktor.

Dyrekcja DK wyjaśniła nam, że w MGOK-u jest tylko jedno pomieszczenie, w którym mogą ćwiczyć zespoły. – W sali kinowej nie możemy zorganizować koncertu rockowego, bo foteli nie da się wynieść, poza tym młodzież stale je niszczy. Proponuję utworzenie Młodzieżowej Rady. Niech przyjdą do nas z konkretnym programem. Musimy jednak mieć ofertę dla wszystkich. Takie mamy zadania statutowe – podkreśla Gawroński.

Sprawa stanie na posiedzeniu Rady Miasta i Gminy Miastko. Młodzież już szykuje stosowny memoriał.

KONRAD REMELSKI

NASZ GŁOS

Koniec semestru

ŁODZIERZ (gm. Miastko). Kończy się pierwszy semestr nauki w szkołach. Uczniów Zespołu Szkół Rolniczych zapytaliśmy, jakich wyników się spodziewają?

Urszula Rudnik, uczennica Technikum Rolniczego



– Oczekuję, że moje wyniki będą zadowalające. W tym roku myślę o maturze. Chciałabym ją zdać i dostać się na wyższą uczelnię. Planuję studia na Politechnice Koszalińskiej.

Rafał Koził, uczeń „rolniczaka”



– Wydaje mi się, że wyniki będą dosyć dobre. W tym roku myślę o maturze. Chciałabym ją zdać i dostać się na wyższą uczelnię. Planuję studia na Politechnice Koszalińskiej.

Katarzyna Iwa z Technikum Rolniczego



– Spodziewam się, że moje wyniki będą zadowalające. Planuję zdać do następnej klasy, a potem zdać maturę. Chciałabym studiować biologię na słupskiej WSP.

Marcin Kulakowski, uczeń Technikum Rybactwa Śródlądowego



– Myślę, że moje wyniki w nauce odzwierciedlą moje umiejętności, które nabyłem w szkole. Moja wiedza mi się przyda do egzaminów do Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni.

Zanotował KONRAD REMELSKI, zdjęcia Jan Maziejuk

DYŻURY APTEK

ŚLUPSK: „RATUSZOWA”, ul. Tuwima, tel. 424-957
USTKA: „JANTAR”, ul. Grunwaldzka, tel. 144-672
ŁĘBORK: „KASZANOWA”, ul. Zwycięstwa, tel. 622-688
BYTÓW: „MEDICUS”, ul. Lęborska, tel. 26-56
MIASTKO: „PIASTOWSKA”, ul. Długa, tel. 22-45
CZŁUCHÓW: „OBERLAND”, ul. Długosza, tel. 41-752

WYSTAWY

ŚLUPSK: MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO (g. 10-16): Zamek Książąt Pomorskich: „Szkary książąt pomorskich”, „Sztuka Pomorza XIV-XVIII w.”, „Witkacy (1885-1939) twórczość plastyczna”, „Zbiory z działy sztuki współczesnej”, „Spichlerz Richtera”, „Zbiory z działy sztuki współczesnej”, „Młyn Zamkowy – „Sztuka ludowa na Pomorzu Środkowym”, „Baszta Czarownic (g. 9-17): Oleg Masłow i Wiktor Kuzniecow, „Et in Arcadia Ego”, Galeria Kameralna (g. 11-17): Krzysztof Grzesiak, Mirosław Jaruga, Henryk Klajka – malarstwo; Galeria Bursztynowa (g. 10-18): Gdzie szukać bursztynu?

USTKA: Bałtycka Galeria Sztuki (g. 10-17): „Fiordy norweskie od Nordkapp do Trondheim” – Witold Lubieniecki

KLUKI: Muzeum Wsi Słowińskiej (g. 9-15): „Architektura i kultura materialna Słowińców”

ŁĘBORK: Muzeum (g. 10-16): „Lębork w zabytkach i dokumentach (Lębork na starej fotografii)”, Galeria Stróme Schody: Alfred Lubocki – prace ludowe, „Gabinet grafiki i rysunku”, „Kiejstut Berański – obrazy z lat 1986-1998

BYTÓW: Muzeum Zachodniokaszubskie (g. 10-16) – „Kultura materialna Kaszubów bytowskich”, „Kaszubska sztuka ludowa”, „Krajobrazy morskie i portowe” ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni

CZŁUCHÓW: Muzeum Regionalne (g. 10-16): „Pradzieje, kultura ludowa i materialna ziemi człuchowskiej”, „Z dziejów Człuchowa”, „Człuchów w starej fotografii”

TEATR

Państwowy Teatr Lalki „Tęcza” – „Przygody Pimpusia Sadelko” g. 10

KINO

ŚLUPSK: „MILENIUM” (tel. 425-191) – „Kilerów dwóch” g. 16, 18.15 i 20.30

USTKA: „DELFIN” – „Za ciosem” g. 17: „Oczy węża” g. 19
CZŁUCHÓW: „UCIECHA” – „Oczy węża”, g. 16.30 i 19 (Teb)

PRAWNIK

Bezpłatne porady: wtorki i czwartki g. 15.30-17, pokój 108.

O wszelkich zmianach prosimy informować telefonicznie, Słupsk, tel. 425-195 lub pod adresem al. Sienkiewicza 20, pok. 106. (Teb)

DZISIAJ

Wernisaż i wystawa z artystami

MIASTKO. W sali wystawowej tutejszego Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury o godz. 17 otwarta zostanie wystawa bulgarskich pejzaży i portretów Todora Dimczewskiego. Wernisaż odbędzie się z udziałem samego artysty. T. Dimczewski jest absolwentem fakultetu sztuk pięknych Uniwersytetu w Wielkim Tyrnowie w Bułgarii. Od 1994 roku mieszka i tworzy w Sławnie. Swoje prace wystawiał m.in. w Darlowie i w Niemczech – w Hamburgu i Rinteln. (kor)

Morskie krajobrazy

BYTÓW. Muzeum Zachodniokaszubskie (ul. Zamkowa 2) zaprasza dzisiaj o godz. 14 na otwarcie wystawy „Krajobrazy morskie i portowe” ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni. (Teb)

Pół wieku bibliotek

DĘBNICA KASZUBSKA. Pracownicy, czytelnicy i sympatycy książki spotkają się dziś o godz. 13 w Gminnym Ośrodku Kultury z okazji 50-lecia Gminnej Biblioteki. W programie m.in. biesiada z konkursami i anegdotami. (tm)

BESTIA WRACA!

Zdaniem trenera Tommy Brooksa, słynny amerykański pięściarz Mike Tyson jest na najlepszej drodze do odzyskania tytułu mistrza świata wszechwag.

W sobotę w hotelu MGM Grand w Las Vegas zmierzają się w walce, której stawką nie będzie żaden tytuł: powracający po przymusowej przerwie w karierze Mike Tyson i Francois Botha z RPA.

„Żelazny Mike” zarobi na tej walce 20 milionów dolarów, a jego rywal około 2 milionów dolarów.

– Mike jest równie szybki jak w okresie największej sławy i nie stracił z dynamiki uderzeń – powiedział dziennikarzom były opiekun szkoleniowy Evandera Holyfielda (odpowiedzialny

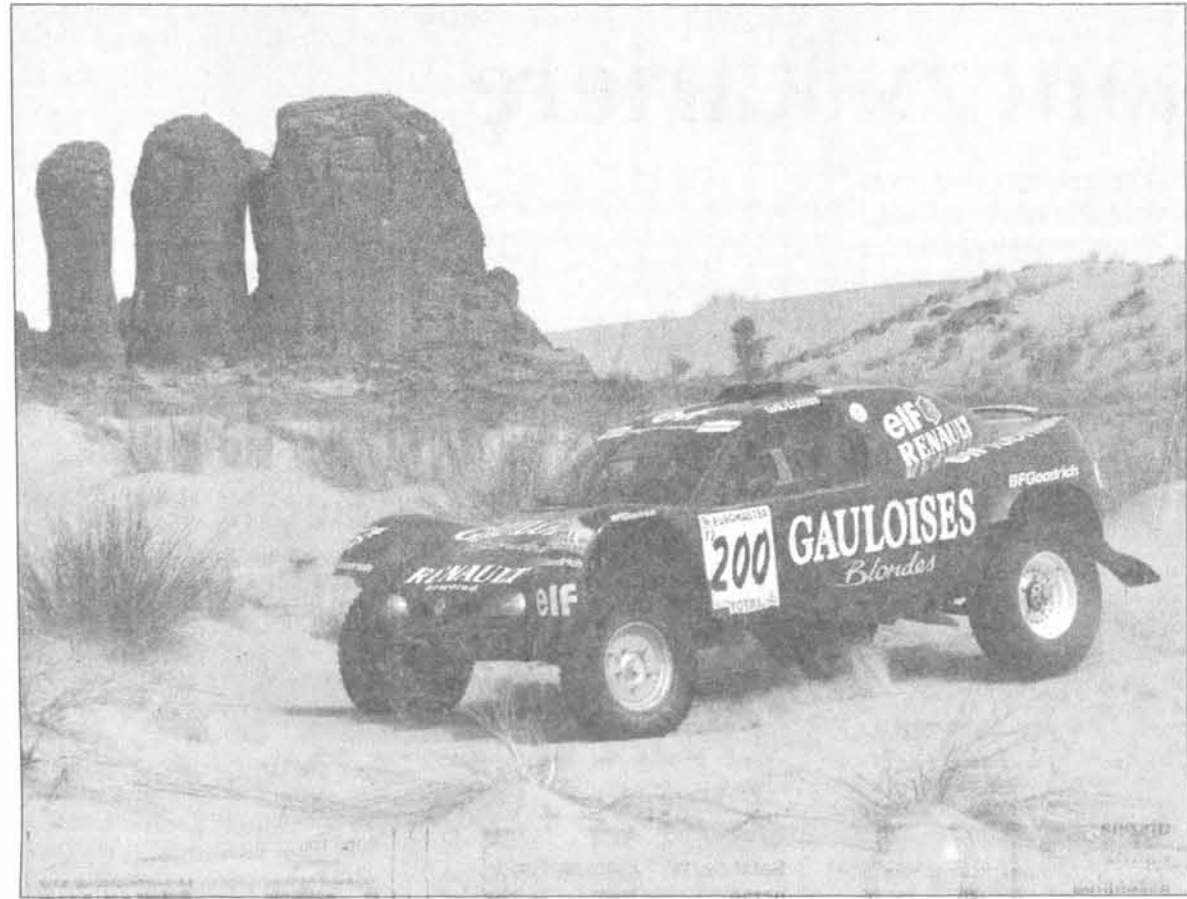
BOKS

wówczas za przygotowanie kondycyjne), a obecny trener Tysona T. Brooks, dodając: – Dziś Holyfield byłby bez szans w walce z Mikem...

W nocy z 16 na 17 stycznia o godz. 3.35 telewizja CANAL+ transmitować będzie na żywo pojedynek „Bestii” z Bothą. W piątek (15 stycznia) o godz. 18.30 – w czasie nie kodowanym – pokazany zostanie wywiad z Tysonem, który przeprowadzi jeden z dziennikarzy francuskich. W niedzielę walkę re-

transmitować będzie Telewizja Polsat (godz. 14.30).

Dla Mike'a Tysona spotkanie z Bothą jest pierwszym pojedykiem od czerwca 1997 r., kiedy to Iron Mike stracił licencję za to, że w ringu odgryzł kawałek ucha swemu rywalowi, Evanderowi Holyfieldowi. Mistrz świata wagi ciężkiej (wersje WBA i IBF) – Evander Holyfield przygotowuje się obecnie do marcowego pojedynku o tytuł absolutnego mistrza świata – z Lennoxem Lewisem (posiadaczem tytułu mistrza świata w wersji WBC). (suw)



Liderzy klasyfikacji generalnej Rajdu Grenada-Dakar, Jean Louis Schlesser i Philippe Monet, jadący samochodem Buggy Schlesser Renault, na trasie XII etapu z Nemy do Tichit. (suw)

Fot. PAP/CAF-EPA

PIŁKA NOŻNA

Pogoń z pucharem

W Świdwinie odbył się piłkarski turniej w kategorii żaków o puchar prezesa Klubu Sportowego Piłki Nożnej Spółnia Świdwin. Triumfatorami imprezy zostali piłkarze Pogoni Polczyn Zdrój.

Udział w imprezie zorganizowanej przez Świdwińską Spółnię wzięło jedenaście zespołów: Pogoń Polczyn Zdrój, Spółnia I Świdwin, Spółnia II Świdwin, Wielim Szczecinek, UKS SP 4 Świdwin, Victoria I Sianów, Victoria II Sianów, UKS Olimpia Bobolice, Iskra Białoogard, UKS Sianów I oraz UKS Sianów II (dziewczęta). Rywalizacja toczyła się ponad osiem godzin.

W eliminacjach drużyny zostały podzielone na dwie grupy i grano systemem każdy z każdym. Awansem do półfinałów były premiowane dwa pierwsze miejsca z każdej grupy. Z grupy 1 awans wywalczyły Spółnia I Świdwin i Pogoń Polczyn Zdrój, a z grupy 2 – Wielim Szczecinek i UKS SP 4 Świdwin.

W spotkaniach półfinałowych Spółnia I Świdwin zwyciężyła 4:0 UKS SP 4 Świdwin, a Pogoń Polczyn Zdrój pokonała Wielim Szczecinek 1:0.

W meczu o trzecią pozycję Wielim wygrał z UKS SP 4 Świdwin 1:0. Bardzo zacięte i emocjonujące było spotkanie finałowe, w którym walczyły zespoły Pogoni i Spółni I. Zwycięzca został wyłoniony dopiero w dogrywce, bowiem w regulaminowym czasie gry padł remis. Zwyciężyła Pogoń 2:1.

Królem strzelców imprezy został Łukasz Tomaszewski z Pogoni, który zdobył 9 bramek. Według oceny opiekunów wszystkich drużyn najlepszym zawodnikiem został Łukasz Kościak z Wielim Szczecinek, a najlepszym bramkarzem Marek Zakonek ze Spółni I Świdwin.

Wyróżnieni gracze zostali uhonorowani nagrodami rzeczowymi (także dziewczęta występujące w UKS II Sianów).

Arbitrami turnieju byli: Dariusz Kurakowski, Andrzej Wierzbicki i Artur Wierczkiewicz, a nad sprawnym przebiegiem oraz spikerką imprezy czuwał Mirosław Osipiak i Dariusz Jopek. (suw)

Polska – Bułgaria dzień wcześniej

Mecz Polska – Bułgaria w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy odbędzie się dzień wcześniej, niż planowano, czyli czwartego czerwca – poinformował na konferencji prasowej prezes PZPN Marian Dziurowicz.

PIŁKA NOŻNA

Przesunięcie terminu nastąpiło z powodu wizyty w Polsce papieża Jana Pawła II, która rozpocznie się piątego czerwca. Piłkarska Federacja Bułgarska zgodziła się już na rozegranie spotkania dzień wcześniej, niż przewidywało

kalendarz rozgrywek eliminacji ME. Prezes PZPN poinformował także, że mecz Polska – Szwecja, który odbędzie się 31 marca, zostanie rozegrany na stadionie Narodowym w Chorzowie. Nie podjęto natomiast jeszcze decyzji, gdzie spotkają się reprezentacje Polski i Bułgarii. (suw)

Wyróżnienie w konkursie

Bardzo miła informacja dla sympatyków sportu katingowego nadeszła z Bydgoszczy. Automobilklub Koszaliński zdobył pierwsze miejsce w konkursie na najlepiej zorganizowaną imprezę w 1998 roku w sporcie motorowym. Organizatorem konkursu był Polski Związek Motorowy, a pod uwagę brane były trzy imprezy eliminacyjne katingowych mistrzostw Polski.

Gratulujemy działaczom Automobilklubu Koszalińskiego i życzymy równie udanych imprez w tym roku. (suw)

UKS Siódemka kontra MKKS Darzów

Futbolista w cenie

Mediacja Okręgowego Związku Piłki Nożnej była potrzebna, aby pogodzić działaczy szczecińskich klubów piłkarskich – Darzów i Uczniowski Klub Sportowy Siódemka. Poszło o przynależność klubową – i związane z tym pieniądze – młodych piłkarzy.

bu powinien trafić do kasy UKS „Siódemka”.

Kością niezgody były też dwa transfery utalentowanych graczy z Darzówu do szkółek piłkarskich w Szamotułach i Wronkach. UKS nie miał z tych transferów ani grosza, jedynie trener z Siódemki otrzymał ustaloną w umowie kwotę za wyszkolenie piłkarza. Ligowe kluby penetrują prowincję w poszukiwaniu utalentowanych zawodników, bo ceny za najlepszych osiemnastolatków sięgają setek tysięcy złotych. Obiecującemu juniora można kupić za stosunkowo niewielkie pieniądze. W wypadku, gdy klub opiera się i nie chce przystać na kwotę oferowaną przez potentata, to

Klubowy Puchar Europy '98 Polonia druga

Klubowy Puchar Europy '98 trafił w ręce szachistów holenderskiego klubu – Panfox Breda, który wygrał w „finale finałów” z Polską PKO BP Warszawa 3,5:2,5.

SZACHY

O zdobyciu trofeum przez Panfox zdecydowała wygrana Michaela Adamsa (Anglia) z Eduardem Rozenalisem (Litwa) na trzeciej szachownicy oraz Michaila Gurevicha (Belgia) z Bartłojem Macieją (Polska) na piątej.

Bohaterem meczu w polskim zespole był ponownie Bartosz Soćko, który wygrał na szóstej szachownicy kolejną partię z arcymistrzem – tym razem ze słynnym Ormianinem Rafaelem Waganianem. Tym samym Polonia obroniła świętą drugą pozycję w KPE i tytuł nieoficjalnego klubowego wicemistrza Europy.

Mistrz Polski Stilon Gorzów, debiutujący w stawce ośmiu najlepszych drużyn kontynentu, zapłacił „frycowe” i po porażce w meczu z silnym zespołem St. Petersburga 1,5:4,5 ostatecznie uplasował się na ósmym miejscu.

Drugą pozycją w finałowym turnieju KPE Polonii PKO BP Warszawa jest wielkim sukcesem stołecznej drużyny. Polonia sponsorowana w kosztownym wyjeździe, tym razem dodatkowo przez GSM Plus, sprawiła olbrzymią niespodziankę, wygrywając w pierwszej rundzie z zespołem gospodarzy, zdecydowanym faworytem – Agrouniverzal Zemun. Jugosłowianom tak zależało na wygraniu klubowego mistrzostwa Europy, bo za takie należy uważać triumf w tej imprezie, że ściągnęli do drużyny wielkich szachistów – nr 2. i 3. na świecie – Hindusa Viswanathana Ananda i Rosjanina Władimira Kramnika, a dodatkowo w awaryjnym trybie inną wielką sławę współczesnych szachów – Borysa Gelfand, który ostatnio zmienił obywatelstwo z białoruskiego na izraelskie. Gelfand zgodził się grać na czwartej szachownicy, gdyż wcześniej ustalono, że na trzeciej – za Kramnikiem i Anandem zagra Słoweniec z wyboru, a Ukrainiec z urodzenia – Aleksander Bielawski. Takie kosztowne zakupy, bo tej klasy gracze biorą za występy kolosalne gaże, spowodowały, że Agrouniverzal Zemun miał zdecydowanie naj-

wyższy średni ranking graczy, nie mówiąc już o poparciu kibiców. A mimo to Polonia zdołała sprawić sensację i wygrać 3,5:2,5. Potem było nieco łatwiej, lecz wygrana 4:2 z izraelskim Beer Sheva też nie przyszła bez walki.

W finale mecz zaczął się dla polonistów znakomicie. Najmłodszy z drużyny Bartosz Soćko zdobył w tak ważnym spotkaniu drugi kolejny „skalp arcymistrzowski”. Po wygranej we wtorek z arcymistrzem izraelskim Markiem Tseitinem (w ZSRR nazwisko to pisano Cejtlin), w środę pokonał czarnymi bierkami w pięknym stylu i szybko wielką sławę szachową poprzedniej dekady – Rafaela Waganiana z Armenii. Polonia prowadziła 1:0, a na pozostałych szachownicach sytuacja była raczej sprzyjająca – przewagę nieli grający białymi – na drugiej Lembit Oll oraz na czwartej Jacek Gdański. Wydawało się także, że lider zespołu, nr 4. na świecie Aleksiej Szirow może czarnymi pokusić się o wygraną. Tymczasem żadna z tych szans nie została wykorzystana – Szirow, któremu Polonia zawdzięcza w dużej mierze awans do finału, tym razem nie zdołał pokonać Louka van Wely'ego, Oll miał kłopoty z wygraną i także zremisował z Janem Timmanem, a Gdański wpadł w „niedoczas” i musiał się zgodzić na propozycję podziału punktu od Joela Lautiera. Co gorsza przegrał na trzeciej szachownicy z Michaelem Adamem polonista Eduardas Rozenalis. Regulamin mówi, że w sytuacji remisu punktowego w meczu wygrana na trzeciej szachownicy liczy się bardziej od zwycięstwa na szóstej, więc w ostatniej partii – na piątej „desce” Bartłojem Macieją musiał wygrać, by Polonia zdobyła upragniony Puchar.

Polak, choć czarnymi bierkami wyszedł z debiutu ze stratą piona, miał szanse remisowe z Michaelem Gurevichem (kiedyś Gurewiczem). Jednak w tej sytuacji ambitny Bartek podjął ryzyko gry na zwycięstwo, gdyż tylko to dawało sukces **dniznie**. Ryzyko się, niestety, nie opłaciło Bartek został pokonany i Polonia przegrała minimalnie 2,5:3,5. (suw)

Przygotowania do Nadzwyczajnego Zjazdu

Nadzwyczajny Walny Zjazd Delegatów Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadzony zostanie w Warszawie 20 lutego. Zaproszono na ten sejmik także trzyosobową mieszaną Komisję FIFA/UEFA.

Podczas środowego zebrania prezydium Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej (odbyło się w stolicy przy stu procentowej frekwencji) omówiono przygotowania do Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia PZPN, którego termin jest już ostateczny i zbliża się szybkimi krokami.

Pracują już komisje: organizacyjna, statutowa, mandatowa, wydawnicza, programowa oraz uchwał i wniosków.

Prezes PZPN – Marian Dziurowicz poinformował, podczas konferencji prasowej, że głównymi punktami porządku obrad będą – podczas sejmiku – zmiany statutowe wynikające z potrzeb dostosowania struktur terenowych Związku do nowego podziału administracyjnego kraju, zatwierdzenie nowej struktury Ligi Polskiej oraz raport o wynikach licznych kontroli przeprowa-

dzanych ostatnio w PZPN, OZPN-ach i wybranych klubach. Lutowy Zjazd nie będzie zjazdem wyborczym (gdymby tak miało być – najpierw delegaci musieli by dokonać zmian statutowych, a później nowy statut zarejestrować w sądzie). W takim przypadku zasłaby konieczność zwołania kolejnego Zjazdu – w nowym terminie. Celem Nadzwyczajnego Zjazdu – za pięć tygodni – jest także dostosowanie się do „rytmu olimpijskiego”.

Obecna, burzliwa kadencja Zarządu PZPN, zapoczątkowana w 1995 roku skończy się już po Letnich Igrzyskach Olimpijskich Sydney 2000, a Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy delegatów PZPN przeprowadzony ma być najdalej w pół roku po igrzyskach (nowo wybrany prezes weźmie udział w tradycyjnym Zjeździe PKOl). (suw)

PIŁKA RĘCZNA

Będzie trudno

Udanie rozpoczęły rok piłkarki ręcznej Compensy/Slupi Słupsk (I liga „B”). Pokazały klasę, pokonując u siebie zespół AZS AWF Poznań 41:20. W dobrej formie są najlepsze snajperki słupskiego zespołu: Anita Augustyniak, Urszula Lipska, Małgorzata Pokorowska.

– Czeka nas w sobotę o godzinie 11 ciężki bój wyjazdowy – mówi trener Adam Federowicz. – Ometę ostatnio poważnie się wzmocnił, a dowodem jest niespodziewana wygrana z akademickimi w Warszawie 26:16. Bardziej zależy nam na zdobyciu kompletnych punktów. Pojedziemy do Krapkowic autokarem firmy RAMI, która włączyła się do sponsorowania klubu.

W pozostałych meczach 10. kolejki spotkają się: Kolporter/Ambit Kielce – AZS AWF Poznań, Dora Vis-Pol Dzierżoniów – AZS AWF Warszawa, AKS Gdynia – AZS AWF Wrocław, Start Gdańsk – Cracovia Kraków, AZS AWF Katowice – Victoria Toruń. (fen)

KOSZYKÓWKA

Pozostałe wyniki

Wczoraj informowaliśmy o rezultatach wtorkowych spotkań w europejskich rozgrywkach o Puchar Saporty. Oto wyniki środowych meczów (pierwsze mecze 1/16 finału, na pierwszym miejscu gospodarze): Broceni Ryga – Partizan Belgrad 84:91 (55:53), Telnodus Antwerpia – Hapooel Jerozolima 67:64 (36:34), Aerosoles Owarese (Portugalia) – Rathiofarm Ulm (Niemcy) 66:62 (32:36). (suw)

PIŁKA NOŻNA

Turniej w Ustce

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ustce i Szkoła Podstawowa nr 4 zapraszają amatorów piłki nożnej w niedzielę, 17 bm., do hali SP 4 (ul. Jagiellońska 1) na turniej piłki nożnej. Głównym trofeum jest puchar prezesa klubu G. M. Żaki '98.

Do turnieju zgłosiły się drużyny (roczniki 1987/88): G. M. Żaki '98 Ustka, Kołobrzskie Stowarzyszenie Piłkarskie, Sława Sławno, SP 4 Ustka, KS Jantar, Gryf 95 Słupsk oraz Uczniowski Klub Sportowy Sucha Koszalińska.

Drużyny będą grać „piątkami”, 2 x 10 minut. Przy remisie w meczach o 1–4 miejsce obowiązuje system „nagła śmierć”. Początek turnieju o godz. 9. (tm)

Plany młodzieżówek

Najważniejszą imprezą bieżącego roku w planach polskich reprezentacji młodzieżowych będą finały mistrzostw Europy drużyn do lat 16 (rocznik 1982), do których awans uzyskali Polacy. Podopieczni Michała Globisza już w styczniu rozpoczną przygotowania do mistrzostw, które na przełomie kwietnia i maja odbędą się w Czechach. Najpierw wezmą udział w halowym turnieju w Gdańsku, a następnie udadzą się na zgrupowanie, które ze względów finansowych odbędzie się w kraju. W dniach 22–25 marca rozegrają dwa towarzyskie mecze z rówieśnikami z Czech.

Czeskie finały ME będą eliminacjami do mistrzostw świata drużyn do lat 17, które w październiku odbędą się w Nowej Zelandii. Warto przypomnieć, że w kręgu zainteresowania trenera Globisza jest piłkarz KKPN Bałtyk Koszalin Łukasz Bednarek, który obecnie jest uczniem Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Gdańsku.

Reprezentacje piłkarzy, urodzonych w latach 1981 (U–18) oraz 1983 (U–16) przystąpią na jesieni do eliminacji ME. Zespół U–18, szkolony przez Krzysztofa Paluszka, w miniturnieju spotka się z Norwegią i Turcją. Natomiast drużyna U–16 (trener Antoni Szymanowski) za rywala będzie miał Estonię i Łotwę. Estoniacy złożyli już ofertę zorganizowania turnieju, jednak zaproponowany przez nich sierpniowy termin nie odpowiada PZPN.

Okazję do rozegrania dwóch spotkań będzie miała drużyna Jana Pieszk, występująca w zeszłym roku jako U–18. Z Polakami towarzysko chcą zmierzyć się rówieśnicy z Czech, którzy przygotowują się do drugiej rundy eliminacji ME. Mecze odbędą się w dniach 15–17 marca w czeskiej Opawie. (suw)

Koszykówka

Tylko AZS-ZAGAZ u siebie

W najbliższy weekend koszykarzy II ligi czeka 20. kolejka spotkań mistrzowskich. Z trzech reprezentantów Pomorza Środkowego tylko drużyna AZS-ZAGAZ Koszalin rozegra mecz przed własną widownią.

II LIGA MĘŻCZYZNI

Koszalinianie, którzy w tegorocznych rozgrywkach spisują się bardzo słabo i aktualnie zajmują 14. pozycję, mierzą się z Pakietem Starogard Gdański (7. miejsce). Koszykarze AZS-ZAGAZ w pierwszej rundzie rozgrywek, wprawdzie tani skóry w Starogardzie Gdańskim nie sprzedali, ale przegrali 88:95. Obecnie, mimo że grać będą przed własną widownią, nie są faworytami meczu. Kibice wciąż czekają na zwycięską formę, ale powoli zaczynają tracić nadzieję i słyszą już bardzo pesymistyczne głosy, że z taką już dotychczas grą koszalinianie nie mają co marzyć o utrzymaniu się w gronie drugoligowców. My jeszcze wierzymy, że do tego nie dojdzie. Mecz z Pakietem rozpocznie się w sobotę o godz. 18.30 w hali sportowej ZSO nr 1 przy ul. Komisji Edukacji Narodowej.

W przeciwieństwie do koszaliniaków bardzo dobrze w tym sezonie spisują się koszykarze BROK ALKPOL/Czarni Słupsk. Tym razem słupczanie, którzy są na czwartej pozycji (mają jednak jeden zaległy mecz) wyjeżdżają na mecz z OSIR Pleszew. Ich rywal podobnie jak

AZS-ZAGAZ, prezentuje słabą formę i plasuje się na 13. miejscu. Koszykarze z Pleszewa grają jednak bardzo ambitnie i mogą sprawić wiele kłopotu nawet wysoko notowanemu zespołowi. Przypominamy, że BROK ALKPOL/Czarni wygrał u siebie w pierwszej rundzie z tym zespołem 85:75. Powtórka mile widziana.

Zajmująca 9. lokatę w ligowej rywalizacji Kotwica Kołobrzeg rozegra wyjazdowy mecz z Meduzą Sopot (15. miejsce). W pierwszej rundzie kołobrzeżanie wygrali we własnej hali wysoko, bo 105:66. Obecnie nie musi być wcale tak łatwo o zwycięstwo. Najbliżsi rywale kołobrzeżan frycowie za udział w rozgrywkach już zapłacili i spisują się trochę lepiej niż na początku sezonu. Wierzymy jednak, że koszykarze Kotwicy zmobilizują się przed tym spotkaniem i naleyście i zanotują kolejne zwycięstwo.

W pozostałych meczach mierzą się (w nawiasach rezultaty z I rundy): Inwałt/Redox Białystok - Black Jack Poznań (66:67), Legia Wrasawa - PEKAES II Pruszków (70:48), Obrka Kościan - Polonia Warszawa (58:64), Kujawiak/Astoria Bydgoszcz - Turów Zgorzelec (71:85), ŁKS Łódź - AZS Szczecin (59:83).

Tak też się stało. - Przybyłem do hali United Center, aby podzielić się z wami tą wiadomością - powiedział lider zespołu chicagowskich „Byków”, z którymi sześć razy zdobył mistrzostwo rozgrywek National Basketball Association. - Koszykówka jest większą grą niż Jordan - dodał - gra toczy się będzie nadal.

Wśród milionów kibiców w USA zapamiętała żałoba. 35-letni Jordan, uznany za największego koszykarza w historii tego sportu, cieszył się wyjątkowym wielbieniem fanów. W hali United Center w Chicago, gdzie ogłosił swoją decyzję, słynny gracz dla do zrozumienia, że jest ona nieodwołalna. - Będę się teraz cieszył życiem i rzeczami, których nigdy przedtem nie robiłem - powiedział. Jordan oświadczył, że fizycznie czuje się świetnie, ale jest „wyczerpany duchowo”. Wyjaśnił, że jest to dla niego najlepszy moment do zakończenia kariery - kiedy wciąż jest najlepszy.

Według kolegów Jordana, jest on zmęczony konfliktami w świecie koszykówki, gdzie niedawno zakończył się sześciomiesięczny spór na tle sporu z właścicielami o stawki i innych problemów. Jest także obrażony na menedżera Chicago Bulls, Jerry'ego Kause, za spowodowanie odejścia z zespołu trenera Phila Jacksona. Jordan dawno zapowiedział, że nie będzie współpracował z innym trenerem.

Populamy „Air” za życia doczekał się pomnika w Chicago. Fani mówią, że jego odejście z koszykówki to „smutny dzień dla Ameryki”. Prasa pisze, że decyzja słynnego gracza jest dla Chicago większym ciosem niż niedawna rekordera.

SIATKÓWKA

3:1 dla polskich drużyn

Trzy zwycięstwa odniosły polskie zespoły w pierwszej rundzie rozgrywek o europejskie puchary w siatkówce. Swoje mecze wygrały Stal Elektrom Bielsko Biala (Puchar Zdobywczy Pucharów), Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle (Liga Mistrzów) oraz Yawall Jurajska AZS Bank Częstochowa (Puchar Zdobywczy Pucharów). Bilans występów czterech zespołów zespoła porażka Augusto Kalisz w Lidze Mistrzów. Wysoce oceniam zwycięstwo Mostostalu. Kilku zawodników Paris S.C. Volley gra w reprezentacji Francji, która w Eurolidzie pokonała dwukrotnie Polskę. Siatkarze z Kędzierzyna w jakimś stopniu zrewanżowali się za te przegrane.

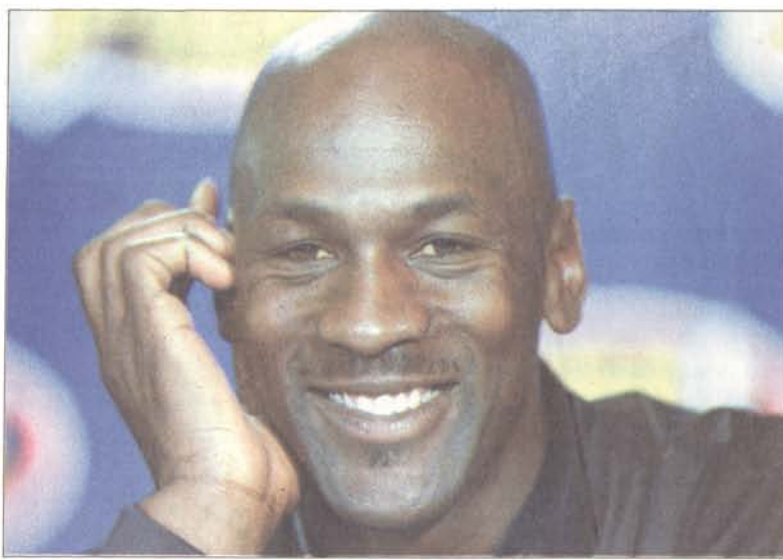
Oto wyniki polskich zespołów w 1. rundzie:

Liga Mistrzów - Fujitsu Post Wiedeń - Augusto Kalisz 3:1 (25:20, 16:25, 25:18, 25:18); Liga Mistrzów - Mostostal Azoty Kędzierzyn Koźle - Paris S.C. Volley 3:0 (25:20, 25:19, 25:21); Puchar Zdobywczy Pucharów - CS Madeira - BKS Stal Elektrom Bielsko Biala 0:3 (20:25, 22:25, 19:25); Puchar Zdobywczy Pucharów - Yawall Jurajska AZS Bank Częstochowa - Castello da Maia Ginasio Club 3:2 (23:25, 23:25, 25:23, 25:22, 15:7).

(suw)

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin; Redaktor naczelny: Andrzej Mielcarek, telefon 342-44-75, telefax 342-33-09, zastępca redaktora naczelnego Aleksandra Worsztynowicz: 342-42-08; sekretarz redakcji Stanisław Kleb: 342-42-08; zastępca sekretarza redakcji Jarosław Jurkiewicz; dział sportowy: 342-51-14; dział łączności z czytelnikami (godz. 9.30-16): 342-50-05; dziennikarz: 342-24-95; 342-44-10. Oddział redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20; zastępca redaktora naczelnego - kierownik: Marek Zagalewski; tel./fax 42-51-95; sekretarz redakcji Anna Czerny-Marecka 42-51-95; z-ca sekretarza redakcji Ireneusz Wojtkiewicz; dziennikarz: 42-39-12, 42-75-91, 42-43-81. Pozostałe oddziały redakcji: Bytów, ul. Kochanowskiego 8-10 (Krystof Sławiński, tel./fax 0-593-2897); Kołobrzeg, ul. Ratusowa 1 (Piotr Pasikowski, tel./fax 35-278-55, 35-422-84); Łębork, ul. Armii Krajowej 16 (Andrzej Radajewski, tel./fax 0-59-625588); Miastko, ul. Dworcowa 29 (Konrad Remelski, tel./fax 0-595-3572); Szczecinek, pl. Wolności 10 (Grzegorz Szczepaniak, tel./fax 37-403-11); Człuchów, ul. Wojska Polskiego 7 (Robert Małolepszy, tel. 0-597-45024); Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7 (Artur Górski, tel./fax (058) 305-35-02, 305-35-03). WYDAWCA: Koncern Wydawniczy „Forum” Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, prezes Mirosław Rybicki, tel./fax 342-51-40. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Spółka z o.o. w Koszalinie, ul. Wł. Andersa 18/20. Rękopisów nie zwraca. Zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY: Koszalin, tel. 342-51-01, fax 342-51-40, 342-22-91, Słupsk tel. 42-66-08



Fot. PAP

„Air” kończy karierę

Ta wiadomość zelektryzowała cały koszykarski świat. Jak już informowaliśmy, najlepszy zawodnik w historii tej dyscypliny Michael Jordan zapowiedział, że w środę w chicagowskiej hali United Center definitywnie ogłosi koniec swojej kariery.

„Jego długoletnia kariera nigdy nie była przeplatana skandalami, był wier- nym zawodnikiem drużyny, miasta, ligi, sportu, a przede wszystkim całego narodu” - scharakteryzował Jordana gazeta. Jego przyjaciel Magic Johnson dodał: - Tacy bohaterowie nigdy nie umierają. Dzięki przedłużającemu się lokautowi Michael miał więcej czasu niż zawsze, aby wypróbować życia bez NBA. Widać to mu się spodobało.

O olbrzymiej popularności zawodnika świadczy kilka poniższych faktów. Jedną z komercyjnych stacji radiowych w Chicago po ogłoszeniu końca kariery gracza zaczęła emitować muzykę Czajkowskiego w miejsce tradycyjnego rocka. Członkowie fan klubu Jordana w „Los Angeles Times” chcieli zamieścić nekrolog swego idola. W restauracji „Michael Jordan” w Chicago goście płakali. Kibice z rozrzewaniem mogą wspominać jego ostatni występ. 14 czerwca zeszłego roku koszykarz w szó- stym finałowym meczu (87:86) z Utah Jazz zdobył 45 pkt.

„Air” przez 13 sezonów związany był z zespołem Chicago. Z drużyną zdobył sześć mistrzowskich tytułów, pięć- krotnie wybierano go najlepszym gra- czem (MVP) ligi, 10 razy okazywał się najskuteczniejszym zawodnikiem NBA - przeciętna 31,5 pkt.

Gdy w październiku 1993 r. po tr-agicznej śmierci ojca ogłosił zakończe- nie kariery, jego fani nie brali tego na poważnie. Rzeczywiście w 1995 r., po przygodzie w baseballowej drużynie Birmingham Barons, wrócił do NBA. Tym razem wszystko wskazuje na to, że rodzina i gra w golfa pochłonią go cał- kowicie.

(suw)

SIATKÓWKA

Orzeł w Kołobrzegu

W sobotę i niedzielę (16-17 bm.) siatkarze II ligi rozegrają pierwszą serię spotkań rundy rewanżowej sezonu 1998/99. Występująca w grupie I Astra Ustronie Morskie podejmować będzie w Kołobrzegu Orła Międzyrzecz.

W poprzedniej serii meczów Astra sprawiła olbrzymią niespodziankę, wy- grywając dwukrotnie z wiceliderem roz- grywek Bzurą Ozorków 3:2 i 3:1. Kibi- ce zespołu z Ustronia Morskiego liczą, że w najbliższych meczach Astra będzie kontynuować dobrą passę. Tym bar- dziej, że Orzeł jest drużyną, która zaj- muje miejsce w dolnej połowie tabeli (7. lokata). Wprawdzie Astra jest ósma, ale jednym z jej atutów będzie doping sym- patyków, którzy już nieraz udowodnili, że potrafią zmobilizować swój zespół do jeszcze lepszej gry. W pierwszej rundzie Astra przegrała oba mecze w Między- rzeczu po 0:3.

Mecze zostaną rozegrane w hali spor- towej Zespołu Szkół przy ul. 1 Maja 47 w Kołobrzegu. W sobotę początek spot- kania o godzinie 18, a w niedzielę - o godzinie 11.

W pozostałych meczach spotkają się (w nawiasach wyniki z pierwszej run- dy): AZS PW Warszawa - Felx Dob- bre Miasto (3:0 i 2:3), Chemik By- dosz - Centbet Olsztyn (3:0 i 3:0), Kerkopol Szczytno - Bzura Ozorków (0:3 i 1:3), AZS Biała Podlaska - Ba- czewski Starogard Gdański (2:3 i 1:3).

(mars)

Słupczanki zagrają w Łodzi

Siatkarki Czarnych Słupsk w najbliż- szy weekend grać będą w Łodzi z tam- tejszym Łódzkim Klubem Sportowym. Obydwa zespoły zamykają stawkę w drugoligowej tabeli grupy północnej: słupczanki zajmują ósme miejsce, łódzianki - siódme. Podopieczne Mar- ka Majewskiego odniosły dotychczas tylko jedno zwycięstwo, na własnym parkiecie właśnie z łódziankami 3:2. W rewanżu już było gorzej, bo słup- czanki przegrały 2:3. Sobotnia (godz. 17) i niedzielna (godz. 11.30) konfron- tacja zapowiada się ciekawie. ŁKS ostatnio zanotował zwyciężkę formy i od- prawit dwukrotnie z kwitkiem innego kandydata do spadku - MMKS Łęczy- ca (3:1, 3:0).

W pozostałych meczach 11. serii mierzą się (w nawiasach rezultaty spo- tkań z I rundy): MMKS Łęczyca - Pri- ma Chodzież (2:3, 0:3), AZS Białystok - Sokół Mogiła (0:3, 3:0), Zawisza Sulechów - AZS AWF Poznań (3:1, 3:1).

(fen)

39. Halowy Turniej Trampkarzy „Głosu Pomorza” o memoriał Stanisława Figasa

Zgłoszenia do 27 stycznia

Wczoraj rozpoczęliśmy zapisy do udziału w 39. Halowym Turnieju Trampkarzy „Głosu Pomorza” o me- moriał Stanisława Figasa. Zgłoszenia będą przyjmowane do 27 stycznia. Zgodnie z tradycją, młodzi piłkarze walczycy będą o tytuły mistrzowskie w dwóch kategoriach wiekowych oraz o atrakcyjne nagrody ufundowane przez firmę MK Café.

Współorganizatorami tegorocznego turnieju są Koszaliński Okręgowy Zwią-zek Piłki Nożnej oraz Klub Sportowy Gwardia, który bezpłatnie udostępni- hać rywalizującym drużynom.

Podobnie jak w ubiegłych latach, za- sadę turniejową pozostały bez zmian, a rozgrywki będą przeprowadzone w dwóch grupach. W tym roku w grupie „Młodszych” walczycy będą zespoły złożone z piłkarzy urodzonych w 1988 roku i młodszych, natomiast w grupie „Star- szych” rywalizować będą drużyny, w których składach zagrają zawodnicy urodzeni w latach 1986 i 1987.

W grupie „Młodszych” w zespole może grać siedmiu graczy (bramkarz i sześciu w polu), a w grupie „Starszych” - sześciu piłkarzy (1+5). Wszystkie spo- tkania memoriałowe będą trwały dwa razy po dziewięć minut, z krótką przerwą na zmianę stron boiska.

Do udziału w turnieju zespoły mogą zgłosić po dziesięciu zawodników. Re- gulamin zawodów dopuszcza bowiem możliwość dowolnej liczby zmian pod- czas meczu (podobnie jak w spotkaniach

PIŁKA NOŻNA

hokejowych). Na kartach zgłoszeń na- leży podać nazwę i adres drużyny, imio- na i nazwiska oraz daty urodzenia wszystkich piłkarzy (z zaznaczeniem kapłana zespołu), a także imię i nazwi- sko opiekuna drużyny (ewentualnie kon- takt telefoniczny).

Zgłoszenia zespołów (osobiście, li- stownie, telefonicznie lub faksem) przyjmowane będą w godzinach 9-15 w siedzibie Okręgowego Związku Piłki Nożnej: 75-529 Koszalin, ul. Piłsud- skiego 90 (fax/tel. 34-35-100). W re- cepcji hotelu „Mirage” w Klubie Spor- towym Gwardia przy ul. Fałata 34 jest specjalna skrzynka, do której również można wrzucić listy zgłoszeń.

Po zamknięciu listy startowej, w hali koszalińskiej Gwardii przy ul. Fałata 34 przeprowadzimy losowanie I rundy roz- grywek eliminacyjnych. O terminie lo- sowania poinformujemy.

Od rundy eliminacyjnej do fazy fina- lowej obowiązywać będzie ten sam sys-

tem rozgrywek. Najpierw losowanie ustali grupę liczącą po trzy zespoły, któ- re rywalizować będą systemem „każdy z każdym”. Zwycięzca grupy wywalczy awans do kolejnej rundy. W razie rów- nego - w kolejności - dorobku punkto- wego, różnicy bramek oraz liczby strze- lenych goli, o awansie do dalszych gier zdecydować będą rzuty karne. Przypominamy, że wszyscy uczestnicy turnieju muszą mieć przy sobie ważne legitymacje szkolne. Zawodnik, który nie spełni tego warunku regulaminu, nie będzie dopus-zczony do gry.

Zgodnie z wieloletnią tradycją, wszy- scy finaliści imprezy otrzymają piłki futbolowe. Organizatorzy przewidują również inne atrakcyjne nagrody dla piłkarzy trzech kolejowych zespołów w każdej grupie wiekowej.

Zapraszamy do udziału w turnieju zespoły szkolne, podwórkowe, osiedlo- we, klasowe i inne. Informacje dotyczą- ce turnieju można uzyskać pod nr tel. 34-35-100 (OZPN, Marcin Nowak) oraz 342-51-14 (dział sportowy redak- cji w Koszalinie).

(mars)

AGRO
FAST EUROPE Sp. z o.o.
76-242 Łupawa

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW DO PRACY BIUROWEJ

Wymagania: - wykształcenie średnie,
- znajomość obsługi komputera,
- biegła znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
- znajomość podstaw księgowości i prawa pracy.

Oferty pisemne prosimy składać w terminie 14 dni. Na nie przyjęte oferty nie odpowiadamy.
Kontakt telefoniczny (059) 113 568

GŁOS POMORZA

ADRES REDAKCJI: ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin; Redaktor naczelny: Andrzej Mielcarek, telefon 342-44-75, telefax 342-33-09, zastępca redaktora naczelnego Aleksandra Worsztynowicz: 342-42-08; sekretarz redakcji Stanisław Kleb: 342-42-08; zastępca sekretarza redakcji Jarosław Jurkiewicz; dział sportowy: 342-51-14; dział łączności z czytelnikami (godz. 9.30-16): 342-50-05; dziennikarz: 342-24-95; 342-44-10. Oddział redakcji w Słupsku: al. Sienkiewicza 20; zastępca redaktora naczelnego - kierownik: Marek Zagalewski; tel./fax 42-51-95; sekretarz redakcji Anna Czerny-Marecka 42-51-95; z-ca sekretarza redakcji Ireneusz Wojtkiewicz; dziennikarz: 42-39-12, 42-75-91, 42-43-81. Pozostałe oddziały redakcji: Bytów, ul. Kochanowskiego 8-10 (Krystof Sławiński, tel./fax 0-593-2897); Kołobrzeg, ul. Ratusowa 1 (Piotr Pasikowski, tel./fax 35-278-55, 35-422-84); Łębork, ul. Armii Krajowej 16 (Andrzej Radajewski, tel./fax 0-59-625588); Miastko, ul. Dworcowa 29 (Konrad Remelski, tel./fax 0-595-3572); Szczecinek, pl. Wolności 10 (Grzegorz Szczepaniak, tel./fax 37-403-11); Człuchów, ul. Wojska Polskiego 7 (Robert Małolepszy, tel. 0-597-45024); Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7 (Artur Górski, tel./fax (058) 305-35-02, 305-35-03). WYDAWCA: Koncern Wydawniczy „Forum” Spółka z o.o., ul. Zwycięstwa 137-139, 75-604 Koszalin, prezes Mirosław Rybicki, tel./fax 342-51-40. DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne, Spółka z o.o. w Koszalinie, ul. Wł. Andersa 18/20. Rękopisów nie zwraca. Zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i redakcyjnego opracowywania tekstów nie zamówionych. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

DZIAŁ PROMOCJI I REKLAMY: Koszalin, tel. 342-51-01, fax 342-51-40, 342-22-91, Słupsk tel. 42-66-08

OKO

**TYGODNIK
MIEJSKI
„GŁOSU
POMORZA”**

W szafach „Arabesek”

– Wszystkie kupowałyśmy w tajemnicy przed sobą, a jak spotkałyśmy się w Słupsku na zajęciach okazywało się, że prawie wszystkie jesteśmy tak samo ubrane – śmieje się pani Miecia.

STRONA 4

Co mnie gryzie?

Zwykłym słupszczanom strażnicy miejscy raczej się podobają. Lecz tak naprawdę cała ich działalność ogranicza się do nakładania blokad na kołach źle zaparkowanych samochodów i wręczania kierowcom mandatów. Ale z tym doskonale poradziłoby sobie policjanci zatrudnieni przez ratusz. W dodatku byłiby tańsi i mieli większe uprawnienia.

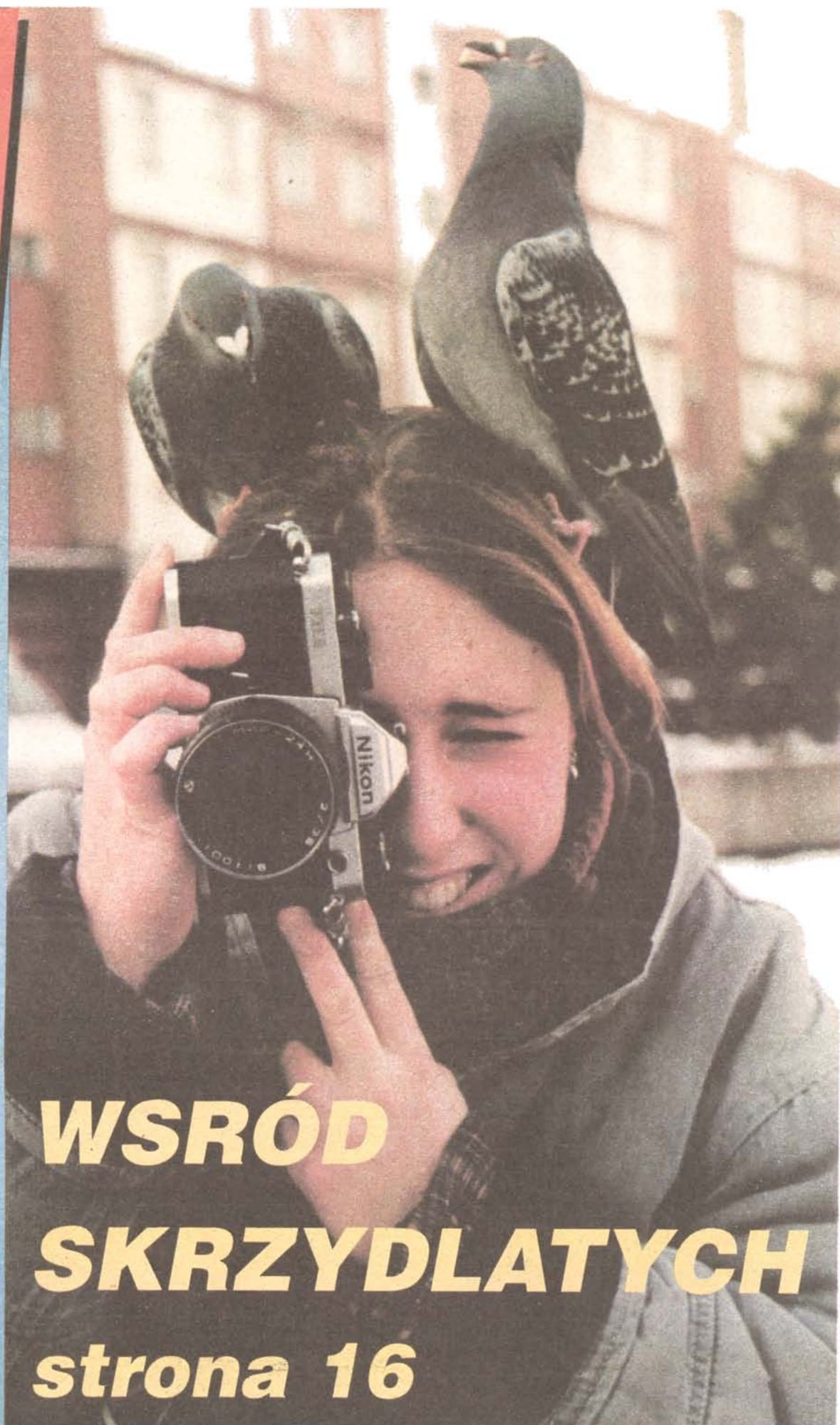
STRONA 8

Dziad i Baba

Baba: – Liroy, znany raper z Kielc, fascynuje dzieciaki wulgarnymi tekstami, ale swoje potomstwo chce uchronić przed demoralizacją.

Dziad: – Liroy jest prawdziwym mężczyzną, przynosi kasę do domu, dba o dobre warunki najbliższych i myśli o przyszłości rodziny.

STRONA 15



WSRÓD SKRZYDŁATYCH strona 16



STRONA

6

**ZAGRAŁY
DLA
SPONSORA**



STRONA

10

**SŁUPSZCZANIE
MALUCHOM**



STRONA

11

**U POSŁA
PACHNIE
FORSA**

16 stycznia Marcelego, Włodzimierza

Dzień Dialogu z Judaizmem w przeddzień rozpoczęcia Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Rocznice:

1919 rok. Rozpoczęło się posiedzenie Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, podczas którego uznano Józefa Piłsudskiego Naczelnikiem Państwa.

1984 rok. Zmarł Józef Nowak, aktor, znany np. z filmu „Wiosna, panie sierżancie”.

17 stycznia Antoniogo, Jana

Początek Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan.

Rocznice:

1943 rok. Urodziła się Lidia Korsakówna, aktorka, znana chociażby z filmu „Przygoda na Mariensztacie”.

18 stycznia Małgorzaty, Piotra

19 stycznia Henryka, Marty

Rocznice:

1945 rok. Gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał rozkaz o rozwiązaniu AK.

20 stycznia Fabiana, Sebastiana

Rocznice:

1924 rok. Opublikowano rozporządzenie prezydenta RP o systemie monetarnym. Ustanowiono złoto o wartości 9/31 g czystego złota.

21 stycznia Agnieszki, Jarosława

Rocznice:

1874 r. urodził się Wincenty Witos, przywódca ruchu ludowego, w latach 1920–1921 premier Polski.
1924 rok. Zmarł Włodzimierz Iljcz Lenin.

22 stycznia Wincentego, Anastazji

Rocznice:

1849 rok. Urodził się szwedzki dramaturg August Strindberg, autor m.in. „Ojca” i „Gry snów”.
1994 rok. Zmarł Telly Savalas, popularny filmowy Kojak. (gb)

SOLENIZANCI TYGODNIA

WŁODZIMIERZ LIPCZYŃSKI, NAUCZYCIEL I RADNY RADY MIEJSKIEJ:

– Trafiło mi się takie nietypowe imię, ale to dlatego, że mój ojciec był słowianofilem, chociaż urodził się w Berlinie. Bardzo wysoko w dzień imienin cenię sobie pamięć moich uczniów. Pamiętają o mnie, chociaż nasze myśli nie zawsze są zgodne. To ważne, by był taki moment pojednania i integracji. Ale zastrzegam: imieniny nigdy nie są pretekstem do odwołania sprawdzianu! Słupszczanom w dniu moich imienin życzę, by nasze miasto wszystkim stwarzało optymalne warunki do życia.

Wysłuchał: Grzegorz Borkowski

SEBASTIAN STĘPNIEWSKI, UCZEŃ SP NR 17:

– Bardzo lubię mieć imieniny. A najbardziej dostawać prezenty. Mój ulubiony prezent to pieniądze. Najchętniej wydaję je na słodycze, zwłaszcza moje ulubione karmelki. Czasami trochę pieniędzy odłożę na prezenty imieninowe dla... rodziców, ale nieczęsto to mi się zdarza.

KOSZAŁKI - OPAŁKI

Fryzjerzy nie gorsi

„Mamy już w Słupsku estetycznie urządzone sklepy, mamy nowoczesną kawiarnię. Tym bardziej rażąco wydawał się brak eleganckich zakładów fryzjerskich. Jak jednak zapowiada prezes Spółdzielni Fryzjerów ob. Kulczyk – jeszcze w tym roku nastąpi radykalna poprawa. Mianowicie w dwóch zakładach przy al. Wojska Polskiego nr 4 i 15 przeprowadzony zostanie gruntowny remont. Opracowanie projektu wnętrz została powierzona koszalińskim plastynom”. (15.01.99 r.)

„Starówka” będzie odbudowana

„Jak już informowaliśmy w 1965 r. zostanie odbudowana była słupska starówka. Dziś możemy do tego dodać kilka szczegółów. A to: koszt budowy całości wyniesie około 100 mln. zł. Ilość mieszkańców starego miasta przewidziana jest na około 3,5 tys. Ogólna kubatura budynków wyniesie 164.640 m³. Przewiduje się, że w budynkach starego miasta będzie 1.610 izb”. (12.01.99 r.)

Z Kroniki Słupskiej Głosu Koszalińskiego wybrał: (macz)

KOSZAŁKI - OPAŁKI

Co z ruinami kościoła?

„Konservator wojewódzki uparł się odbudować w najbliższych latach ruiny kościoła św. Mikołaja, które zresztą przez ostatnie kilkadziesiąt lat bynajmniej nie służyły celom sakralnym, podobnie jak sąsiadujące – dziś już rozsypane zabudowania klasztorne. Niestety, ojcowie miasta jakoś nie mogą się zdecydować o przeznaczeniu tego budynku po odbudowie. Architekt miejski inż. Łobacz proponuje przeznaczyć odbudowany budynek na bibliotekę miejską i powiatową”. (16.01.99 r.)

Słupszczanie nie gęsi...

„Po świątecznej przerwie Uniwersytet Powszechny w Słupsku wznowił ponownie wykłady. Największą frekwencją cieszą się wykłady języków obcych. Odbývają się one w następujących terminach: w poniedziałki i czwartki – język angielski i niemiecki dla początkujących, we wtorki i piątki dla zaawansowanych. W środy natomiast uczymy się francuskiego i łaciny”. (10-11.01.99 r.)

Z Kroniki Słupskiej Głosu Koszalińskiego wybrał (macz)



Ostrożności, a przede wszystkim ciepła i opiekuńczości życzymy wszystkim Czytelnikom „Oka” w nadchodzącym tygodniu. Zima powróciła, a wraz z nią kłopoty, których zaznaliśmy już minionej jesieni. Niech to zdjęcie będzie nam przykładem do naśladowania. (red.)

ODSZUKAJ SIĘ NA ZDJĘCIU

Tę grupkę słupszczan nasz fotoreporter „zdjął” przy kiosku – przystanku na al. Sienkiewicza. Panią na zdjęciu, której głowa jest w kółeczku, prosimy, by się zgłosiła do nas w godz. 10–16 po upominek. W numerze 7 „Oka” odszukała się na zdjęciu pani Wioletta Salfian ze Słupska, którą mieliśmy przyjemność poznać osobiście i wręczyć jej „firmowe” gadzety. (wir)



Tygodnik Miejski **GŁOSU POMORZA**. Redaguje Ireneusz Wojtkiewicz. Opracowanie graficzne Krzysztof Frąckiewicz, Artur Wosinek. Adres redakcji: al. Sienkiewicza 20, 76-200 Słupsk, tel. 424-381, e-mail: rslupsk@glos-pomorza.pl. Promocja i Reklama, tel./fax (0-59) 426-608, tel. (0-59) 411-743.

OSKARŻONY RUGAŁ PROKURATORA

- Panie prokuratorze, trochę powagi... Nie tylko słowem się mówi, ale i gestem - rugał oskarżyciela Mariusz R., były wicewojewoda ślupski, który jako były dyrektor oddziału Rolbanku i Banku Zachodniego odpowiada przed Sądem Okręgowym za udzielanie kredytów bez zabezpieczeń.

Chodziło o 200 tysięcy kredytu, które oddział Mariusza R. dał Janowi M., by ten z tych pieniędzy spłacił zastaw nałożony przez bank na maszynę wartę tyle, co złom. Prokurator uśmiechnął się nieznacznie, gdy R. tłumaczył, że była to słuszna decyzja.

Jan M. biorąc kredyt, miał za co... przeżyć zimę. Dzięki kredytowi przeżył ją za 8 tys. złotych. (mb)

POLSKA LOGIKA

Komornik Edward Ochędzan ze Ślupska wyznał w audycji Tok-Szok w Polsacie, że przeprowadzając eksmisje na bruk egzekwuje prawo, co jest obowiązkiem każdego komornika. Gdyńscy komornicy, których Ochędzan wyparł z trójmiejskiego rynku, stwierdzili z kolei, że tego nie robią, bo takie eksmisje są niezgodne z prawem.

W „Oku” zrodziło się pytanie, czy taka niezgodność może być zgodna z prawem? (mb)



Rys. Andrzej Oranicki

NOWE C(I)ELE RATUSZA

Wiceprezydent Ślupska Andrzej Gazicki zamierza inspirować rolników podślupskich wsi do nawiązania współpracy z francuską firmą, specjalizującą się w hodowli cieląt na rzeź. Wyliczył, że rolnik hodowałby takie zwierzę dla Francuzów przez 130 dni, zarabiając na sztuce około 130 zł, czyli 1 zł za dzień.

Podobno interes ma być obojętny. Stracą tylko cielęta. (mb)

BRAKI TYGODNIA

Najbardziej deficytowymi przybory biurowymi w likwidowanym Urzędzie Wojewódzkim są: taśmy do drukarek komputerowych, sznurek i papier pakowy. To wszystko, co jest obecnie najbardziej potrzebne do spisów z natury, pakowania agend i ślania ich do UW w Gdańsku, archiwum lub na makulaturę. Wydatków na te cele jakoś nie przewidziano. Papier toaletowy jeszcze jest - ze starych zapasów. (wir)

NAPIER...
DZIENNIKARZY?

Rok temu za „nakręcanie spirali napięcia” i wybuch zamieszek ślupscy samorządowcy obwiniali dziennikarzy. Bo dawali za dużo relacji. Tym razem aż do momentu, gdy posypały się kamienie, media milczały. Do zamieszek w 1. rocznicę śmierci Przemka jednak i tak doszło.

- Przyjechalibyśmy tu napier... policję. Spadajcie, bo sami dostaniecie - pogroził Krzysztofowi Nałęczowi, reporterowi Gazety Morskiej, jeden z szalikowców. (mb)

FAJERWERK WOLNOŚCI

Wedle usteckiej Straży Miejskiej, w sylwestra w Uście nie doszło do żadnych poważniejszych ekscesów poza tym, że w rejonie kina Delfin „jakiś małałat” odpalił niebezpieczną petardę. Po kilku dniach zareagowało kilkoro uśczań, oburzonych insynuacjami SM. Twierdzą, że rozblysk nie był niebezpieczny, tylko intelektualny, a jego reformatorski, różowy kształt wskazywał jednoznacznie, iż owym „małałatem” nie mógł być nikt inny, jak tylko Władysław Kaźmierczak, światowej sławy performer i zarazem szef ślupskiej Unii Wolności.

Andrzej Potocki, rzecznik UW, nie wydał jeszcze żadnego oświadczenia w tej sprawie. (mb)

DYLEMAT TYGODNIA

Podczas zwijania Urzędu Wojewódzkiego w szafie biurowej znaleziono szycowne pantofle damskie na tzw. szpilkach. Dociekania inwentaryzatorów doprowadziły jedynie do przypuszczenia, że to „szpilki od Pershinga”. Nie chodzi tu jednak o amerykański pocisk balistyczny bliskiego zasięgu, a o niegdyś urzędniczką zwaną Pershingiem. Bo miała wybuchowy temperament, a resztę bez skrzydełek. Pomysł przekazania znaleziska na aukcję Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie mógł być zrealizowany wskutek bezkrólewia w gmachu po UW. (wir)

ZA INTELIGENCJĘ

Mariusz M., który w październiku zasłynął z tego, że napadł w Legionowie na taksówkarza, ukradł mu auto i przyjechał do Charnowa, żeby w gesowskim sklepie wziąć zakładniczkę, będzie pewnie przez całe życie przeklinał to, że natura obdarzyła go ponadprzeciętną inteligencją. Gdyby był debilem albo psychicznie chorym, mógłby liczyć na nadzwyczajne złagodzenie kary, a tak „za całokształt” grozi mu do 15 lat więzienia.

„Okno” nie za bardzo jednak wierzy w tę jego ponadprzeciętność. Jak by był taki mądry, to nie byłby taki głupi, żeby mieć taką inteligencję. (mb)

KLAPS



Pogadamy szczerze, jak prezes z trenerem? Mam propozycję nie do odrzucenia.



Przenieś pan naszą drużynę do grupy „A” w pierwszej lidze, a krajowe szkolenie kobiecej piłki ręcznej do Ślupska, bo tu są najlepsze wzory.



(Po prawej Zdzisław Sołwin, prezes klubu Compensa/Ślupia w rozmowie z Adamem Fedorowiczem, wiceprezesem klubu i trenerem). (tm)

Zdjęcia Jan Maziejuk

NAJWIĘKSZY PROBLEM

Największym problemem ślupskich radnych jest to, jak podnieść sobie dietę. Drażni ich to, że radni nawet w małych gminach dostają kilkaset zł miesięcznie diety, a w Ślupsku nadal obowiązuje ryczałt, który tylko trochę przekracza 200 zł.

Zarówno radni SLD, jak i opozycyjnego AWS mieliby ochotę zmienić tę sytuację, ale na razie nie są w stanie się porozumieć w tej kwestii. Opozycja chciałaby podwyżki, ale uważa, że pierwszy ruch należy do grupy rządzącej. Z kolei radni SLD chcieliby, ale boją się, że zaraz usłyszą od opozycji, że zależy im tylko na pieniądzu. Sytuacja jest więc psychologicznie nieciekawa.

Na razie skutek jest taki, że w projekcie budżetu miasta pozycja z funduszami na diety radnych jest niewiele wyższa od budżetu tego rocznego. (os)

JUKA WSZÓŁKOWSKIEGO

Botaniczny eksces w Urzędzie Gminy Ustka: w środku zimy zakwitła juka. Nikt nie potrafi jednoznacznie wytłumaczyć, dlaczego? Hipotezy są dwie: dlatego, że sekretarz gminy spryskała ją niemieckim preparatem albo dlatego, że roślinę wyniesiono z gabinetu wójta Tomasza Wszółkowskiego do lepiej nasłonecznionej sali konferencyjnej. „Okno” uważa, że nie ma sensu dywagować. To oczywiste, że tam, gdzie rządzi wójt Wszółkowski, wszystko rozkwita. Teraz czekamy, aż coś zakwitnie w powiecie. (mb)

Moja szafa

Od ekstrawagancji do elegancji

Dziś ubiera się klasycznie: kostiumy, żakiety, tradycyjne płaszcze. Aż trudno uwierzyć, że ta elegancka kobieta słynęła kiedyś z najbardziej ekstrawaganckich strojów. Takich, których zazdrościł jej niemal cały Słupsk.

Niektóre stroje Mieczysławy Kętrzyńskiej, kierowniczką i choreografką słupskiej grupy baletowej „Arabeska”, zapadły w pamięć wielu słupszczan. Jej samej zresztą też. Najbardziej pamięta dwie suknie własnoręcznie uszyte z zamszowych, kolorowych łatek, które podczas jednego z poby-
tów w NRD, powędrowały w ręce Anglików.

– Byli to ludzie związani z branżą rozrywkową i modą. Tak się im spodobały te moje zamszowe kreacje, że zaproponowali ich kupno. Oczywiście nie chciałam się z nimi rozstawać, gdyż zdawałam sobie sprawę, że już nigdy nie uszyję podobnych, bo po prostu nie będzie mi się chciało. W końcu jednak uległam. Oprócz finansowego liczącym się argumentem był fakt, że kupione zostały na wielki pokaz mody w Londynie. Byłam potem z tego bardzo dumna – wspomina.

Z wyjazdami na koncerty do NRD wiąza się jej najbardziej barwne wspomnienia o modzie i strojach. Wiadomo: w tamtych czasach półki w polskich sklepach świeciły pustkami, a tam – domy mody, zachodnie towary, ekskluzywne kosmetyki. Nic dziwnego, że podobnie jak dziewczyny z „Arabeski”, większość swojej gaży przepuszczała na ciuchy. Pokus była cała masa. Buty i bielizna (których w Polsce praktycznie nie było) kusily szczególnie.

– Z butami było zawsze sporo zamieszania. Ponieważ nie można było nowych przywozić do

Polski, kupowałyśmy je zwykle na początku pobytu w NRD, aby zdążyć je trochę znieść. Trud się jednak opłacać: duma z posiadania prawdziwych, pięknie zrobionych butów była w tamtych czasach nie do opisania. A i same buty – solidnie wykonane – służyły przez lata. Niektóre mam do dziś – zdradza szefowa „Arabeski”.

Z rozrównieniem wspomina polowania w niemieckich sklepach na najlepsze kaski: – To było

Pani Miecia i jej dziewczyny zawsze wyróżniały się strojem na polskich ulicach. I to nie tylko dlatego, że mogły kupować w NRD-owskich sklepach, ale też dzięki kontaktom z gwiazdami polskiej i zagranicznej piosenki. W tamtym zamkniętym świecie, stroje znanych wykonawców były jak powiew zachodnich trendów mody. Idealnie wykreowane zachodnie gwiazdy (od butów po fryzury) były dla słupszczanek inspiracją w tworzeniu własnego wizerunku.

– Świetnie ubrane, często w zachodnie ciuchy, były zawsze Maryla Rodowicz, Urszula Sipińska, Anna Jantar. Nawet jeśli nie mogłyśmy potem takich strojów zdobyć, szyłyśmy sobie podobne. W tamtych czasach gwiazdy były jak żywe katalogi mody. Pamiętam pewną szwajcarską piosenkarkę, która przyszła na próbę w pięknej wiśniowej sukience z cienkiej dzianiny. Podobny materiał znalazłam potem w polskim sklepie i uszyłam sobie niemal identyczną suknię – ujawnia kulisy powstawania strojów.

Dzisiaj szefowa „Arabeski” zmieniała swój

styl. Z szalonej, ekstrawagancko i odważnie ubranej kobiety przemieniła się w klasyczną elegantkę. Z dawnych czasów pozostało jej zamiłowanie do butów i bielizny. Na nie wydaje czasem więcej niż powinna. Na prośbę męża skróciła też wszystkie spódnice. Lubi kostiumy w stonowanych kolorach, które można różnie zestawiać, bez ryzyka wpadki.

– Nie mam czasu na zastanawianie się, co dziś na siebie włożę. Dlaczego? Bo ja całe życie się spieszę.

Beata Jankowska



Fot. Sławomir Zabicki

niezwykle zabawne. Wszystkie kupowałyśmy w tajemnicy przed sobą, a jak spotkałyśmy się w Słupsku na zajęciach okazywało się, że prawie wszystkie jesteśmy tak samo ubrane – śmieje się pani Mieczysława.

Efektom takich „tajemniczych” zakupów były pamiętne granatowe prochowce z kapturem, które stały się znakiem rozpoznawczym słupskich „Arabesek”. Podobnie było z plecionymi butami ze sznurka (które w Polsce nie były jeszcze znane), welurowymi, fioletowymi szalikami czy swetrami w kolorowe pasy.

Młodzi zdolni

Jak co roku Wojewódzka Rada Artystyczna ogólnopolskiego konkursu „Talent” nagrodziła dobrze się zapowiadających słupskich młodych twórców.

Ola Kuligowska jest wokalistką popularnego słupskiego zespołu „Jeszcze



Na zdjęciach: Joanna Orłowska z byłego Urzędu Wojewódzkiego w Słupsku wręcza nagrody utalentowanym słupszczanom.

Zdjęcia Jan Maziejuk

Jedno Takie Trio”. Zdobyła liczne nagrody na konkursach poezji śpiewanej i recytatorskich. Rafał i Marcin Brandysowie tworzą swoisty rodzinny band. Zaczęli śpiewać za namową rodziców. Znani są m.in. z występów na koncertach Fundacji Polsat i w tegorocznej edycji słupskiego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

(borg)

hYDRO Park

Ściągarkstwo

Wielu uczniów trapią problemy dotyczące nauki. Niektórzy szukają pomocy u korepetytorów, inni u jasnowidzów. Ale większość używa ściągaczy oczywiście!

Któż z nas nie zna tego uczucia, kiedy nauczyciel przechodzi obok, a my mamy zeszyt na kolanach, otwartą książkę na teczce, a na dodatek zwitek papieru w rękawie? Sposobów na ściąganie jest wiele. Od prymitywnych bazgroli na rękach po najbardziej wyszukane metody - coraz częściej z wykorzystaniem najnowszych osiągnięć techniki. W większości przypadków ściągania okazują się nadzwyczaj pomocne i spisujemy z nich słowo po słowie. Lecz są takie chwile, gdy... No właśnie, gdy nadciągają czarne, burzowe chmury, to znaczy, gdy belfer zaczyna się czegoś domyslać. Krąży nad ofiarą, aż przychodzi czas ataku. Spada z góry jak orzeł na niewinne zwierzątko. Kartka z oceną (oczywiście „pałą”) leży na biurku, a ściągacz z hukiem do kosza. Co robić? Ogrodnik złapany na gorącym uczynku sędzi głupa. Proszę? Ach, tak. Rzeczywiście uważa nie na miejscu. W sytuacji takiej jak ta istnieje żelazna zasada: nigdy się nie przyznawać! Choćby nawet smażyono w smole. Trzeba będzie wprawdzie znieść obelgi psora typu: „Ty debilu! Gdybym tak ściągał, to bym nawet podstawówki nie skończył!”, ale przynajmniej zachowamy twarz i szansę na poprawkę.

Ale nie należy się takim przypadkiem zrażać. Najlepszym przyjaciелеm ucznia jest ściągacz. **GB**

Takie pytanie zadałam osobnikom pomiędzy 12 a 19 rokiem życia. Słupską młodzież mogę podzielić na trzy grupy. Pierwsza z trudem podziela lekturę „Jan-ka Muzykanta” i na zawsze pożegnała się ze światem słowa pisanego. Druga grupa to ludzie udający inteligentnych lub mający zastraszająco zacieśnione horyzonty intelektualne. Mądrość życiową czerpią z rad i opowiadań typu przygody seksualne dwunastoletki z Bravo. Trzecia grupa to osoby, których nie zraziły ani „Kajtkowe przygody”, ani „Dzieci z Bul-lerbyn”. Nasuwa się pytanie, co czyta młodzież wykazująca zainteresowanie literaturą. Na pierwszym miejscu uplasowała się trylogia Tolkienu „Władca Pierścieni”. Dużym zainteresowaniem cieszy się także twórczość Williama Whartona. Utwory „Ptasiek” czy „Szrapnel” podobają się przede wszystkim dziewczętom. Ku memu zdziwieniu, spora część licealistów ciągle z zaciekawieniem czyta znie-nawidzone przez wielu lektury, takie jak „Quo vadis” czy „Nad Niemnem”.

Magda Ossowska

Wielka Orkiestra Świątecznej Niemocy

Nie ma co robić. Jest zimno i chłopaki nie wychodzą przed blok. Chciałbym się uczyć angielskiego, bo w szkole nie mam, ale w domu kultury za zajęcia językowe chcą kasę. Zresztą nie tylko za te, za wszystkie zajęcia po kolei biorą pieniądze. Matka mi ich nie da, bo sama nie ma. Ostatnio i tak dała mi kupę kapusty na buty Nike. No, ale chłopaki mają mnie w poważaniu.

Jest zimno i nawet w kosza zagrać nie można. Latem się chodzi na podstawówkę i czas jakoś leci do wieczora. Można by sobie wynająć salę. Kiedyś wuefista pozwalał grać zimą popołudniami, ale to się skończyło.

Kuba ciągnie mnie do tej swojej knajpy, ale tam się tylko leją. Kiedyś mafia chodziła się bawić gdzie in-

dziej, teraz pozamykali tamte lokale. Dla normalnych ludzi już nie ma miej-

W WOK-U NIC, W MCK-U NIC,
A MDK ZAMKNIĘTY!



sca w tych, co zostały.

Co by tu robić, matka mi szalik zabiera. Mówi, że włożę się z chuliganami. A niby z kim miałbym się włożyć? Człowiekowi się w czasie

przewraca z tych nudów. Ciągłe siedzenie w chacie, w wakacje to by się można nad jeziorem walać. Matka mówi, że w góry to jeżdżą bogacze. Na szczęście na meczach wszyscy jesteśmy razem. Nikt nam się nie postawi. Kiedy wracamy po meczu, każdy nam jeździe z chodnika.

W telewizji od rana Owsiak z tym swoim „róbta co chceta”. Najłatwiej, „co chceta”, to znaczy nic nie róbt.

Matka myśli, że teraz będzie spokój, w kablówce mówili, że jest program krajm stopers. Chłopaki się śmieją, nie pójdzie tak łatwo, bo teraz kilerów jest dwóch. **D.Y.**

Wszelkie podobieństwa są zamierzane.

http://www.glos-pomorza.pl/Strony/98_11_26/kol011.pdf - Microsoft Internet Explorer

Plk Edycja Widok Przegląd Ustawienia Pomoc

TECHNOŚWIADOMOŚĆ

Adres: http://www.glos-pomorza.pl/Strony/98_11_26/kol011.pdf

Walkmeny i przenośne CD już wkrótce pójdą do kosza. O ile jeszcze nie wiecie, firma Diamond wyprodukowała właśnie pierwszy miniaturowy odtwarzacz MP3. Nie mam wątpliwości, że jako internauci znacznie format. Gdyby jednak nie, to już donoszę, że charakteryzuje się on dziesięciokrotną oszczędnością pamięci w stosunku do innych formatów cyfrowego zapisu dźwięku. Przelewając do tego cacka dane z komputera, będzie można przez wiele godzin słuchać do osiemnastu minut muzyki. Brak mechanizmu i cyfrowa jakość już wkrótce, jak sądzę, zdecydują o wyparciu z rynku konkurencji. Koniecznie więc spojrzcie na strony www.diamondmm.com. Na naszych oczach odbywa się rewolucja.

Jedno przychodzi, inne odchodzi. Na fali popularności filmów podobnych do Archiwum X, odkurzyła się nieco legenda o Yeti. W Internecie zaroilo się od tego stwora, fajne linki do jeszcze fajniejszych stron na www.hist.unt.edu/09w-ar7o.htm, www.planetc.com/users/bigfoot/links.htm. Życzę owocnych poszukiwań! **(dy)**

Tylko gra

Przedstawiciel firmy stwierdził zagadkowo, że gra jest z życia wzięta, ale co to znaczy - nie wie nikt. Któż bowiem przeżył kiedykolwiek równie śmieszną i krwawą przygodę?

Tutaj nie ma podziału na dobrych i złych. Wcielamy się po prostu w Niebieskich albo w Groźnych. Trudno jest także znaleźć choćby cień fabuły lub jeden sensowny wątek. Akcja rozgrywa się w mrocznej scenerii futurystycznego miasta Stolp. Nasze

zadanie ogranicza się do jak najsukceszniejszego wyeliminowania przeciwnika. Niebieskich można na przykład obrzucić butelkami z benzyną. Na głosnych Groźnych najlepszy jest atak z liczebną przewagą i okładanie pałką do skutku. Gra stwarza oczywiście możliwość zdobywania różnego rodzaju bonusów - od szalików poczynając, na płonących kubelkach kończąc.

Mimo wszystko nie warto dramatyzować. Gra nie jest wcale tak bez-

celowa, jakby się mogło wydawać. Dzięki niej można przecież odreagować stres i uciec od szarej rzeczywistości. Zagorzali fanatycy komputera twierdzą nawet, że w pewien sposób śmieszona i uczy. A bawi na pewno. No cóż, dziękujemy niebiosom, że to tylko wytwór chorej wyobraźni programistów („DARIUSZ STORY” - KS CZAR GRY. SŁUPSK 1998)

Pantadeusz



Zagrały dla sponsora

W poprzednią sobotę po siedmiodniowej przerwie wznowiły rozgrywki pierwszoligowe szczypiornistki z grupy „B”. Znakomicie rozpoczęła rywalizację w 1999 roku drużyna Compensa/Słupsk (taka nazwa obowiązuje po pozyskaniu nowego sponsora – Towarzystwo Ubezpieczeniowe „Compensa”), która u siebie w meczu mistrzowskim 9. kolejki rozgromiła doświadczony zespół AZS AWF Poznań różnicą aż 21 goli (41:20). Tak więc debiut pod nową nazwą wypadł rewelacyjnie.

Tego samego dnia po południu zawodniczki sekcji piłki ręcznej spotkały się w słupskiej restauracji hotelu „Ate-na” z przedstawicielem Towarzystwa Ubezpieczeniowego „Compensa”, władzami miejskimi i klubowymi.

– Nasza firma będzie się troszczyć o znaczną część budżetu klubowego – powiedział **Jacek Rewkiewicz**, zastępca dyrektora TU „Compensa” (niegdyś znany szczypiornista). – Uznaliśmy, że inwestowanie w znaną i młodą drużynę będzie dla nas dobrą promocją nie tylko w Słupsku, ale i na ogólnopolskiej arenie.

– Pozyskanie takiego sponsora pozwoli realnie spojrzeć na realizację ambitnych planów – uznał słupski szkoleniowiec **Adam Fedorowicz**, twórca sukcesów żeńskiego szczypiornika.

Trzeba nadmienić, że wszystkie

piłkarki ręczne to wychowanki Szkoły Podstawowej nr 14 i niektóre z nich to aktualne uczennice V Liceum Ogólnokształcącego.

Przypomnijmy, że w minionym roku słupskie piłkarki ręczne po raz kolejny udowodniły, że nie mają sobie równych w kategoriach młodzieżowych w kraju. Zdobyły trzy tytuły mistrzyń Polski w grupie juniorek, juniorek młodszych i młodniczek. To ewenement w polskim szczypiorniku żeńskim! Do tego trzeba dodać znakomite występy w II lidze, a obecnie w I lidze „B”.

– Zdobyliśmy wszystko, co było do zdobycia – stwierdził **Ryszard Ryż**, członek zarządu klubu, na co dzień dyrektor słupskiego Browaru-Brok. – Jestem przekonany, że współpraca z nowym sponsorem umożliwi nam jeszcze lepszą organizację klubu. Pozbędziemy się kłopotów finansowych – dodał działacz.

Dla przyszłości zespołu ważne jest również, by dziewczęta pozostały w Słupsku. To przecież słupszczanki! Trenują i grają w mieście. Wiele z nich to bardzo solidne uczennice, które potrafią godzić sport z nauką. Niektóre z nich są już w klasie maturalnej. Takie zawodniczki jak m.in.: **Anita Augustyniak**, **Urszula Lipska**, **Joanna Chmiel**, **Kata-**

ryzna Kiliszewska, **Marta Sokołowska**, **Ilona Hauzer**, **Izabela Nasierowska** czy **Małgorzata Pokorowska** zasłużyły na pomoc i stypendia, które pozwolą im w przyszłości spokojnie uczyć się, zdobywać kwalifikacje zawodowe i sportowe. Dzisiaj kuszone są obietnicami placowymi z różnych klubów ekstraklasy zasobnych w „kasę”.

Podczas spotkania najlepsze zawodniczki zostały uhonorowane pucharami. Były też kopertówki. Wzniesiono toast za pomyślność i kontynuację sukcesów.

Wiele spraw będzie musiał teraz załatwić nowy zarząd klubu. – Dołożymy wszelkich starań, aby utrzymać dotychczasowy dorobek – zadeklarował **Zdzisław Sołowin**, prezes klubu, były komendant wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej, obecnie radny miejski.

Dodajmy, że w składzie powołanego zarządu znaleźli się jeszcze: **Marek Blumczyński** – wiceprezes do spraw organizacyjnych, **A. Fedorowicz** – wiceprezes do spraw szkoleniowych

oraz **Michał Kobylński**, **R. Ryż**, **Jan Wodecki**, **Dariusz Kurowski**, **Dorota Marcinkowska** i **Anna Bądzynska-Fedorowicz**.

Wcześniej dużą pomoc słupski klub otrzymywał od **Janusza Perla**, producenta obuwia, a także od browaru. Firma RAMI z Ustki zaferowała bezpłatny przewóz drużyny na ligowe mecze. Wiceprezydent Słupska, **Zbigniew Rychły** obiecał pomoc klubowi w miarę możliwości miasta.

Dodajmy, że w pierwszoligowych rozgrywkach Compensa/Słupia jest na drugim miejscu w tabeli ze stratą czterech punktów do lidera (Dora Vis-Pol Dzierżoniów) i mocno puka do wrót ekstraklasy. Dzisiaj słupszczanki grać będą na wyjeździe z Otmętami Krapkowice. Kibice czekają na kolejny pomyślny meldunek. Ponadto w rozgrywkach makroregionalnych juniorek i młodniczek słupskie drużyny przewodzą stawce i są na dobrej drodze do medalowych pozycji. (fen)



Mają powody do zadowolenia czołowe szczypiornistki ze Słupska – Urszula Lipska (z lewej) i Anita Augustyniak. Z prawej Jacek Rewkiewicz, w głębi Jan Wodecki. (fen)

Fot. Jan Maziejuk

SPORT NA WESOŁO

Młody judoka popisuje się przed dziewczyną, pokazując jej różne chwytty judo. W pewnej chwili mówi:

– To były chwytty stosowane najczęściej. A teraz zademonstruję ci kilka chwytów niedozwolonych.

Dziewczyna czerwienieje.

– Dobrze, ale daj słowo, że potem się ze mną ożenisz.



Przyszłość przed nimi. Z prawej Kamila Sudnik, Marta Sokołowska, Małgorzata Pokorowska, Joanna Ryńska. (fen)

Fot. Jan Maziejuk



Atakuje nieobliczalna słupszczanka – Joanna Chmiel. Migawka z meczu Compensa/Słupia – AZS AWF Poznań. (fen)

Fot. Jan Maziejuk

Serce i dusza

Wiolonczela potrafi niezwykle subtelnie oddać stan ducha i stworzyć nastrój. Wielcy mistrzowie, jak niegdyś Pablo Casals czy dzisiaj Mściśław Rostropowicz, potrafili sami zapełniać wielkie sale koncertowe.

Muzyka wiele daje ludziom, którzy się jej oddają, ale też ogromnie dużo od nich wymaga. Zwłaszcza systematycznej, wytrwałej pracy, nauki, ciągłego ćwiczenia umiejętności.

W słupskiej Szkole Podstawowej nr 17 uczy się Piotr Gach, chłopiec urodzony w roku 1986 (pod znakiem Ryby). Dlaczego o nim akurat piszemy? Bo bardzo ciężko pracuje, by poznać tajniki gry na wiolonczeli.

Uczy się tego od szóstego roku życia. Instrument był wtedy o wiele, wiele większy niż mały muzyk... W Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia jego nauczycielką była Ludomira Matulewicz. Z powodów rodzinnych powróciła do Włocławka, a klasę wiolonczeli w 1993 r. przejął po niej Jarosław Madejski. Pod jego kierunkiem Piotr ukończył w ub. roku Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia, a teraz jest uczniem pierwszej klasy Szkoły Muzycznej II stopnia. Uczyć się w Słupsku w szkole muzycznej – to znaczy codziennie chodzić do „zwykłej” szkoły (w przypadku Piotra – „siedemnastki”), a po lekcjach pędzić do muzycznej, by tam powtarzać, ćwiczyć, poznawać nowe utwory, pokonywać kolejne trudności interpretacyjne.

Z pewnością w wyborze pomogła Piotrowi atmosfera domu rodzinnego: tata Mieczysław

jest muzykiem Państwowej Orkiestry Kameralnej i akceptuje syna wybór. Do tego, zdaniem J. Madejskiego, Piotr jest bardzo uzdolniony i pracow-



Powtórmy to jeszcze raz (Piotrus i jego nauczyciel Jarosław Madejski)

ty. Ćwiczy przeciętnie po 2 godziny dziennie. Ma już pierwsze sukcesy. Cztery lata temu w

Malborku zdobył wyróżnienie podczas przesłuchań młodych wiolonczelistów. W 1996 r. uzyskał dyplom Konfrontacji Młodych Wiolonczelistów w Koszalinie. Ubiegły rok przyniósł mu sukcesy (pierwsze miejsca) podczas konkursów w Koszalinie i Malborku. Niedawno reprezentował swoją szkołę w Poznaniu, na IV Młodzieżowym Konkursie im. Kazimierza Wiłkomirskiego.

Nauczyciel mówi, że u Piotra gra serce, a w wiolonczeli dusza. Na razie chłopiec gra na szkolnym, bardzo przeciętnym instrumencie, a marzy o własnej wiolonczeli, takiej, która ma ładny, ciepły dźwięk, łatwy do wydobywania. Ale nawet najskromniejsza wiolonczela, dla początkujących, to wydatek co najmniej 4 tys. złotych. Zdaniem J. Madejskiego, jego uczeń jest wszechstronnie uzdolniony, ma doskonałe wyczuwanie różnych rodzajów muzyki, dużą wrażliwość na dźwięk, a nadto rzadko spotykaną łatwość techniczną. Do tego jeszcze ma wolę pracy, jest pilny i systematyczny, potrafi szybko przyswoić sobie nowy materiał.

Poznał wiele kompozycji, a jego celem na rok 1999 jest zagrać „Lot trzmiela” Rimskiego-Korsakowa. Lubi też grę w trio – zespole kameralnym (fortepian, skrzypce i wiolonczela).

Muzyka nie przesłania mu świata. Kocha swych trzech młodszych braci i siostrę, lubi czytać komiksy... (tm)

Usteckie znakomitości



Burmistrz Wojciech Lewandowski wręcza nagrodę Mieczysławowi Nyczowi



Piekarz Eugeniusz Erzska dzieli wielki tort

Ubiegłotygodniowe, piąte już doroczne spotkanie władz Ustki i miejscowego establishmentu było okazją uhonorowania najbardziej zasłużonych dla miasta ustczan. Burmistrz Wojciech Lewandowski uhonorował nagrodami ustecką literatkę Lucynę Marię Wyroślak, działaczką turystyczno-sportowego, lidera usteckich cyklistów Mieczysława Nycza oraz małżonków Małgorzatę i Waldemara Burzyńskich – hurtowników i kupców.

Gospodarze spotkania – Biuro Promocji Miasta Ustki i Miejski Dom Kultury – zadbali o podniosły, odświeżony nastrój, godny noworocznego okresu. W toastach popłynęło też trochę szampana i wina, zaś Eugeniusz Brzóska, właściciel najstarszej piekarni w Ustce, sprawiedliwie podzielił wielki tort własnego wypieku.

Przypomnijmy, że honorowymi gośćmi pierwszego takiego spotkania w zeszłym roku, które – jak podkreśla Barbara Paszkiewicz, szefowa promocji Ustki – zapoczątkowało nagradzanie najbardziej zasłużonych ustczan, byli: Tomasz Iwan (znany piłkarz, reprezentant Polski) oraz artyści plastycy Andrzej Graniak i Witold Lubiniecki. (wir)



Lucyna Maria Wyroślak dziękuje za wyróżnienie

Straż czy policja?



Na początku lat dziewięćdziesiątych w polskich miastach powstały miejskie straże. W tym roku niektóre z nich są likwidowane.

Bo utrzymanie strażnika, zdaniem ministra spraw wewnętrznych i administracji, jest trzykrotnie droższe niż policjanta.

Od 1 stycznia tego roku policja podlega władzom samorządowym. One mogą decydować o ilości etatów i liczbie funkcjonariuszy na ulicach. Warunek jest tylko jeden: sa-

morząd da pieniądze na dodatkowych policjantów. Taka możliwość postawiła pod znakiem zapytania celowość dalszego utrzymywania miejskich straży.

Burmistrz Łeby Andrzej Cyrano-wicz: – Podjęliśmy decyzję o likwidacji straży miejskiej, gdyż koszt jej utrzymania był za wysoki w stosunku do niewielkich uprawnień. Oczywiście dla burmistrza strażnicy byli wygodnym narzędziem. Można ich było wszędzie postać, ale rocznie wydawali nam na nich aż 100 tys. zł.

W Łebie, po likwidacji tej służby, podpisano umowę z komendantem rejonowym policji w Lęborku. Samorząd ufundował trzy policyjne etaty. Odtąd funkcjonariusze pełnią w mie-

ście całonocne dyżury. Kosztuje to o 30 tys. zł rocznie mniej niż miejska straż.

W Słupsku i w Ustce straże miejskie na razie pozostaną. Choć podczas zeszłorocznej kampanii wyborczej do samorządu niektórzy kandydaci na radnych głosili potrzebę ich rozwiązania. Lecz w czasie wyborczej walki strażnicy zachowywali się bardzo powściągliwie. Mimo ewidentnego łamania prawa przez wieszających plakaty i afisze w miejscach niedozwolonych, interwencje były – można powiedzieć – „niezdecydowane”. W Słupsku komendant straży Wojciech Kozłowski skierował do kolegium tylko jeden wniosek o ukaranie osoby, której plakaty wisiały w miejscach niedozwolo-

nych. Dotyczyło to Zbigniewa Konwińskiego, którego afisze wisiały na słupach trolejbusowej trakcji. Ten tłumaczył, że ściga się go, bo w programie głosi potrzebę likwidacji straży.

Zwykłym słupaczom strażnicy miejscy raczej się podobają. Wszak mundury mają „amerykańskie”, a ciemne okulary i uroda strażniczek nawet na kobietach robią wrażenie. Lecz tak naprawdę cała ich działalność ogranicza się do nakładania blokad na koła źle zaparkowanych samochodów i wręczania kierowcom mandatów. Ale z tym doskonale poradziłoby sobie policjanci zatrudnieni przez ratusz. W dodatku byłoby tańsi i mieli większe uprawnienia. Więc co nam się opłaca?

Grzegorz Hilarecki

Rozmowa z Tadeuszem Kiedrowskim, komendantem Straży Miejskiej w Ustce

Po co strażnik?

– Kto może zostać strażnikiem?

– Kiedy w 1990 roku burmistrz Ustki wydał zarządzenie powołujące naszą straż, ogłosiliśmy pierwszy nabór. Kandydaci musieli spełniać warunki średniego wykształcenia, niekaralności, minimum 3 lat pracy, pozytywnej opinii miejscowej policji i odbytej służby wojskowej.

– Do czego potrzebni są strażnicy miejscy?

– To jednostki niezbędne w każdym mieście. Wszelkie pomysły ich likwidacji są pieniaczkiem. Od początku nałożono na nie obowiązki administracyjno-porządkowe. Od 1997 roku doszedł nadzór nad obywatelami właścicielami psów, ochrona porządku w miejscach publicznych, współpraca z jednostkami ratowniczymi i policją przy usuwaniu skutków klęsk żywiołowych, katastrof i wypadków, zabezpieczanie miejsc przestępstw przed przybyciem policji, ochrona obiektów komunalnych i użyteczności publicznej, współpraca przy zabezpieczaniu imprez publicznych i sportowych, doprowadzanie osób nietrzeźwych do izb wytrzeźwień, informowanie społeczności o zagrożeniach, konwojowanie dokumentów, przedmiotów wartościowych i pieniędzy dla potrzeb gminy.

– Jakie uprawnienia ma strażnik?

– Może pouczać, legitymować, zatrzymywać osoby



Fot. Sławomir Zabicki

stwarzające zagrożenie i doprowadzać do policji, nakładać grzywny do 500 zł, kierować wnioski do kolegium.

– Strażnicy są uzbrojeni. Czy mogą bronią użyć?

– Strażnik może stosować środki przymusu bezpośredniego, takie jak chwytty obezwładniające, kajdanki, pałki obronne, psy obronne, paralizatory i broń gazową. Podczas konwojowania mogą mieć broń ostrą – krótką i długą.

– Minister spraw wewnętrznych i administracji Janusz Tomaszewski stwierdził, że utrzymanie strażnika kosztuje trzykrotnie drożej niż policjanta. Czy to prawda?

– Zapewniam, że w Ustce utrzymanie jednego strażnika jest wręcz tańsze od utrzymania nie trzech, lecz nawet jednego policjanta. Średnia pensja w usteckiej straży miejskiej wynosi 600-900 zł. Sorty mundurowe należą się dopiero po zniszczeniu się starego ubioru służbowego. Nie korzystamy z żadnych dodatkowych uprawnień przysługujących policjantom.

Błędne jest myślenie, że straż miejska powinna być jednostką samofinansującą się, gdyż w Europie nigdzie tak nie jest, ale funkcje, które spełniają strażnicy, są tak ważne, że wydatki na nie są uzasadnione.

Rozmawiał: Grzegorz Borkowski

Kto nadzoruje?

Pracę straży miejskiej od strony formalnej nadzoruje zarząd, prezydent lub burmistrz. Od strony merytorycznej – powiatowy komendant policji.

Pięczę nad usteczką placówką ma burmistrz Wojciech Lewandowski. – Z tej racji skargi na jej działalność docierają właśnie do mnie – mówi. – Nie jest ich dużo. Od 5 do 8 rocznie. Skarżą się ci, którzy są zmuszani do przestrzegania naszych miejskich przepisów, czyli właściciele wyprowadzający, pomimo zakazu, psy na plażę, właściciele posesji, którzy nie sprzątaj chodników przed nimi. Mam skargi na grzywny nakładane na nieprawidłowo parkujących. Dotyczą one nie tyle zasadności samej kary, ile jej wysokości, która zależy od uznania strażnika. Są to wszystko bardziej odwołania niż skargi.

Burmistrz Lewandowski jest zwolennikiem utrzymania straży.

(borg)

SONDA

– Czy miejska straż jest nam potrzebna?



**JÓZEF MALEK, KAMIE-
NIARZ:**

– Jest potrzebna. Oceniam jej działalność pozytywnie. Wystarczy zobaczyć, jak kierowcy parkują w centrum miasta. Nie można wejść do kamienicy. Wtedy interweniuje straż. Syją się mandaty i tak powinno być.

Policji jest za mało, by zajmowała się takimi drobiazgami.



**ANTONI KEMEL, EME-
RYT Z USTKI**

– Mieszkam przy ul. Słupskiej. Parkujące tam auta to koszmar dla mieszkańców. Gdyby nie straż, syłać mandaty, nie moglibyśmy wejść do domów. W Ustce działają prężnie i dbają o porządek. Chociaż moja rodzina z Bolesławic twierdzi, że po likwidacji tam straży na ulicach jest więcej patroli policji i zmniejszyła się ilość przestępstw.

**REGINA BELER, MASZY-
NISTKA**

– Straż i policja są potrzebne. Ktoś musi dbać o porządek i ład w mieście. Gdyby nie było straży, to kto pilnowałby bezpieczeństwa w ratuszu?



JAN MANCIK, EMERYT

– Wszystko mi jedno. Nigdy nie miałem styczności ze strażnikami. Nie pomogli mi i nie interweniowali na moją korzyść czy stratę. Podobnie z policją. Myślę, że niech będą i jedni, i drudzy. Tak będzie najlepiej.



Spisał: Grzegorz Hilarecki, zdjęcia: Jan Maziejuk

Mickiewicz i „Fatalne jaja”

Seria „A to Polska właśnie” zdobyła już uznanie miłośników literatury popularnonaukowej, a kolejna jej pozycja – „Mickiewicz” Jacka Łukasiewicza – jest ilustrowanym przewodnikiem po życiu i twórczości naszego Wieszczka.

Wśród wielu publikacji o Mickiewiczu, wydanych z okazji Roku Mickiewiczowskiego, ta niewątpliwie wyróżnia się ciekawym opracowaniem tematów związanych z biografią i dziełami poety. J. Łukasiewicz zebrał wiele interesujących, często

zabawnych anegdot z życia twórcy. Kolorowe litografie, obrazy i grafiki przedstawiające miejsca i ludzi, z którymi Mickiewicz był związany, wprowadzają czytelnika w nastrój i atmosferę romantyzmu.

Umieszczone na końcu książki tablice chronologiczne zestawiające fakty z życia poety z najważniejszymi wydarzeniami XIX wieku, prezentują dzieło Mickiewicza w kontekście politycznym i kulturowym epoki.

Książka szczególnie polecana miłośnikom literackich biografii oraz

uczniom, którzy chcą poszerzyć swe wiadomości o jednym z najwybitniejszych twórców polskiej literatury.

(Łukasiewicz, Mickiewicz, Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1998).

* * *

Twórczość Michała Bułhakowa, znanego kpiarza i bluźniercy czasów Rosji pierwszej połowy XX wieku, ma do dzisiaj całe rzesze entuzjastów. „Fatalne jaja” to otwarta na wiele interpretacji, jedna z satyrycznych powieści pisarza, stanowiąca groteskowe ujęcie radzieckiej (i nie tylko radzieckiej) rzeczywistości. Ak-

cja tej komedii (a może raczej tragedii?) pomyłek zaczyna się niezwykłym wynalazkiem moskiewskiego profesora, który zamiast przyczynić się do ogólnoswiatowego przełomu w hodowli, doprowadza do krwawej katastrofy. Znakomity realizm przeplata się tu z fantastyką, humor – z poezją i refleksją.

Bułhakow i w tej powieści daje się poznać jako wytrawny ironista, doskonały obserwator rzeczywistości i natury ludzkiej.

(M. Bułhakow, Fatalne jaja, Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 1998).

(agi)

Zasmucone baśnie

Czy mają szansę przetrwać? Przecież nie krzyczą jak bohaterowie z głośnych kreskówek, jak lalki pudernice z reklam, nie narzucają się jak migoczące gry komputerowe.

Stoją posłusznie, może w lekkim zaplakanu, na półkach księgarń. Ale ich smutek nie wynika z dostrzeganej konkurencji, a raczej z tego, że żal im ludzi, którzy zachłystnęli się ofertą wątpliwej jakości dzisiejszego rynku. Żal im ludzi, którzy chwytając się rad modnych psychologów myślą, że gierki komputerowe bardziej rozbudzą wyobraźnię, wpłyną na inteligencję. Być może, lecz jedynie tą schematyczną. Jakim prawem zabraniamy wierzyć dzieciom w krasnoludki i czarownice, a od najmłodszych lat narzucamy im wiarę w komputery?

Słowa, które teraz napiszę, być może wydadzą się śmieszne, ale tak jak pan upodabnia się z czasem do swojego psa (i odwrotnie), tak maskowość niektórych ludzi mijanych na ulicy zdradza nadmierne przebywanie z komputerem. Jak to się dzie-

je, że wyraz twarzy, jej rysy, spojrzenie, wyrażają to, z czym długo obcuja nasze myśli? Niech psychologowie trzaskają nad odpowiedzią. Jeśli więc nie chcemy, by nasi bliscy przybrali postać ufoludka, kupmy im choćby „Baśnie Andersena”. Są naprawdę niedrogie (około 10 zł).

Zaden wytwór techniki, który pod pozorem swobody myślenia narzuca schematy, nie wzbudzi w człowieku tytułu uczuć, co pierwsza lepsza baśń. Naiwne? Być może. Ale fantazja dotyczy prawdy, głębia leży w prostocie. Czy wskrzesiłby litość ołowiany żołnierz, Calineczka, brzydkie kaczątko na ekranie komputera? Urok bohaterów baśni rozleciałby się przygaszony osnową techno. Jeśli już wszystko przeliczamy na pieniądze, zainwestujmy je w baśnie, na pewno będą procentować. I zobaczymy reakcje szanownych Mruków na widok ślicznie ilustrowanych opowiadań. Albo coś w nich pęknie i będą pełni zachwytu, albo... nie ma już dla nich ratunku.

Monika Żytowskiak



Zbieracze-zawodowcy w solidnych gumowych ubiorach wchodzą do wody i łowią bursztyn w siatki nawet kilkanaście metrów od brzegu. Interesują ich nieco większe okazy. Ale między trawą, wodorosłami, kawałkami drewna, wyrzuconymi przy okazji przez tych poszukiwaczy albo wyrzuconymi przez morze, można też czasem znaleźć ładne bursztyny. Do tego jeszcze – ileż emocji przeżywa się, przeglądając taki morski balast na plaży w Uście... (tm)

Fot. Jan Maziejuk

Piękne i szpetne

Koszulka na 100-lecie

Od kilkunastu dni oczy słupszczan cieszy piękna elewacja zabytkowej kamienicy przy ul. Kołłątaja 12. Wyremontowany niedawno budynek odsonił swoje prawdziwe piękno i detale, które do tej pory były niezauważalne.

Właścicielem kamienicy z 1898 roku będącej w rejestrze konserwatora zabytków jest miasto, a konkretnie Zarząd Budynków Komunalnych. Jeszcze niedawno budynek niczym nie wyróżniał się wśród ciągu starych, ale zaniedbanych, brudnych kamienic. Co więcej, był naprawdę w opłakanym stanie: odpadające tynki, zacieki, rozsypane attyki, które dla bezpieczeństwa przechodniów rozebrano do końca. Dzisiaj po ponad dwóch miesiącach remontu kamienica zachwyca pięknem secesyjnej architektury, pastelowymi elewacjami i kunsztownymi detalami wykończenia.

Przetarg na wykonawstwo wygrała słupska firma Karo, ta sama, która remontowała niedawno kamienicę przy 9 Marca. Zakres prac, projekt i technologia wykonania musiały być zatwierdzone przez konserwatora zabytków. A roboty było sporo. Zdemastrowane attyki zastąpiono nowymi odlewami. Odtworzono wszystkie detale: ozdobne zwieńczenia, kule, elementy półkoliste, motywy roślinne, obramowania okien. Renowacji zostały poddane stare, drewniane drzwi. Pracę wykonał wyspecjalizowany stolarz. Budynek otrzymał specjalne, wysokiej klasy tynki. Pomalowany został farbami krzemianowymi, które nie wchłaniają wody i brudu. Założono nowe rynny i rury spustowe z blachy cynkowej.

– Budynek jest jednym z trzech, które wyremontowaliśmy gruntownie w ubiegłym roku. Na więcej nas nie stać, to bardzo kosztowne przedsięwzięcie. Można powiedzieć, że kamienica przy Kołłątaja na 100-lecie istnienia dostała od nas w prezencie nową koszulkę – mówi inż. Irena Tyszką, inspektor nadzoru z ZBK.

Remont budynku kosztował 120 tys. zł. To i tak o ponad połowę mniej niż wydano na odnowienie kamienicy przy 9 Marca.

– Remonty są drogie, ale robimy to naprawdę porządnie: odbijamy stare tynki, kładziemy nowe, odtwarzamy sztukaterie. Kiedyś elewacje były malowane często, ale byle jak i byle jakimi farbami. Już następnego roku trzeba było operację powtarzać: tynki odpadały, a budynek szybko się brudził. Teraz taki remont wystarczy na ok. 20 lat – wyjaśnia różnice inż. Tyszką.

W tym roku szanse na nowe oblicze mają 4 zabytkowe kamienice: przy Sienkiewicza 3 i 18, Zamenhofa 1/2 oraz Wileńskiej 15. Zdaniem pani inżynier, należy zapomnieć o jednoczesnym generalnym odnowieniu wszystkich słupskich kamienic. – To abstrakcja – rozwiewa złudzenia Irena Tyszką.

Beata Jankowska



Wyremontowana kamienica odsłania swój dawny urok

Fot. Sławomir Zabicki

Cień zazdrości

Sledził ją, gdy po ślubie wybrała się na babie plotki do koleżanki. Nawet jakoś sprawiło jej to przyjemność. Teraz ma dość. Cień zazdrości jest zbyt dokuczliwy.

– Jesteś moja i tylko moja – powtarzał, gdy całowali się podczas jednej z pierwszych randek. Imponowało jej to. Nie sądziła, że spotka tak oddanego mężczyznę.

– Tak, Jareczku. Jestem tylko twoja – szeptała, głaszcząc go po bujnej czuprynie. Serce biło coraz gwałtowniej, a uściski były napięte. Nie miała wątpliwości, że dobrze wybrała.

– Pobił się o mnie, gdy jeden z jego kumpi użył nieprzyzwoitego słowa. Był taki męski – chwaliła się podczas panieńskiego wieczoru swoim koleżankom. Aż piszczały z zazdrości. Tylko mama nie śmiała się.

– Córku, uważaj, to wcale nie musi być dobre – ostrzegała.

Wzruszała ramionami. Co się będzie przejmowała takim gadaniem. Mama gdera, bo to lubi. Zresztą w ten sposób zniechęciła do siebie ojca. Zawsze wszystko widziała na czarno. Jolka postanowiła nie popełniać jej błędów.

– Jak go będę kochać, to on na pewno odwzajemni się tym samym – przekonywała siebie i koleżanki, które

wołały rozmawiać o planach narzeczonych i fasonie ślubnej sukni.

Ślub rzeczywiście był nie tylko udaną imprezą towarzyską, ale i pięknym przeżyciem dla nowożeńców. Jarek prawie nie odstępował Jolki. Tańczył z nią bez przerwy, nie opuszczał na moment i niepokoił się, gdy tylko na chwilę oddalała się do toalety.

– Gdzie ona poszła? Może z kimś rozmawia? Kiedy wróci? – pytał już po pięciu minutach.

– Wariacie, nie zginie ci. Nie bój się. Jakiś ty niecierpliwy. Będziesz dobrym zięciem – uspokajała go szczęśliwa teściowa.

Przez dwa dni byli tak zafascynowani i przejęci ślubną krzątaniną, że się nie rozstawali. W końcu jednak Jolka postanowiła wziąć nagranie wideo ze ślubnej uroczystości, trochę weselnego ciasta i poszła odwiedzić swoją chorą koleżankę.

– Pożegnaliśmy i powiedziałam, że wrócę za dwie godziny. Czułam jednak, że jakiś cień siedzi za mną, gdy zbliżałam się do ulicy Sportowej. Kilka razy się odwracałam, ale dokładnie nie widziałam, kto za mną siedzi. Pewnie nigdy bym się nie dowiedziała, gdyby nie Krysia, nasza wspólna znajoma, która również wpadła do chorej Beaty. „Słuchaj, Jolka, na zewnątrz chyba

stoi twój Jarek. Poproś go tu” – powiedziała, gdy tylko zdjęła moką kurtkę – opowiadała znajomym kilka dni później Jolka.

Wtedy jednak wybiegła na podwórze. Kilka razy krzyknęła, ale nikt się odezwał. Nikogo też nie spostrzegła.

– Chyba ci się przywidziało – skomentowała. Szybko o wszystkim zapomnieli, a wspólne oglądanie filmu wideo wciągnęło koleżanki. Popłotkowały, Jolka pochwaliła się prezentami i przed północą postanowiła wracać do domu. Odprowadził ją mąż Beaty.

– Gdzie byłaś? Co robiłaś tak długo poza domem? Mówiłaś, że wychodzisz tylko na dwie godziny? Kim był ten facet, co cię przyprowadził? – pytał zdenerwowany Jarek, kiedy weszła do ich pokoju. – Nie rób tego więcej! Nie podoba mi się! – ryczał, miotając się w kółko. Omal jej nie uderzył.

– A ty gdzie wychodziłeś? Kurtka jest mokra. Miałeś przecież sprzątać – odkrzyknęła podniesionym głosem.

– Nie twoja sprawa – odfuknął, wyraźnie niezadowolony.

– Byłeś pod oknem Beaty? Dlaczego nie wszedłeś? – pytała.

– Nie lubię ich. Ty też tam nie będziesz chodzisz. Jesteś moją żoną. Musimy mieć wspólnych znajomych. Poza tym koniec tej głupiej rozmowy.

Kładę się. Chodź do łóżka – mówił, próbując ją do siebie przyciągnąć.

Nie uległa. Spała w salonie. Dopiero w środku nocy dała się przeprosić i poszła do sypialni.

– Już nigdy więcej. Coś mnie napadło. Wybacz – szeptał, rozbierając ją z jedwabnej koszulki. Wybaczyla.

Tydzień później zaczęła żałować, bo ją uderzył, gdyż za długo i – jego zdaniem – zbyt wyzywająco patrzyła na ich wspólnego przyjaciela.

– Ty jesteś moja. Nie waz się tak patrzeć na innych – groził. Potem nie pozwolił jej zatańczyć z innymi na dyskotekę i wpadł w szał, gdy bez jego wiedzy wyjechała na dwa dni do ciotki na wieś.

„Nie mamy o czym mówić” – zobaczyła po powrocie kartkę na stole. Teraz się zastanawia, co robić. Nie ma ochoty już się godzić, choć Jarek wydzwaniał do domu i chce z nią się umówić.

– Pogodź się, córku. Chyba trzeba. To taki dobry chłopak. Po prostu za bardzo cię kocha – przekonuje ją mama.

Jolka natomiast zastanawia się, czy nie należałoby iść z nim do lekarza. Nie wie jedynie, czy tego chce. Czy w ogóle chce z nim jeszcze być.

Zbigniew Marecki

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy

Słupszczanie maluchom

Finał VII Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy za nami. Wstępnie wiadomo, że słupszczanie w tym roku na rzecz ratowania noworodków zebrali 25 482 złote.

Wielkie granie zaczęło się jeszcze w sobotę. Na deskach słupskiego Teatru Impresaryjnego zatańczyły „Arabeski”. Potem licytowano orkiestrowe serduska. W niedzielę w siedzibie Młodzieżowego Centrum Kultury przy al. 3 Maja wystąpiły niemal wszystkie słupskie amatorskie zespoły muzyczne i taneczne. Podczas kolejnej licytacji furorę zrobiła lalka z „Tęczy”, za którą zapłacono



130 zł. Część gadżetów kupujący z powrotem oddawali do licytacji. Uzbierano 2 tys. zł.

Przez całą niedzielę po ulicach krążyli wolontariusze z małymi kartonowymi skarbankami. Większe, z pleksiglasu, kilka dni wcześniej sztab akcji porozstawiał w największych centrach handlowych miasta.

Ile pieniędzy ostatecznie trafi ze Słupska do Funduszu WOŚP dowiemy się pod koniec stycznia, bo jeszcze do końca miesiąca odbywać się będą niektóre związane z finałem imprezy.

(borg)



Zdjęcia: Jan Maziolek



Laczkciem i już elegancko

Sieńkowie mają 9-miesięcznego charta afgańskiego o imieniu Born to be Yours; dla przyjaciół Walker, bo stara się zwiawać. Lubi on siedzieć jak człowiek: łapy na podłodze, pupa na wersalce. Pani: – To syn skandynawskiego czempiona Yesterday, Today and Tomorrow i amerykańskiej czempionki Atlanty z Opola.

– Gdy po minie żony widzę, że coś nie tak, to ja o psach. Żona może na ten temat przez 24 godziny na dobę, zawsze wraca jej humor. I nie znajdziesz pan włosa na dywanie, taka rasa – cieszy się Jan, który stale wyprowadza Born to be Yours'a.



Jak to rodzina kynologiczna: wspólnie oglądają „Kota Filemona”

Zdjęcia: Jan Maziejuk

Dywan intriguje

gospodarza. – Obojętne, jak bym nie był zmęczony, muszę wyrównać frędzelki. Wszyscy pytają, jak to się dzieje,

wych. W ogrodzie iglaki i 10 drzewek owocowych. Syn przejmuje opiekę nad trawą. – Mieliliśmy warzywniak, ale nie było roku bez jakiejś kampanii wyborczej, a zimę przetrwa tylko por, więc zrezygnowaliśmy – przyznają.

W garażu zielone alfa romeo, kupione w sierpniu za 60 tysięcy. Dochody posła to 4,5 tys. zł netto.

Bywa wesoły,

lecz choć w wojsku trafił do orkiestry dętej, że śpiewem u niego nietęgo: – Serce do muzyki mam, ale jak zaczynam śpiewać, wszyscy mówią: chłopie, daj spokój. Ja na to: chcę zarobić. A goście: masz i nie śpiewaj.

Raz zadziwił gości dość karkołomnym toastem za zdrowie 50-letniego solenizanta: „życzę ci trumny ze stuletniego dębu, który jutro posadzę”.

Parlamentarzysta szykuje

nowy liryczny tomik białym wierszem. – Także czytam poezję; muszę patrzeć na trendy – podkreśla. Śledzi też prasę w bujanym fotelu. – I horoskopy. Czasem kogoś ostrzegam, że coś mu grozi. Ja jestem spod tego samego znaku, co Lenin i Hitler.

W Poznaniu Sienko jednogłośnie obronił doktorat – o kształtowaniu się kultury politycznej społeczeństwa śląskiego w latach 1976-86, ze szczególnym uwzględnieniem młodzieży, której ruchem długo kierował. Ów do-

robek naukowy stanął w obliczu unicestwienia u swego zarania. Małżonka: – Zanim napisał, zastawił papierami całą ścianę. Sprzątnął dopiero, gdy go nastraszyłam, że przewertuje to syn, który wtedy raczkował.

Gdy Bożena

pochodząca z Kujaw zaczynała, Janek z Lubelszczyzny kończył Akademię Nauk Społecznych. Poznali się, gdy ona w bibliotece upuściła książki, a on je podniósł.

Obecnie gospodynin jest znawczynią psów, ale będąc sternikiem jachtowym przebyła wielkie polskie jeziora wzdłuż i wszerz.

Ich pierwsza wspólna podróż – a był to wyjazd do NRD w stanie wojennym – mało nie zakończyła się na granicy. – Wopiści nie wiedzieli, że mogłem wyjechać w ramach wymiany kierownictw młodzieży – wyjaśnia poseł. Zwiedzili też skutny Archan-gielsk, gdzie zdziwili ich ludzie chodzący w walmach, lecz zadowoleni.

20 lat są małżeństwem. – Jasne, że pamiętam o rocznicach – zapewnia małżonka. – Mam porządek w kalendarzu: żona, przyjaciele i organizacje.

Marek Zagalewski



Wraca do szeregu

DOSSIER

Jan Sienko, dr nauk humanistycznych, 51 lat, 175 cm i 75 kg, Baran; poseł i lider śląskiego SLD.

Bożena Więckowska-Sienko, socjolog, Bliźnięta; kierownik działu w Powiatowym Urzędzie Pracy, sekretarz zarządu oddziału Związku Kynologicznego.

Dominika Sienko, córka, 19 lat; studentka I roku prawa na Uniwersytecie Warszawskim.

Robert Sienko, syn, 13 lat; VII klasa SP 16.



Z Born'ikiem to be Yours'ikiem

ROZMOWA Z ROBERTEM SIENKO

Tato zna się na figurach

– Jak byłeś mały, tato opowiadał ci bajki czy od razu czytał jakiś statut albo uchwałę?

– Mama czytała mi bajki.

– Chyba masz szczęście, że w telewizji nie ma już niezmiernie długich przemówień.

– Ale jak są Wiadomości czy Panorama i polityczne programy, tato chowa pilot.

Ojciec: – Wszyscy wiedzą, że za telewizorem.

Mama: – Dlatego wyjmujesz baterie.

– Krzyżaków przeorałeś, czy masz na wideo?

– Wypożyczyłem kasety, ale tato nie pozwalał obejrzeć.

Poseł: – Bo nie można iść po linii najmniejszego oporu.

Junior: – Ale miałem szczęście. Jak rodzina przyszła w gości, tato włączył i wszyscy z nim oglądali. To ja też.

– Często grasz z tatą w szachy?

Ojciec skromnie: – Częściej z dziadkiem.

Robert: – Bo dziadek umie.

– Ale tato zna się na figurach?

– Na figurach tak, dwie partie mu wyszły.

Rozmawiał: MZ



Sąsiedzi przywykli, Walkerowi wdżianko szeleści

że tak równo leżą. Patrz pan, opanowałem: szczotką, laczkciem i już elegancko. – Ale nie strzyżę go pan? – Była propozycja, żeby ściąć, ale co bym wtedy robił? To uspokaja – śmieje się polityk.

Jego drugie hobby to numizmaty. Ma np. talary z 1680 i pionowy banknot 5-rublowy. Uzbierał też pełno kartek na żywność, ale rodzina się jakoś wyżywiła. Bożena: – Ja nic nie słodzę.

Ich szeregowy,

własnościowy dom przy pętli autobusowej, zbudowany w ramach spółdzielni w latach osiemdziesiątych, ma 5 pokoi – 147 metrów mieszkalnych, 240 użytko-



Syn Iwony i Andrzeja Rubinowicz
ur. 2.01.98, 19.45, 3550 g, 51 cm



Anna Magdalena Sander, córka Małgo-
rzaty i Roberta
ur. 8.01.98, 6.45, 2850 g, 51 cm



Syn Magdaleny i Krzysztofa
ur. 8.01.98, 8.01, 3400 g, 52 cm



Natalia Berlińska, córka Moniki i Se-
bastiana
ur. 8.01.98, 4.45, 3650 g, 52 cm



Sebastian Maksymilian Słowiński, syn
Eweliny i Krzysztofa
ur. 3.01.98, 13.40, 3750 g, 60 cm



Córka Marzeny i Dariusza
ur. 1.01.98, 9.30, 3100 g, 53 cm



Cendrowska Pamela, córka Moniki i
Roberta
ur. 6.01.98, 10.25, 2650 g, 51 cm



Córka Gabrieli i Mirosława
ur. 7.01.98, 2.00, 3700 g, 54 cm



Paulina Burzyńska, córka Justyny i
Mariusza
ur. 1.01.98, 10.50, 3250 g



Adrian Trojanowicz, syn Sylwii i Jaro-
sława
ur. 30.12.98, 10.45, 3400 g, 54 cm



Marek Bielecki, syn Małgorzaty i
Krzysztofa
ur. 3.01.98, 12.10, 3950 g, 58 cm



Sara Zawadzka, córka Joanny i Miros-
ława
ur. 30.12.98, 3.15, 3200 g, 50 cm



Córka Jolanty i Ryszarda Romanow-
skich
ur. 30.12.98, 5.35, 3650 g, 56 cm



Aleksandra Czerwiakowska, córka Ewy
i Rafała
ur. 29.12.98, 2.50, 3000 g, 50 cm



Wiktoria Jaranowska, córka Edyty i Re-
migiusza
ur. 30.12.98, 0.30, 3050 g, 53 cm





Dominika Labuda, córka Katarzyny i Marka
ur. 4.01.98, 1.05, 3300 g, 52 cm



Natalia Zdunek, córka Joanny i Tomasa
ur. 6.01.98, 1.40, 3300 g, 53 cm



Syn Aliny i Piotra
ur. 3.01.98, 9.30, 3400 g, 55 cm



Agata Mielczarek, córka Jolanty i Andrzeja
ur. 1.01.98, 23.00, 2670 g, 51 cm



Córka Gabrieli i Roberta
ur. 3.01.98, 16.30, 2700 g, 52 cm



Syn Katarzyny i Ryszarda
ur. 29.12.98, 7.37, 3300 g, 54 cm



Jakub Podskoczny, syn Iwony i Macieja
ur. 28.12.98, 16.05, 3550 g, 57 cm



Córka pani Cendrówskiej
ur. 6.01.98, 10.45, 2650 g, 51 cm



Patrycja Myszk, córka Reginy i Jerzego
ur. 6.01.98, 9.30, 3700 g, 56 cm



Córka Teresy i Czesława
ur. 28.12.98, 22.10, 3300 g, 51 cm



Córka Marzeny i Mieczysława
ur. 29.12.98, 20.40, 3100 g, 51 cm



Katarzyna Magdalena Wojciechowska, córka Małgorzaty i Roberta
ur. 5.01.98, 12.35, 3050 g, 55 cm



Córka Agnieszki i Marcina
ur. 7.01.98, 0.30, 3500 g, 53 cm



Bartłomiej Chorąży, syn Danuty i Dariusza
ur. 7.01.98, 13.00, 4200 g, 59 cm



Wiktoria Dusza, córka Ewy i Dariusza
ur. 6.01.98, 17.15, 3100 g, 52 cm



Syn Anny i Henryka
ur. 7.01.98, 17.00, 4250 g, 60 cm



Córka Moniki i Adama
ur. 6.01.98, 14.05, 3800 g, 57 cm



Córka Małgorzaty i Piotra
ur. 6.01.98, 23.05, 3400 g, 50 cm



Patryk, syn Małgorzaty Kleczko i Marka
ur. 1.01.98, 10.50, 2200 g, 50 cm



Córka Renaty
ur. 1.01.98, 10.45, 4000 g, 56 cm

Zdjęcia: Ryszard Sikorski



Agnieszka Dzięcioł i Dawid Opala



Agnieszka Gajda i Artur Jerzy Bąkowski



Dorota Anna Stanna i Jan Mieczysław Jargiełło



Marzena Gelacińska i Dariusz Kołodziej



Anna Łuc i Piotr Sałek



Beata Marta Szarzyńska i Jakub Wawrzyniec Górski

Zdjęcia: Ryszard Sikorski

Dziad swoje, Baba swoje

Wszystko dla mamony

Liroy, znany raper z Kielc, fascynuje dzieciaki wulgarnymi tekstami, ale swoje potomstwo chce uchronić przed demoralizacją. My, rodzice, powinniśmy pilnować, żeby nasze dzieci nie chodziły na koncerty i nie kupowały płyt takich cynicznych artystów.

Tekstów Liroya nie chciały kiedyś puszczać szanujące się rozgłośnie radiowe.

Trudno się dziwić: nie nadają się do cytowania. Pełno w nich wulgaryzmów, nie brakuje ostrych stwierdzeń typu „zgwalcę wasze matki” (siostry albo córki, nie pamiętam dosłownie). To, plus paskudne zachowanie artysty w sytuacjach publicznych (np. podczas wywiadów) zaowocowało wielkim uznaniem dla Liroya w kręgach młodzieżowych. Dzieciaki w Polsce i tak przeklinają jak przysłowiowi szewcy, palą papierosy i piją alkohol. A tu proszę, z estrady wielki artysta umacniał je w przekonaniu, że tak jest dobrze, że to szukanie wolności w zginięciu świecie.

I brał za to kasę. Niezłą, skoro w kilka lat wybudował chałupę w Trójmieście. Dowiedziałam się o tym z reportażu telewizyjnego. Pan Liroy w gronie przyszłych sąsiadów protestował przeciwko budowie w okolicy domu wielorodzinnego. Jak stwierdził, nie po to postawił sobie willę, aby obok wyrosło mu osiedle mieszkaniowe. Jego dzieci (nie wiem, ile ich ma) mają dorastać w odpowiednim dla siebie środowisku, bez kontaktu z motłochem.

Liroy to przykład cynizmu niektórych gwiazd muzyki młodzieżowej. Na scenie: zbuntowani, wulgarni, demoniczni, propagujący mocne społeczne zachowania, w życiu chcieliby spokojnie konsumować z rodziną (jak na obrazku) wyśpiewane, wyrzucane pieniądze. Mają w nosie, że uwielbiający ich nastolatkiwie rzucą szkołę (bo to nuda i represje), uciekną z domu (gdzie rodzice tylko wymagają), wybiją kilka szyb (róbta co chceta). Zaśpiewać o tym łatwo, kasa spłynie sama, a społeczne efekty demoralizacji ze sceny niech zbiera ten, kogo nie stać na zamknięcie się na luksusowym, strzeżonym osiedlu.

Cenzura kojarzy mi się tylko źle, ale w przypadku Liroya i mu podobnych zakazałabym wydawania płyt i robienia koncertów. Powinniśmy bronić nasze dzieci przed tego typu ludźmi. Rodzice, przejrzyjcie zbiory kaset i płyt waszych dzieci, i pytajcie, na co idzie kieszonkowe.

Anna Czerny-Marecka



Kto rzuci kamieniem?

Liroy jest prawdziwym mężczyzną: przynosi kasę do domu, dba o dobre warunki najbliższych i myśli o przyszłości rodziny. Może nie postępuje zbyt moralnie, ale czy on jeden? Ci, co są bez winy, niech pierwsi rzucą kamieniem!

Oczywiście, piosenki Liroya to nic ciekawego, ale jest na nie rynek i społeczne zapotrzebowanie, więc je opiewa, jak umie najlepiej i sprzedaje. Tak samo robi mnóstwo tzw. idoli młodzieżowych. Żadne zakazy ich od tego nie powstrzymają, bo interes zbyt dobrze się kręci. Rolą rodziny natomiast jest, aby swojemu potomstwu wpoić takie wartości, żeby nie wydawały pieniędzy na Liroya. Ja na pewno o to zadbam. Rada jest bowiem prosta: nie będzie klientów, nie będzie interesu i gwiazdy luzackiego Liroya.

Z drugiej strony nie można go w czambuł potępiać, bo nie on jeden zarabia na tym, co w życiu społecznym brzydkie i złe. Zawsze może się bronić, że po prostu opisuje świat, a w nim komornicy brutalnie egzekwują długi, adwokaci bronią bandytów, filmowcy odnoszą sukcesy, gdy film



przypomina nie kończącą się, krwawą strzelaninę, a dziennikarze piszą o nieszczęściu, przestępcach i nie zawsze stroną od wulgaryzmów. Takich zawodów można by znaleźć więcej.

Niektórzy z przedstawicieli tych zawodów zastanawiają się, co robią i starają się postępować tak, aby nie szkodzić innym. Niestety, świat jest tak urządzony, że gdy chodzi o duże pieniądze, wątpliwości moralne stają się coraz mniejsze. To nie jest dobra konstatacja, ale tak wygląda nasze otoczenie i kultura śmierci, przed którą ostrzega Jan Paweł II. Mam smutne wrażenie, że raczej idziemy ku gorszemu.

Zbigniew Marecki

(Za)Piski internatu

Wiadomą rzeczą jest, że w internacie prowadzi się podwójne życie. Jedno jest na pokaz dla wychowawców, a drugie wieczorno-nocne tylko dla nas wychowanków, rzecz jasna. Oczywiście wszystko musi odbyć się tak, aby jak najmniej wiedzieli o tym wychowawcy, a najlepiej żeby nic do nich nie dotarło, tym bardziej do kierownika.

Przecież wiadomo, że od tego uzależnione jest nasze bycie w tak pięknej i wspaniałej placówce, jaką jest internat. Ostatnio popełniono u nas pasowanie, a raczej otrzęsiny; pasowanie źle się kojarzy, choć jest dosyć adekwatną nazwą do tego, co dzieje się po godzinach. Wszystko przebiegło według scenariusza. Najpierw pokazówka, jak to miło jest być dobrym, starszym kolegą wymyślającym i przeprowadzającym „zabawy”, mające na celu przyjęcie najmłodszych do społeczności internatu, a potem...? Potem to zadanie dla „dziadków” – Fala, buch! Pasy w ruch...! No, nie tak, żeby zostawiać ślady. Nie, nie, ale tak, żeby wiedzieli, kto tutaj rządzi i ma pierwszy prawo do kąpieli pod prysznicem. Teraz to i tak mają dobrze, nie sprzątają nam w pokojach, nie przynoszą nam śniadania, nie skaczą po piwo...

Kiedyś to było życie, ale teraz wszystko trzeba bez agresji, przemocy. No cóż, XXI wiek. Ale i tak będą pamiętać, kto tutaj rządzi. Tradycji stało się zadość, wzorce postępowania zostały przekazane. I o to chodzi. Co nie?

Mamy kapusia w internacie! Powiedział wszystko kierownikowi. Już byliśmy na rozmowie. Cali w strachu, bo to przecież ostatnia, piąta klasa. Dobrze, że kierownik to swój chłop. Udzielił nam nagany i wezwał rodziców, bo jak sam mówi, też był w internacie i wie, że to jest część „folkloru” mieszkania w internacie. Nie doniósł dyrektorowi szkoły, ale niestety było to ostatnie „pasowanie” w naszej karierze.

(mak)

Jak na bezrybiu

To nie tylko w głowie, ale w żadnym plecaku się nie mieści: ponad 100 wędkarzy przez 5 godzin „biczowało” zeszłej niedzieli wody Słupi od Wąnkowa do Charnowa i złowiono tylko jednego... szczupaka. Złapał go Kazimierz Benkowski z koła „Lipień” w Czamej Dąbrówce. Niewielki okaz, uchodzący w wodach krainy ryb łososiowatych za rybi chwast, musiał zostać uznany za największe trofeum okręgowych zawodów wędkarskich „Łosoś'99”. Fasolka po bretońsku, oranżada i inne napoje smakowały jako tako. Wszyscy szemrali, że co roku jest gorzej i to wszystko przez te odłowy PZW na przepławkach. (wir)



Zdjęcia: Jan Maziejuk



Wśród skrzydlatych podróżników



Na oko – zwykli ludzie, ale niech tylko zacząć mówić o gołębiach! Hodowcy zmieniają się momentalnie: w oczach żar, w słowach miłość do skrzydlatych podopiecznych, pomieszana z dumą. Najczęściej wtedy, gdy obrączkowany gołąb przybłędzie właśnie po wyczerpującym, wielogodzinnym locie z zawodów, ze startem w zachodniej części Niemiec, Holandii czy Belgii, mijając szczęśliwie po drodze wiele przeszkód, umykając drapieżnikom. Gołębie pocztowe to sportowa elita, ale niemałe grono hodowców woli rasy ozdobne. Wyodrębniła się grupa, hodująca rzadkie dziś polskie rasy. Zresztą – niemal każdy hodowca potrafi wskazać jakąś specyficzną cechę własnego gołębnika. Jest to dość kosztowne hobby, ale jakże emocjonujące! O wielu nowościach natomiast można się dowiedzieć na giełdzie, którą okresowo gromadzi w Słupsku (w pobliżu budynku Archiwum Państwowego) znawców gołębi, a także zwolenników kanarków oraz drobiu domowego. Przybyszą z okazami do handlu, choć narażają się na przykrości, bo firma PLAST-BOX (właściciel placu) zabrania. Jak tu nie wierzyć w magię skrzydeł? (tm)



Zdjęcia Jan Mazurkiewicz

zjawia, widmo	sklepowy narzut	zyna gleba	brąz lub mosiądz	członek komisji sędziowskiej	ćwiczenia wojskowe	imię męskie (5 V)	naszywana na dziurę	„liczydło” Inków
▶		mnóstwo ludzi			przynęta			
kryjówka w ziemi			upust				Mg. I.a. 12, składnik lekkich stopów	ter lub tawot
poprzednik pluga		1	stała posada					
▶		odpracowuje dług	ozdoba okna		skład starzyny			
nad wrzaskiem	kończyna górna	sieć na jesiotry	3	kierunek, tendencja mała wyścigówka		7	kg w skrócie	waluta EWG
▶				japoński pas do kimono	wykres pracy serca			
arty-styczna lub użytkowa	retor, mowca	otrzymuje gałę			saper inaczey			
▶		5		bywa często w danym miejscu			2	broń jaskiniowca
żaglowiec, „płaska” ryba				sprawozdanie majątkowe	umysł, rozważa			
roślinny motyw dekoracyjny	mieszana różnych stylów	wypalony kamień wapienny	powieść Bolesława Prusa	dawniej iluzjon				
mały kowal					grał w „Złocie Neapolu”			
▶			skała osadowa, zawiera glin		4			
rumuński taniec ludowy	szczapa							
▶			sznurek w wosku					
6								
dziadzi-niec meczetu	tucznik, upasione zwierze			zmniejszenie cen				8



KOSZAŁKI-OPALKI

Rekord na szachownicy

„Rekord ustanowili szachiści „Czarnych” zdobywając po raz ósmy z rzędu tytuł drużynowego mistrza województwa koszalińskiego. Dzięki temu słupszczanie w dniu 11 bm. wyjadą do Poznania, gdzie walczyć będą o wejście do ligi”. (8.01.59 r.)

Plan 5-letni dla SFM

„Wg projektu planu 5-letniego Słupskie Fabryki Mebli mają do 1965 r. zwiększyć produkcję o 76,5 proc. co oznacza, że w 1965 r. wyprodukują 45 tys. szaf, 74 tys. stołów i 65 tys. tapczanów. W tym czasie załoga fabryk zwiększy się zaledwie o 2 proc., bowiem w projekcie planu przewiduje się wzrost wydajności pracy o 74,8 proc”. (12.01.59 r.)

2 tygodnie bez awarii

„MHD jeszcze w starym roku założył szereg reklam sklepowych i odremontował słup reklamowy przy „Orbisie”. Czekaliśmy dwa tygodnie, czy reklamy nie popsują się po krótkim czasie. Ponieważ jednak tak się nie stało – dziękujemy”. (23.01.59 r.)

Z Kroniki Słupskiej Głosu Koszalińskiego wybrał (macz)

Czytaj Oko – brzmi hasło prawidłowo rozwiązanej krzyżówki z 7 numeru. Upominek wylosowała Krystyna Dąbrowska ze Słupska. Po wygranej prosimy zgłosić się do Działu Promocji i Reklamy naszego wydawnictwa przy al. Sienkiewicza 20. W numerze 10 podamy, kto wylosował upominek za rozwiązanie krzyżówki z nr 8. Na rozwiązanie z nr 9 czekamy do 1 lutego. (red.)